UNIWERSYTET ROLNICZY
im. Hugona Kołłątaja w Krakowie

02. 2010

biuletyn informacyjny

nr 2 (64) ISSN 1899-7775

Bal Uniwersytetu Rolniczego, 30 stycznia 2010 r.

Profesjonalny pokaz tańca towarzyskiego:
studentka UR – Anna Uznańska,
student UEK – Marcin Koczur

Tańczący studenci z Samorządu Studentów UR

JM Rektor UR prof. Janusz Żmija wraz z Małżonką otwiera Bal

V Bal Uniwersytetu Rolniczego odbył się 30 stycznia 2010 roku w Stołówce UR przy ul. Klemensiewicza 3. Tradycyjnie na bal przybyli przedstawiciele środowisk naukowych i samorządowych Małopolski, sponsorzy oraz pracownicy i studenci Uczelni. Zespół „Avista" umilał zabawę nowymi i starymi, ale wiecznie aktualnymi przebojami do tańca. Bal jest doskonałą okazją do integracji środowiska akademickiego i wspólnej zabawy do „białego rana".

W imieniu wszystkich uczestników Balu JM Rektor Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie prof. Janusz Żmija składa serdeczne podziękowanie sponsorom, którzy kolejny raz okazali swoją hojność:

Anonimowa Osoba Prywatna

Ubojnia Drobiu z Zimnodołu

Zakład Masarski „Janex"

Fot. Grzegorz Kaczor

Redakcja
Szymon Sikorski – redaktor naczelny
Monika Marszalik
Joanna Roczniewska

Adres Redakcji
Biuro Rektora
Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie
Al. Mickiewicza 21
31-120 Kraków
tel. (+48) 12 662 44 36
fax: (+48) 12 633 62 45
e-mail: rector@ur.krakow.pl

Wydawca
Uniwersytet Rolniczy
im. Hugona Kołłątaja w Krakowie

Fotografie:
Gabriel Wojcieszek
Adam Mróz

Projekt okładki
opracowanie graficzne: Barbara Widłak
zdjęcie: Marcin Gorczyński

Redakcja zastrzega sobie prawo
do dokonywania skrótów i zmian redakcyjnych
w nadesłanych tekstach

ISSN: 1899-7775
Nakład: 1000 egz.

Biuletyn Informacyjny Uniwersytetu Rolniczego
im. Hugona Kołłątaja w Krakowie
dostępny jest w wersji elektronicznej
na stronie internetowej uczelni www.ur.krakow.pl

Skład, łamanie, druk:
Drukarnia Ekodruk
ul. Powstańców Wielkopolskich 3
30-553 Kraków

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, radości oraz wszelkiej pomyślności składa

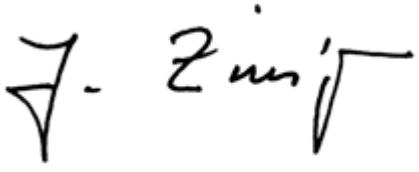

Prof. dr hab. Janusz Żmija
Rektor Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie

Kraków, Wielkanoc 2010

z życia Uczelni

Nominacje profesorskie 4
Odnowienie doktoratów prof. Zbigniewa Stalińskiego i prof. Stanisława Jarosza 9
Wspomnienie o prof. Romanie Krzeszewskim i o prof. Kazimierzu Miczyńskim 15
Wspomnienie o prof. Tadeuszu Wojtaszku w dwudziestą rocznicę śmierci 19
Z prac Senatu 20

konferencje...

Konferencje, seminaria, warsztaty 21

sukcesy pracowników

Nagroda Fundacji Pro Scienta et Vita dla pracownika Uniwersytetu Rolniczego 36
Stypendium naukowe im. Anny Pasek dla doktoranta Uniwersytetu Rolniczego 37

nie tylko nauka

Robotyzacja wkroczyła na nasz Uniwersytet 38
I Turniej Halowej Piłki Nożnej Wydziałów Leśnych 40
Wyprawa Koła Naukowego Leśników na Syberię Wschodnią, część III – ostatnia 41
Stowarzyszenie wychowanków UJ-WSR-AR-UR 50
Spotkanie podróżnicze z Wojciechem Cejrowskim 51
Wyniki konkursu na okładkę Biuletynu 52

studenci

Uniwersytet dla Młodzieży 54
Akcja krwiodawstwa 56

piszą o nas

Uczelnia w mediach 57

Nominacje Profesorskie

Prof. dr hab. inż. Adela Maria Adamus

Katedra Genetyki, Hodowli i Nasiennictwa

Wydział Ogrodniczy

Prof. dr hab. inż. Adela Maria Adamus

Adela Maria Adamus – profesor nauk rolniczych w zakresie genetyki, hodowli i biotechnologii roślin. Urodziła się 2 października 1951 roku w Muszynie.

Wykształcenie, stopnie i tytuły naukowe

Prof. Adela Adamus jest absolwentką Liceum Ogólnokształcącego w Krynicy. Studia na Wydziale Ogrodniczym Akademii Rolniczej w Krakowie ukończyła w 1974 roku, uzyskując tytuł magistra inżyniera ogrodnictwa. Pracę magisterską na temat: *Wpływ wyciągu roślinnego na rozwój protoplastów wyizolowanych z liści tytoniu Nicotiana tabacum var. Samsun* wykonała w Katedrze Botaniki pod kierunkiem **prof. Edwarda Pojnara**, w ramach specjalizacji Genetyka i Hodowla Roślin.

Stopień naukowy doktora nauk rolniczych, nadany przez Radę Wydziału Ogrodniczego, na podstawie rozprawy pt.: *Wpływ N-nitrozo-N-metylomocznika na zmiany cytologiczno-morfologiczne oraz żywotność pyłku u fasoli Phaseolus vulgaris L*. otrzymała w 1984 roku. Promotorem pracy była **prof. Wieńczysława Kozera**.

Zdobytą na studiach wiedzę **prof. Adela Adamus** pogłębiała na stażach krajowych (Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Radzikowie, Instytut Genetyki Roślin PAN w Poznaniu, Uniwersytet M. Curie-Skłodowskiej, Uniwersytet Śląski, Akademia Medyczna w Gdańsku) oraz zagranicznych (Uniwersytet w Birmingham w Wielkiej Brytanii – 7-miesięczny kurs w ramach programu TEMPUS, krótkoterminowe staże w CPRO-DLO w Wageningen w Holandii, Norweskim Uniwersytecie Rolniczym w Oslo, Litewskim Instytucie Warzywnictwa i Sadownictwa Babtai, Akademii Rolniczej w Kesthely na Węgrzech). Stopień naukowy doktora habilitowanego nauk rolniczych w zakresie genetyki, hodowli i biotechnologii roślin otrzymała w 1998 roku na podstawie rozprawy habilitacyjnej pt.: *Indukcja procesu androgenezy u warzyw kapustnych (Brassica oleracea L.) oraz ocena cytologiczna otrzymanych roślin* (Zeszyty Naukowe AR w Krakowie).

Tytuł naukowy profesora nauk rolniczych nadał jej Prezydent Rzeczpospolitej Polskiej 30 grudnia 2009 roku.

Przebieg pracy zawodowej

Po ukończeniu studiów w 1974 roku odbyła roczny staż asystencki w Katedrze Hodowli Roślin i Nasiennictwa Wydziału Rolniczego. Następnie została zatrudniona na Wydziale Ogrodniczym kolejno na stanowiskach: asystenta naukowo-dydaktycznego (1975-1978) w Instytucie Przyrodniczych Podstaw Produkcji Roślinnej, a następnie w Katedrze Genetyki, Hodowli i Nasiennictwa na stanowisku: starszego asystenta (1978-1984), adiunkta (1984-2004), profesora nadzwyczajnego UR (2004-2009) i profesora nadzwyczajnego (od 1 stycznia 2010 roku). Od 2004 roku jest kierownikiem Katedry Genetyki, Hodowli i Nasiennictwa.

Zainteresowania naukowo-badawcze, dorobek naukowy

Zainteresowania naukowo-badawcze **prof. Adeli Adamus** dotyczyły zagadnień związanych z genetyką, mutagenezą, kulturami

in vitro i wykorzystaniem metod biotechnologicznych w hodowli roślin. Podczas kolejnych etapów kariery naukowej pracowała nad:

- zastosowaniem mutagenów fizycznych i chemicznych do wywoływania mutacji i poszerzenia zmienności cech u roślin warzywnych. Badania mutacyjne były w centrum zainteresowania hodowców w latach 80., gdyż były źródłem otrzymywania nowych form wyjściowych, zwłaszcza u gatunków o zawężonej zmienności genetycznej;
- ubocznym wpływem pestycydów na rośliny uprawne przedstawiając w sposób kompleksowy wpływ (działanie na plon i żywotność nasion, zmiany cytologiczne i fizjologiczne), jaki mogą mieć na roślinę pestycydy stosowane w praktyce rolniczej. Były to opracowania nowatorskie, a otrzymane wyniki miały duże znaczenie poznawcze, zwłaszcza w okresie intensywnej chemizacji rolnictwa;
- otrzymywaniem roślin haploidalnych w kulturach *in vitro* warzyw (kapusta, cebula, marchew), które pozwoliły na opracowanie optymalnej metodyki indukcji haploidów i ich diploidyzacji, oceny ploidalności otrzymanych regeneratów i potwierdzenia ich gametycznego pochodzenia za pomocą technik molekularnych. Badania nad gametyczną embriogenezą miały duże znaczenie dla hodowli. Metoda ta, eliminując długotrwały chów wsobny znacznie skraca czas potrzebny do otrzymania stabilnych genetycznie form rodzicielskich dla mieszańców heterozyjnych;
- otrzymaniem mieszańców międzygatunkowych w rodzaju *Pallium*, które związane były z pokonaniem barier krzyżowalności poprzez zastosowanie technik *in vitro*. U otrzymanych mieszańców F1 przeprowadzono ocenę morfologiczną, cytogenetyczną i molekularną. Krzyżowania międzygatunkowe z dzikimi gatunkami mają służyć wprowadzeniu do cebuli zwyczajnej genów odporności na choroby grzybowe, a także wzbogacić polskie materiały hodowlane o nowe źródło męskiej sterylności.

Prof. Adela Adamus jest autorem lub współautorem 140 pozycji naukowych, w tym 52 oryginalnych prac badawczych opublikowanych w czasopismach naukowych i monografiach.

Jest także autorem 8 rozdziałów w podręcznikach:

- *Zastosowanie metod biotechnologicznych w hodowli roślin* (1996);
- *Wybrane zagadnienia z nasiennictwa roślin ogrodniczych* (2004);
- *Hodowla roślin z elementami genetyki i biotechnologii* (2009)

oraz współautorem 9 wdrożeń metod biotechnologicznych do programów hodowli roślin. Była recenzentem prac doktorskich i habilitacyjnych oraz artykułów do czasopism naukowych (*Acta Physiologiae Plantarum*, *Acta Agraria et Silvestria*, *Acta Biologica Cracoviensia*, *Folia Horticulturae*, *Vegetable Crops Research Bulletin*).

Prof. Adela Adamus kieruje katedrą, w której prowadzone są prace na wysokim poziomie naukowym. Zespół młodych naukowców specjalizuje się w badaniach nad analizą molekularną, cytogenetyczną i transformacją genomów roślin uprawnych. Badania te oprócz naukowych aspektów poznawczych mają charakter aplikacyjny, a metody biotechnologiczne opracowane w katedrze służą unowocześnieniu polskiej hodowli.

Działalność dydaktyczna

Działalność dydaktyczną rozpoczęła w 1974 roku, z chwilą rozpoczęcia pracy na Uczelni. Obecnie prowadzi wykłady i seminaria dla studentów Wydziału Ogrodniczego, Biotechnologii – Studiów Międzywydziałowych, Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt, Studiów Podyplomowych „Hodowla Roślin i Nasiennictwo". Niektóre z tych przedmiotów to: *Genetyka i hodowla roślin*, *Kultury in vitro w hodowli roślin*, *Biotechnologia w ogrodnictwie*, *Zastosowanie roślinnych kultur in vitro*. Wykłady opracowane w systemie multimedialnym są co roku uzupełniane o nowe informacje naukowe i w ankietach studenckich zyskują wysoką ocenę. Podręczniki, w których jest autorem rozdziałów, służą nie tylko studentom uczelni rolniczych, a także pracownikom instytutów i ośrodków hodowlanych.

Prof. Adela Adamus była promotorem 3 ukończonych przewodów doktorskich. Pod jej opieką prace magisterskie wykonało ponad 60 studentów Wydziału Ogrodniczego. Od roku 2004 pełni funkcję kierownika specjalizacji Genetyka, Hodowla i Biotechnologia Roślin (studia magisterskie) na kierunku Ogrodnictwo. W związku z reorganizacją i dostosowywaniem studiów do wymagań Unii Europejskiej opracowała wraz z zespołem program dwustopniowych studiów nowej specjalności – Bioinżynieria na kierunku Ogrodnictwo. Upowszechnianie wiedzy prowadziła także poza uczelnią. Organizowała i brała udział w szkoleniach z zakresu nowych metod biotechnologicznych prowadzonych dla pracowników firm hodowlano-nasiennych z całej Polski.

Działalność organizacyjna i współpraca z praktyką

Prof. Adela Adamus przez wiele lat uczestniczyła w egzaminach wstępnych na Wydział Ogrodniczy jako egzaminator, sekretarz lub członek Wydziałowej Komisji Rekrutacyjnej. Była także egzaminatorem z biologii podczas rekrutacji na Międzywydziałowe Studium Biotechnologii. Pracowała w Wydziałowych i Uczelnianych Komisjach: Dydaktycznej, Rozwoju Wydziału, ds. Oceny Nauczycieli Akademickich, ds. Wyboru Władz Uczelni. Obecnie jest członkiem Senackiej Komisji Organizacyjno-Statutowej. W latach 2004-2006 była kierownikiem Międzywydziałowego Studium Podyplomowego „Hodowla Roślin i Nasiennictwo". Była współorganizatorem konferencji naukowych krajowych (Zjazdy Naukowe Hodowców Roślin Ogrodniczych, Warsztaty Nasienne) i międzynarodowych spotkań naukowych (EUCARPIA CARROT, COST 824 WG2

workshop, Polish-German bilateral conference „Progress in carrot"). Brała udział w międzynarodowych programach badawczych: Europejski Program Współpracy w Dziedzinie Badań Naukowo-Technicznych – COST 824 „Gametic Embriogenesis"(1996-2000) oraz COST 851 „Gametic cells and molecular breeding for crop improvement"(2001-2006).
Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Genetycznego oraz Polskiego Towarzystwa Nauk Ogrodniczych, gdzie pełni funkcję przewodniczącej ogólnopolskiej Sekcji Hodowli, Nasiennictwa i Biotechnologii Roślin oraz Komisji Rewizyjnej.

Od wielu lat ściśle współpracuje ze firmami hodowlano-nasiennymi (Krakowska Hodowla i Nasiennictwo Ogrodnicze POLAN, PlantiCo Zielonki, Spójnia Nochowo). Do programów hodowli warzyw w tych spółkach zostały wdrożone opracowane w Katedrze Genetyki, Hodowli i Nasiennictwa nowoczesne metody biotechnologiczne, które znacznie skracają czas hodowli i pozwalają otrzymać materiały wyjściowe do tworzenia nowych odmian. Współpraca ta jest bardzo ceniona przez hodowców roślin ogrodniczych.

Przyznane granty

Prof. A. Adamus była kierownikiem lub wykonawcą zadań badawczych realizowanych w ramach tematów resortowych (3 projekty), grantów badawczych KBN/MNiSW (4), projektów badawczych na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi (7) oraz Agencji Nieruchomości Rolnych (5).

Odznaczenia i nagrody

Za osiągnięcia w dziedzinie naukowo-badawczej była kilkakrotnie wyróżniana Nagrodą JM Rektora Akademii Rolniczej. W 2002 roku otrzymała Medal Komisji Edukacji Narodowej, a w 2007 r. Srebrny Krzyż Zasługi.

Zainteresowania pozanaukowe

Historia, turystyka, literatura.

Nominacje Profesorskie

Prof. dr hab. Wiesław Musiał

Instytut Ekonomiczno-Społeczny, Zakład Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa

Wydział Rolniczo-Ekonomiczny

Wiesław Musiał – profesor nauk ekonomicznych. Urodził się 26 sierpnia 1953 roku w miejscowości Podsadek w woj. kieleckim.

Wykształcenie oraz przebieg pracy zawodowej

Wiesław Musiał jest absolwentem Technikum Rolniczego w Krzelowie, które ukończył w 1973 r., a następnie podjął studia na Akademii Rolniczej w Krakowie na Wydziale Rolnym, w tym od drugiego roku na specjalności ekonomika rolnictwa. Studia ukończył w 1978 r. i podjął prace w Instytucie Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa na Wydziale Rolniczym Akademii Rolniczej w Krakowie. Będąc na etacie asystenta stażysty został oddelegowany na półroczny staż zawodowy do Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Łosiowie (woj. opolskie). Od 1979 r. po powrocie do Instytutu pracował kolejno na etatach asystenta i starszego asystenta. W 1986 r. uzyskał stopień naukowy doktora nauk rolniczych nadany przez Radę Wydziału Rolniczego Akademii Rolniczej w Krakowie. Pracę doktorską pt.: *Badania nad organizacją i efektywnością sił wytwórczych gospodarstw indywidualnych powiększających obszar na terenie Polski Południowej* wykonał pod kierunkiem **prof. Eugeniusza Otolińskiego**. Rozprawę habilitacyjną pt.: *Studium prospektywne interwencjonizmu państwowego w rolnictwie terenów górskich na przykładzie Karpat Polskich* opublikował w roku 1998 w Zeszycie Naukowym AR w Krakowie.

W 1999r. na Wydziale Rolniczo-Ekonomicznym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie przeprowadził przewód habilitacyjny (z wyróżnieniem) uzyskując stopień doktora habilitowanego nauk ekonomicznych w zakresie ekonomii – ekonomiki rolnictwa. W latach 2002-2006 pracował w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie, a w latach 2002-2004 także w Wyższej Szkole Inżynierii i Zarządzania w Ropczycach (na etacie profesora). W 2002 r. powierzono mu stanowisko kierownika Katedry Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa w AR w Krakowie. Od 2003 r. jest zatrudniony na etacie profesora nadzwyczajnego na Wydziale Rolniczo-Ekonomicznym AR, (obecnie Uniwersytecie Rolniczym) w Krakowie. W 2003 roku został wybrany do Rady Naukowej Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, a od 2004 r. jest zatrudniony na etacie docenta tegoż Instytutu. Od września 2009 r., pełni funkcje dyrektora Instytutu Ekonomiczno-Społecznego oraz kierownika Zakładu Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa (UR Kraków).

W dniu 30 grudnia 2009 r., Prezydent Rzeczpospolitej Polskiej w wyniku postępowania przeprowadzonego przez Radę Wydziału Nauk Ekonomicznych Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie nadał **dr hab. Wiesławowi Musiałowi** tytuł naukowy profesora nauk ekonomicznych.

Staże naukowe oraz współpraca krajowa i zagraniczna

Profesor Musiał w latach 1991/1992 odbył roczny staż naukowy w Federalnym Instytucie Ekonomiki Rolnictwa w Wiedniu, a w 1993 r., w Styryjskiej Izbie Rolniczej w Grazu (Austria). W 1994 r., przebywał na trzymiesięcznym stażu naukowym o charakterze szkoleniowym w Wyższej Szkole Zawodowej w Triesdorfie (Niemcy) oraz na Uniwersytecie Rolniczym w Lipsku. W trakcie pracy zawodowej odbył wiele wyjazdów zagranicznych, studyjnych, konferencyjnych oraz wynikających z realizacji badań grantowych w tym do Niemiec (wcześniej NRD), Czechosłowacji (później Czech i Słowacji), Austrii, Belgii, Francji, Anglii, krajów skandynawskich, Ukrainy i Litwy. Współpracuje w sposób ciągły z Wydziałem Ekonomicznym Słowackiego Uniwersytetu Rolniczego w Nitrze oraz z Federalnym Instytutem Ekonomiki Rolnictwa w Wiedniu.

W kraju najważniejszymi instytucjami, z którymi współpracuje profesor są Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN w Warszawie (dla którego jest głównym realizatorem umowy o współpracy z Uczelnią), a także Instytutem Upraw Nawożenia i Gleboznawstwa PIB w Puławach oraz Instytutem Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej PIB w Warszawie.

Zainteresowania naukowe i dorobek naukowy

Podstawowym przedmiotem zainteresowań naukowych **profesora Musiała** jest ekonomika rolnictwa i gospodarstw prowadzących produkcję w regionach rozdrobnionych agrarnie ze szczególnym uwzględnieniem ziem górskich. Jego zainteresowania badawcze w ciągu minionych lat koncentrowały się na pięciu grupach tematycznych:

- ekonomika i organizacja gospodarstw indywidualnych,
- ekonomika gospodarowania na obszarach wrażliwych ekologicznie oraz problemowych przyrodniczo i gospodarczo (ONW-LFA),
- interwencjonizm państwowy w rolnictwie i na terenach wiejskich ze szczególnym uwzględnieniem obszarów górskich,
- procesy dostosowawcze wsi i rolnictwa do integracji gospodarczej w ramach struktur Unii Eurpejskiej,
- gospodarka ziemią rolniczą w gospodarstwach i w regionach rozdrobnionych agrarnie.

Dorobek naukowy **profesora Wiesława Musiała** obejmuje łącznie 270 pozycji w tym 109 oryginalnych prac twórczych publikowanych w języku polskim, angielskim, niemieckim i słowackim. Jest autorem lub współautorem 8 podręczników i skryptów. Ponadto opublikował 117 prac w materiałach pokonferencyjnych i wydawnictwach popularnonaukowych. Jest cenionym specjalistą z zakresu ekonomiki gospodarstw i organizacji rolnictwa na obszarach górskich oraz delimitacji i waloryzacji rolniczych obszarów problemowych. Uczestniczył w pracach zespołu ustalającego kryteria i poziom wspierania gospodarstw ziem górzystych w czasie przygotowania akcesji Polski do Unii Europejskiej.

Najważniejsze publikacje **profesora W. Musiała**:

- **Musiał W.**, 2007. *Ekonomiczne i społeczne problemy rozwoju wiejskich obszarów górskich na przykładzie Karpat*. Wieś i Rolnictwo nr 1(134), s. 101-121.
- **Musiał W.**, 2007. *Wiejskie obszary górskie Karpat Polskich w procesie przemian społeczno-gospodarczych.* Studia i Monografie. IRWiR PAN, nr 2, s. 1-77.
- **Musiał W.**, 2007. *Dezagraryzacja polskiej wsi – problemy ekonomiczne, ekonomiczne i społeczne*. Wieś i Rolnictwo nr 3 (136), s. 29-44.
- **Rafear Cabatlero, Jan Age Riseth, Niklas Labba, Ewa Tyran, Wiesław Musiał, Edyta Molik i inni**, 2007. *Comparative Typology in Six European Low-Intensity Systems of Grassland Management*. Advance in Agronomy vol. 96.

Prof. dr hab. Wiesław Musiał

- **Musiał W.**, 2007. *Wartość gospodarcza i przyrodnicza europejskich gór.* Scientiarum Polonarum Acta Oeconomia nr 69$) Wyd. SGGW w Warszawie.
- **Musiał W.**, 2008. *Bariery konkurencyjności gospodarstw indywidualnych Karpat Polskich*. Roczniki Naukowe SERiA t. X. z. 2, Warszawa –Poznań – Lublin, s. 193-198.
- **Musiał W.**, 2008. *Ekonomiczne i społeczne problemy rozwoju obszarów wiejskich Karpat Polskich.* Problem Rozwoju Wsi i Rolnictwa. IRWiR PAN, Warszawa s. 1-391. Monografia.
- **Musiał W.**, 2008. *Bariery przebudowy strukturalnej rolnictwa w regionach rozdrobnionych agrarnie*. VIII Kongres Ekonomistów PTE. Warszawa 4. X. 2007 r., s. 1-10.
- **Musiał W.**, 2009. *Rozważania nad upadłością gospodarstw rodzinnych w Polsce.* Wieś i Rolnictwo nr. 1(142) s. 11-18.

Działalność dydaktyczna

Profesor Wiesław Musiał w swej karierze dydaktycznej realizowanej na macierzystej uczelni oraz w innych szkołach wyższych prowadził zajęcia z przedmiotów „Ekonomika rolnictwa" (na różnych wydziałach i kierunkach studiów), „Ekonomia i organizacji rolnictwa", „Ekonomika ochrony środowiska", „Integracja europejska" i „Ekonomika gospodarki górskiej".

W latach 2001-2007 prowadził także wykłady i ćwiczenia w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie na kierunku Administracyjno-Ekonomicznym z przedmiotów: „Ekonomia rynkowa (makro – mikro)" i „Polityka gospodarcza", a także w Wyższej Szkole Inżynieryjno-Ekonomicznej w Rapczycach z przedmiotu „Ekonomia rynkowa". Prowadził wykłady z zakresu Wspólnej Polityki Rolnej na Uniwersytecie w Białymstoku, oraz indywidualnie na Akademii Ekonomicznej w Krakowie, a także na kolejnych edycjach studiów podyplomowych Agro-Unia.

Był promotorem trzech zakończonych przewodów doktorskich, a aktualnie prowadzi trzy kolejne. Był opiekunem 188 prac magisterskich i 72 prac inżynierskich i licencjackich, a także ponad 40 prac wykonanych na studiach podyplomowych. Wykonał recenzję w dwóch przewodach habilitacyjnych, recenzował dwa wnioski o stanowisko profesora oraz 14 rozpraw doktorskich.

Badania naukowe

Prof. W. Musiał w okresie pracy zawodowej zrealizował 36 projektów badawczych zespołowych lub indywidualnych (4 projekty). Projekty realizowane były zarówno w kraju jak też i we współpracy z jednostkami zagranicznymi (5 projektów). Badania finansowane były ze środków MRiRW, KBR PAN, KBN, FAPA, Komisji Europejskiej, Euromontany (dwa projekty międzynarodowe) oraz samorządów terytorialnych. Wykonał także liczne prace i opracowania o charakterze wdrożeniowym, w tym plany biznesu, strategie rozwoju gmin i powiatów, bankowe postępowania ugodowe, wyceny nieruchomości, plany restrukturyzacji gospodarstw. Obecnie kieruje grantem promotorskim oraz realizuje badania naukowe zespołowe w IRWiR PAN w Warszawie.

Działalność organizacyjna i przynależność do towarzystw naukowych

Niemal od początku swojej kariery zawodowej profesor współpracuje z instytucjami okołorolniczymi oraz z samorządami terytorialnymi. Działalność tę w dużej części opierał o struktury Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego przy UR w Krakowie pełniąc m.in. funkcje eksperta i członka Rady. Był członkiem Komisji Senackiej ds. Inwestycji, a od trzech kadencji jest przewodniczącym Senackiej Komisji ds. Budżetu. Jest przewodniczącym Rady Programowej ds. Kierunków Zarządzanie i Ekonomia. Od 2004 r. jest członkiem Rady Naukowej Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk oraz członkiem Komisji ds. Doktorantów w IRWiR. Od 2002 r., jest członkiem Komisji Organizacji i Zarządzania PAN Oddział w Krakowie. W 2007 r., został wybrany do Komitetu Ekonomiki Rolnictwa PAN oraz Komitetu Zagospodarowania Ziem Górskich PAN. Jest pełnomocnikiem Rektora ds. realizacji umowy o współpracy z IRWiR PAN w Warszawie oraz współpracy z Instytutem Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej PIB w Warszawie. **Profesor W. Musiał** jest członkiem i działaczem funkcyjnym wielu stowarzyszeń i towarzystw naukowych. Jest przewodniczącym koła Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, członkiem Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu SERiA (w latach 2005-2007 był wiceprzewodniczącym Zarządu SERiA). Jest członkiem Rady Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego w Krakowie oraz wiceprzewodniczącym zarządu (krajowego) Polskiego Towarzystwa Rozwoju Ziem Górskich. Jest członkiem Rady Naukowej ACTA Scienarium Polonarum seria Oeconomia.

Nagrody i odznaczenia

Na różnych etapach pracy zawodowej **prof. Wiesława Musiała**, w tym naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej wielokrotnie doceniano jego aktywność, wkład pracy i jej efekty. Za działalność naukową i dydaktyczną otrzymał 14 razy nagrody Rektora AR oraz nagrodę zespołową Ministra Edukacji Narodowej za działalność dydaktyczno-wychowawczą. Za prace na rzecz Uczelni, działalność dydaktyczną oraz współpracę z praktyką rolniczą i instytucjami okołorolniczymi został odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Odznaką Zasłużony dla Rolnictwa oraz Medalem za Zasługi dla Województwa Tarnowskiego.

Zainteresowania pozanaukowe

Prof. Wiesław Musiał od dawna interesuje się polityką, należy do regionalnych struktur partii politycznej, mając swoje niezmienne poglądy polityczne, o których mówi publicznie. Nie zabiega, a wręcz unika awansów i oferowanych przez struktury partyjne stanowisk, bardzo ceniąc sobie pracę dydaktyczną, naukową oraz tę na rzecz Uczelni.

W wolnych chwilach lubi spacerować z psem, wyjeżdżać do domku letniskowego, a także podróże krajowe i zagraniczne. Chętnie czyta W. Łysiaka, (raczej wcześniejsze jego książki), pamiętniki i literaturę biograficzną, lubi ambitne kino europejskie.

Fot. Alicja Dobromilska

Uroczystość odnowienia doktoratów prof. dr hab. Zbigniewa Stalińskiego oraz prof. dr hab. Stanisława Jarosza

w 50. rocznicę uzyskania przez nich stopnia naukowego doktora nauk rolno-leśnych

22 grudnia 2009 roku, w sali wykładowej Budynku Jubileuszowego UR, przy al. Mickiewicza 24/28, odbyło się uroczyste nadzwyczajne posiedzenie Rady Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt poświęcone odnowieniu doktoratu **prof. dr hab. Zbigniewa Stalińskiego** i **prof. dr hab. Stanisława Jarosza**, w 50. rocznicę uzyskania przez nich stopnia naukowego doktora nauk rolno-leśnych.
W tej podniosłej uroczystości, którą uświetniła obecność władz rektorskich UR, uczestniczyła społeczność Wydziału, rodziny Jubilatów i zaproszeni goście.

Uroczystość otworzył i prowadził dziekan Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt, **prof. dr hab. lek. wet. Jerzy Niedziółka**. Na wstępie powołał się na zapisy Statutu Uniwersytetu Rolniczego określające warunki konieczne do spełnienia przy odnowieniu doktoratu. Korzystając z tej możliwości, w uznaniu zasług obu Jubilatów, Rada Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt, na posiedzeniu w dniu 27 maja 2009 roku, podjęła uchwałę, na mocy której postanowiła odnowić doktoraty profesorom: **Stanisławowi Jaroszowi** i **Zbigniewowi Stalińskiemu**, w 50. rocznicę nadania stopnia naukowego przez Radę Wydziału Zootechnicznego Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie.
Profesor S. Jarosz uzyskał stopień doktora nauk rolniczych i leśnych w dniu 30.06.1959 r., a **profesor Z. Staliński**, w dniu 19.12.1959 roku.

Jubilaci, prof. Zbigniew Staliński i prof. Stanisław Jarosz

Jubilaci na forum Rady Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt

Wnioskodawcą odnowienia doktoratu **profesora Stanisława Jarosza** była **prof. dr hab. Olga Szeleszczuk**, jego była długoletnia współpracownica, zaś **profesora Zbigniewa Stalińskiego**, **dr hab. inż. Józef Bieniek prof. UR**, obecny kierownik Katedry Genetyki i Metod Doskonalenia Zwierząt.

Podczas uroczystości odnowienia doktoratu laudację na cześć Jubilata – **prof. dr hab. Zbigniewa Stalińskiego** – wygłosił **dr hab. inż. Józef Bieniek, prof. UR**, przedstawiając Jego życiową drogę naukową, szczególnie uwypuklając inspirujący wkład intelektualny w rozwój podstaw teoretycznych i wdrożenie do praktyki zootechnicznej nowoczesnych metod hodowli. Zilustrował to przywołaniem tytułów licznych prac Profesora wpisujących się w nurt zagadnień, które ująć można jako „strategia w hodowli zwierząt" i stanowiących przy tym swoiste punkty zwrotne w rozwoju metod doskonalenia zwierząt w Polsce. Kończąc swoje wystąpienie, **dr hab. inż. Józef Bieniek, prof. UR** powiedział:

*Szanowni Państwo, nie sposób w krótkim okolicznościowym wystąpieniu ukazać wszystkiego, co charakteryzuje dostojnego Jubilata. Mając na względzie charakter tej szczególnej uroczystości, skupiłem się na dokonaniach naukowych w całej ich wielości i różnorodności. Ale jest jeszcze **Profesor Staliński** – nauczyciel akademicki i kierownik Katedry oraz niestrudzony propagator nowoczesnej wiedzy zootechnicznej w zakresie metod hodowli zwierząt. Także w tym wymiarze jawi się On jako postać znacząca, która wywarła swoiste i niezatarte piętno, na wszystkich którzy mieli okazję i nie waham się to powiedzieć, szczęście współpracować i dyskutować z nim.*

Kulminacyjny punkt uroczystości stanowiło odczytanie łacińskiej formuły dyplomu odnowienia doktoratu i uroczyste wręczenie go Jubilatom przez Dziekana Wydziału **prof. dr hab. lek. wet. Jerzego Niedziółkę**.

Na zdjęciu, od lewej: Donata Jarosz, Joanna Stalińska, Prorektorzy prof. Krystyna Koziec i prof. Włodzimierz Sady, Piotr Staliński

Sylwetka Jubilata – prof. dr hab. Zbigniewa Stalińskiego

Prof. Zbigniew Staliński

Zbigniew Staliński urodził się 1 marca 1923 roku w Oszmianie, ziemia wileńska. Studiował w latach 1948-1952 na Wydziale Rolniczym Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, gdzie uzyskał stopień inżyniera rolnika w zakresie zootechniki. Następnie, w latach 1952-1953, kontynuował studia (drugiego stopnia) na Wydziale Rolniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego, uzyskując tytuł zawodowy magistra inżyniera nauk zootechnicznych.

W latach 1954-1958 był słuchaczem studiów doktoranckich na Wydziale Zootechnicznym Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie (odbywając tzw. aspiranturę). Przewód doktorski został otwarty i przeprowadzony na Wydziale Zootechnicznym WSR w Krakowie, a publiczna obrona rozprawy doktorskiej, pt.: *Kształtowanie się wielkości ciała potomstwa w zależności od wielkości ciała matki królików* odbyła się w dniu 19 grudnia 1959 r.

Profesor Staliński habilitował się na Wydziale Zootechnicznym Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu na podstawie rozprawy pt.: *Metody hodowlane stosowane przez stacje sztucznego unasieniania zwierząt w masowej hodowli bydła w Polsce południowej i południowo-zachodniej*. Stopień naukowy docenta uzyskał 19 maja 1964 roku. Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymał 25 listopada 1971 roku, a profesora zwyczajnego 11 stycznia 1979 roku.

Po ukończeniu studiów podjął pracę na etacie naukowo-dydaktycznym w Wyższej Szkole Rolniczej, pracując w latach 1953-1954 w Katedrze Żywienia Zwierząt, a następnie w Katedrze Ogólnej Hodowli Zwierząt (obecnie Katedra Genetyki i Metod Doskonalenia Zwierząt), z którą pozostał związany do czasu zakończenia swojej aktywności zawodowej. W trakcie pracy przeszedł wszystkie stopnie, poczynając od zastępcy asystenta, aż do profesora zwyczajnego. Na emeryturę przeszedł z dniem 1 października 1993 roku.

W latach 1965-1993 był kierownikiem Katedry Ogólnej Hodowli Zwierząt / Katedry Genetyki i Metod Doskonalenia Zwierząt.
W tym czasie pełnił także liczne inne funkcje, jak:

- sekretarz, a następnie kierownik Studium Podyplomowego przy Wydziale Zootechnicznym w latach 1966-69
- prodziekan Wydziału Zootechnicznego w latach 1969-1970
- dziekan Wydziału Zootechnicznego w latach 1970-1977.

Przez wiele lat był członkiem Senatu Wyższej Szkoły Rolniczej (Akademii Rolniczej) w Krakowie, uczestnicząc aktywnie w licznych komisjach rektorskich i senackich.
W pierwszych latach pracy, prowadził zajęcia dydaktyczne (ćwiczenia) z ogólnej hodowli zwierząt, a następnie przejął wykłady z tego, i innych przedmiotów, jakie w zmieniających się programach nauczania obejmowały problematykę genetyki zwierząt i metod hodowli.
Profesor Zbigniew Staliński był inicjatorem i wykładowcą przedmiotów „Propedeutyka zootechniki" oraz „Organizacja hodowli zwierząt w Polsce". Pod jego opieką wykonano 59 prac dyplomowych (magisterskich).
Zainteresowania naukowe **Profesora Zbigniewa Stalińskiego** podzielić można na dwa

Laudacja prof. Zbigniewa Stalińskiwgo wygłoszona przez dr hab. Józefa Bieńka, prof UR

JM Rektor Janusz Żmija składa gratulacje prof. Zbigniewowi Stalińskiemu

Wręczenie dyplomu prof. Zbigniewowi Stalińskiemu przez Dziekana WHiBZ prof. Jerzego Niedziółkę

nurty. Pierwszy, od początku lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku, ukierunkowany był na zagadnienia genetyki zwierząt i metod hodowli oraz organizacji hodowli zwierząt w Polsce. Drugi zaś, obejmował historię nauk zootechnicznych i rolniczego szkolnictwa wyższego w Polsce.

Był promotorem 15 przewodów doktorskich, a także licznych recenzji prac doktorskich, habilitacyjnych i recenzji dorobku naukowego oraz opinii i ekspertyz. Jako kierownik Katedry dbał o rozwój naukowy podległej mu kadry naukowo-dydaktycznej, czego przejawem mogą być pobyty stażowe wielu pracowników w renomowanych zagranicznych ośrodkach naukowych. Jego dokonania w tym zakresie zostały uhonorowane przez Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki Nagrodą indywidualną II° za osiągnięcia w dziedzinie kształcenia kadry naukowej.

Kolejnym przejawem wysokiej pozycji naukowej **profesora Stalińskiego** było jego długoletnie członkowstwo w Komitecie Nauk Zootechnicznych PAN (1963-1995), gdzie pełnił funkcję wiceprzewodniczącego (1981-1983), przewodniczącego (1984-1989), a następnie Honorowego Przewodniczącego Komitetu Nauk Zootechnicznych PAN (2004). W kadencji 2007-2010 jest członkiem Prezydium KNZ PAN.
W latach 1960-1981 był członkiem Komisji Nauk Rolniczych i Leśnych Krakowskiego Oddziału PAN, a w latach 1996-98 honorowym członkiem tej komisji. Od 2004 roku jest także członkiem Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności.

Przez wiele lat współpracował z Instytutem Zootechniki, gdzie w latach 1970-1992 był członkiem Rady Naukowej IZ, a także uczestniczył w pracach kilku komisji (zespołów) opracowujących projekty wdrożone do praktyki. Za współpracę na tym polu otrzymał w 1983 roku odznakę „Zasłużony dla Instytutu Zootechniki". W latach 1981-1992 był także członkiem Rady Naukowej Instytutu Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN w Jastrzębcu.
Profesor Zbigniew Staliński od 1954 roku jest członkiem Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego. W latach 1962-1986 był członkiem Zarządu Głównego PTZ, a w latach 1992-1995 jego wiceprezesem. Przez wiele lat (1974-1986) pełnił też funkcję Prezesa Koła Krakowskiego PTZ, a od 1992 roku jest Członkiem Honorowym PTZ. Był także delegatem PTZ do Europejskiej Federacji Zootechnicznej (EAAP), pełniąc tam w latach 1975-1981 funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Genetyki. W okresie od 1969 do 1993 roku był członkiem Polskiego Towarzystwa Genetycznego, w którym, w latach 1984-1990, pełnił funkcje Prezesa Koła Krakowskiego PTG.

Kontynuując tradycję swoich poprzedników w zakresie współpracy z praktyką, brał czynny udział w pracach różnych instytucji i organizacji odpowiedzialnych za hodowlę zwierząt w Polsce. Był członkiem Komisji ds. hodowli bydła (1963-1974), Komisji Zootechniki (1975-1981) Rady Naukowo-Technicznej przy Ministrze Rolnictwa, radnym Rady Narodowej w Krakowie (1980-1984), przewodniczącym Komisji Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej (1982-1984).
Za działalność tę został wyróżniony w 1975 roku, nagrodą zespołową I° Ministra Rolnictwa za udział w realizacji i wdrożeniu krajowego programu oceny i selekcji buhajów jednolitym trzystopniowym systemem. W ramach współpracy ze Zjednoczeniem Hodowli Zarodowej Zwierząt i Departamentem Produkcji Zwierzęcej Ministerstwa Rolnictwa oraz organizacjami związanymi z produkcją zwierzęcą, czynnie uczestniczył w doskonaleniu zawodowym kadr zootechnicznych.

Za zasługi na polu naukowym i dydaktycznym oraz współpracę z praktyką, wyróżniony został: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1973), Złotą Odznaką ZNP (1973), Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju (1975), Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1977), Krzyżem Oficerskim OOP (1984), Złotą Odznaką „Za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej" (1981), Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa" (1984) Odznaką Honorową PCK II° (1982).

Był inicjatorem i pomysłodawcą oraz przez wiele lat redaktorem naczelnym Biuletynu Informacyjnego Akademii Rolniczej. Pod jego kierownictwem Biuletyn trwale wpisał się w świadomość społeczności akademickiej naszej Uczelni, przyczyniając się do poprawy obiegu informacji o jej życiu wewnętrznym, jak też do integracji środowiska. Wniósł on także znaczący wkład w dziedzinę dokumentowania historii nauczania i nauk zootechnicznych, będąc autorem, względnie redaktorem, licznych i ważnych opracowań z tego zakresu.

Odrębną kartę w życiu i działalności **Profesora Zbigniewa Stalińskiego** stanowi jego życiorys z okresu II wojny światowej. W latach 1940-1941 mieszkając na terenach zaanektowanych przez ZSSR, pracował fizycznie, m. in. w gorzelni „czasowo pełniąc obowiązki kierownika laboratorium". W czasie okupacji niemieckiej pracował w majątku na wileńszczyźnie jako pomocnik zarządcy majątku, a następnie jako zarządca tego majątku. Brał udział w działalności konspiracyjnej Armii Krajowej. W okresie od lutego do lipca 1944 był w partyzantce (13 Brygada AK Okręgu Wileńskiego). Internowany w lipcu 1944 roku przez Armię Czerwoną, został wywieziony w głąb Rosji, gdzie pracował przy wyrębie lasu. Do Polski przyjechał w styczniu 1946 roku. Został odznaczony Krzyżem Armii Krajowej (1995), Krzyżem Partyzanckim (1995), Odznaką Pamiątkową „Akcji Burza" (Komitet Organizacyjny 50-lecia Powstania Warszawskiego i „Akcja Burza" na wileńszczyźnie „Akcja Ostra Brama"), odznaką Pamiątkową 13 Brygady Armii Krajowej Okręgu Wileńskiego.

Sylwetkę prof. dr hab. Stanisława Jarosza przybliżyła prof. dr hab. Olga Szeleszczuk

Prof. Olga Szeleszczuk podczas wygłaszania laudacji prof. Stanisława Jarosza

Stanisław Jarosz urodził się 20 października 1923 roku w Żyznowie w powiecie brzozowskim w bardzo patriotycznej rodzinie. Rodzina Profesora przeniosła się do Dynowa, i tam ukończył szkołę podstawową oraz liceum. W czasach wojennych (lata 1942–1944) zaangażował się w niepodległościową działalność w Armii Krajowej. Za działalność w AK w czasie okupacji i za niesienie pomocy osobom aresztowanym za działalność w WiN dwukrotnie otrzymał Krzyż Armii Krajowej i Medal Wojska nadany przez Polish Home Ex-Servicemen Association w Londynie.
Pożoga wojenna i powojenna spowodowała, że stosunkowo późno rozpoczął swoją naukową karierę, bo dopiero w 1948 roku, podejmując studia na Wydziale Rolnym Uniwersytetu Jagiellońskiego, który ukończył 15 października 1954, jako mgr inż. na Wydziale Rolnym, ale już Wyższej Szkoły Rolniczej.

W roku 1954 roku rozpoczął swoją 40-letnią działalność dydaktyczno-naukową, wnosząc wybitny wkład w rozwój nauki, chowu i hodowli zwierząt oraz życia społecznego i gospodarczego kraju. Rozpoczął od studiów doktoranckich przy Katedrze Rozrodu i Higieny Zwierząt WSR, będąc jednocześnie aspirantem w tejże Katedrze. W latach 1954-1958 pod kierunkiem wybitnego **profesora dr Władysława Bielańskiego**, jako asystent a potem starszy asystent, prowadził zajęcia dydaktyczne w Katedrze Rozrodu i Higieny Zwierząt dla studentów, już Wydziału Zootechnicznego. Dodatkowo pełnił funkcje kierownika Punktu Rozdzielniczego Nasienia, a potem Ośrodka Naukowego-Badawczego przy Państwowym Zakładzie Unasieniania w Zabierzowie. Powierzono mu również prowadzenie szkolenia personelu zootechniczno-weterynaryjnego z zakresu rozrodu i sztucznego unasieniania zwierząt gospodarskich, gdzie wykazał duże uzdolnienia dydaktyczne oraz dobre opanowanie zagadnienia.

W wyblakłym już nieco zaproszeniu przygotowanym przed 50 laty możemy przeczytać, że Dziekan i Rada Wydziału Zootechnicznego WSR mają zaszczyt zaprosić na rozprawę publiczną, na której odbyła się obrona pracy doktorskiej **mgr inż. Stanisława Jarosza** pt.: *Niezapłodniona i zapłodniona komórka jajowa krowy*. Rozprawa odbyła się 30 czerwca 1953 roku. Promotorem rozprawy był **prof. dr Władysław Bielański**, recenzentami; **prof. dr Bronisława Konopacka** (SGGW – Warszawa) oraz **prof. dr Alfred Senze** (WSR – Wrocław).

Rada Wydziału Zootechnicznego na swym tajnym posiedzeniu w tym samym dniu nadała mu stopień doktora nauk rolniczych i leśnych.

W roku 1964 adiunkt **dr inż. Stanisław Jarosz** zorganizował doświadczalną fermę szynszyli, poświęcając się od tego czasu pracy naukowej i dydaktycznej w dziedzinie fizjologii rozrodu, żywienia i hodowli zwierząt futerkowych. Uzyskał też uprawnienia sędziego licencyjnego szynszyli. Od 1 października 1967 do 30 września 1970 **dr inż. Stanisław Jarosz** był adiunktem w Zakładzie Anatomii Zwierząt. 2 grudnia 1970 roku adiunkt Instytutu Żywienia Zwierząt i Gospodarki Paszowej **dr inż. Stanisław Jarosz** na podstawie rozprawy habilitacyjnej pt.: *Badania nad przebiegiem cyklu płciowego u szynszyli*

Prof. Stanisław Jarosz podczas wystąpienia

Wręczenie dyplomu prof. Stanisławowi Jaroszowi przez Dziekana WHiBZ prof. Jerzego Niedziółkę

JM Rektor Janusz Żmija składa gratulacje prof. Stanisławowi Jaroszowi

Prorektor prof. Krystyna Koziec z Jubilatami

(Chinchilla velligera) w warunkach klimatycznych Polski uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego nauk rolniczych. W 1978 r. uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1988 r., profesora zwyczajnego. W latach 1971-1981 był również zastępcą dyrektora Instytutu Żywienia Zwierząt i Paszoznawstwa.

1 stycznia 1982 roku został wydzielony z Instytutu samodzielny Zakład Hodowli Zwierząt Futerkowych, w którym zatrudniono dwóch pracowników naukowo-dydaktycznych: **dr inż. Bogusława Barabasza** i **lek. wet. Olgę Szeleszczuk** – przekształcony w 1990 roku w Katedrę Hodowli Zwierząt Futerkowych, organizatorem i kierownikiem, których był **profesor Stanisław Jarosz** do czasu przejścia na emeryturę w 1994 roku.

Przez wiele lat **prof. Stanisław Jarosz** pełnił funkcję kierownika Studium Doktoranckiego Akademii Rolniczej im. Hugona Kołłątaja w Krakowie.

W okresie wieloletniej pracy w WSR i AR w Krakowie **profesor Stanisław Jarosz** odbył wiele staży naukowych. W roku 1962/63 przebywał na 6-cio miesięcznym stażu w Moskiewskiej Akademii Weterynaryjnej i Instytucie Hodowli Zwierząt. W roku 1964 w związku z koniecznością objęcia zajęć dydaktycznych z zakresu hodowli drobnego inwentarza odbył roczny staż w Katedrze Ogólnej Hodowli Zwierząt SGGW u **profesora dr Władysława Hermana**. W latach 1969/70 w ramach polsko-amerykańskiej wymiany naukowej przebywał na półtorarocznym stażu w Michigan State University USA, zapoznając się z wielkofermową hodowlą norek, pracą dydaktyczną oraz pracami naukowymi w zakresie rozrodu zwierząt. Również na tym samym Uniwersytecie już, jako *visiting professor*, przebywał dwukrotnie w Endocrine Research Center, w roku 1975 przez 8 miesięcy i w roku 1986/87 przez 12 miesięcy, prowadząc badania w zakresie rozrodu/transferu embrionów.
W roku 1988 uczestnicząc w IV-tym Międzynarodowym Kongresie Naukowym IFASA w Kanadzie został powołany do 5-cio osobowej Głównej Rady IFASA, którego zadaniem była koordynacja badań naukowych i organizacja kongresów międzynarodowych z zakresu produkcji i hodowli drobnego inwentarza. **Profesor Stanisław Jarosz** był członkiem Komisji Nauk Rolniczych i Leśnych PAN, Rady Naukowej przy Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarski Żywieniowej, Komisji Produkcji Zwierzęcej Zespół Zwierząt Futerkowych. Wielokrotnie też był odznaczany między innymi Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski, Złotym Medalem Edukacji Narodowej. Za działalność naukową otrzymał czterokrotnie Nagrody Ministra Edukacji Narodowej i wiele nagród Rektora.

Poprzez swoje nauczanie i publikacje **Stanisław Jarosz** uformował sporą grupę aktywnych dzisiaj zawodowo zootechników, należących do różnych pokoleń i wyznaczył dla nich najwyższe standardy naukowe i zawodowe.

Tematyka badawcza

Rozmiary i waga praktyczna dzieła **profesora Stanisława Jarosza** przerastają możliwości prezentacji w tych uroczystych okolicznościach, w jakich się tu znajdujemy.

Dorobek naukowy Jubilata obejmuje, bowiem 380 publikacji, w tym ponad 200 stanowią oryginalne prace naukowe wydane w językach polskim, angielskim i rosyjskim oraz niemieckim i japońskim. Jest również autorem lub współautorem 6 książek i skryptu, w tym wydanej w 1988 w językach: angielskim, norweskim, duńskim i szwedzkim *Beautiful Fur Animals and their Colour Genetics*.

Główne zagadnienia problemowe, którymi zajmował się **Profesor Jarosz** to:

- badaniach na komórce jajowej krowy, w swoim doktoracie opracował techniki pozyskiwania i oceny niezapłodnionej i zapłodnionej komórki jajowej od krów. Publikacja wyników wszystkich tych badań była na gruncie polskim zupełną nowością. Zdjęcia wykonane przez niego nawet w obecnej dobie komputeryzacji i elektroniki zaliczyć należy do perfekcyjnych,
- badania dotyczące nasienia buhaja,
- rozród, a szczególnie unasienianie świń,
- hodowlane zwierzęta futerkowe.

Wraz ze swoim zespołem wykonywał badania z zakresu żywienia, rozrodu oraz chorób mięsożernych i roślinożernych zwierząt futerkowych. Dzięki uporowi Jubilata „krakowska szkoła futerkowa" od 1990 roku prowadziła dydaktykę i badania w Stacji Doświadczalnej w Rząsce – jako jedyna w Polsce.

Wykorzystywał i modyfikował opracowane lub opanowane przez siebie techniki badawcze. Na efekty nie trzeba było czekać długo, bo już w 1968 r. ukazała się opublikowana w Rocznikach Nauk Rolniczych praca pt.: *Próby określenia współzależności między odruchami płciowymi, cechami nasienia i płodnością norek*. Zasługą Szanownego Jubilata było opracowanie biologicznych podstaw rozrodu samic szynszyli w warunkach klimatycznych Polski. Pierwsze szynszyle trafiły do Polski w 1956 r., sprowadzone przez **pp. Władysława i Elwirę Rżewskich** do Grywałdu k. Krościenka. Wychodząc naprzeciw ich problemom z niską płodnością i plennością **dr Stanisław Jarosz** podjął w ramach swojej rozprawy habilitacyjnej *Badania nad przebiegiem cyklu płciowego u szynszyli Chinchilla*

velligera w warunkach klimatycznych Polski. Badania prowadził w latach 1965-1969 na fermie szynszyli w Przegorzałach, a zwierzęta do badań udostępnili mu hodowcy tego cennego, wówczas bardzo drogiego gatunku. Niestety państwo Rżewscy już nie żyją, natomiast klatki i sprzęt z ich hodowli znajduje się na fermie szynszyli Raba, za co w imieniu Szanownego Jubilata składam serdeczne podziękowania **Antoniemu i Halinie Dyczkowskim** oraz **Markowi Nowakowi**. Wyniki uzyskane w opublikowanej rozprawie habilitacyjnej dały dopiero podstawy do rozwoju na szeroką skalę hodowli szynszyli w Polsce, stanowiącej alternatywne źródło dochodu dla wielu ludzi. Stanowiły też podstawy do napisania kilku edycji podręczników akademickich *Chów szynszyli i Szynszyle – chów i hodowla* oraz *Hodowla zwierząt futerkowych*. Jubilat napisał też skrypt dla studentów – *Hodowla zwierząt futerkowych*.

W latach 1969/1970 w czasie pierwszego pobytu w Endocrine Research Unit Michigan State University, East Lansing, USA **dr Wiercinski** (bo tak nazwano **Stanisława Jarosza**) wprowadził nowatorskie, nawet jak na warunki amerykańskie, techniki badawcze przy użyciu laparoskopu. Wykorzystał je do badań nad rozrodem naczelnych, kóz i chomików. Po przyjeździe do Polski zakupił laparoskop, wykorzystując go do badań nad rozrodem lisów. Dzięki temu mógł określać folikulogenezę i oogenezę u lisów polarnych, bez konieczności ich ubijania. Zakupiony w ramach projektu polsko-amerykańskiego przez niego laparoskop wykorzystywano do badań nie tylko na zwierzętach, swoje kwalifikacje podnosili również medycy.

Życie **Profesora Stanisława Jarosza** biegnie, więc zgodnie z zasadami, których poszanowania wymagała złożona przez niego przed 50 laty przysięga doktorska. Nie pozostaje już nic innego na koniec, jak życzyć – ***Ad multos et faustos annos, pro respublica, scientia et philosophia, atque pro nobis***, drogi Jubilacie!

Wspomnienie o prof. dr hab. Romanie Krzeszewskim (1922–2009)

14 grudnia 2009 r. zmarł w Krakowie, w wieku 87 lat, **prof. dr hab. inż. Roman Krzeszewski**. Pożegnaliśmy Go na cmentarzu Rakowickim 23 grudnia 2009 r. W imieniu Senatu naszej Uczelni zmarłego Profesora pożegnał **prorektor prof. dr hab. Włodzimierz Sady**, zaś w imieniu społeczności akademickiej Wydziału Inżynierii Produkcji i Energetyki, **dziekan prof. dr hab. Tadeusz Juliszewski**. W obu wystąpieniach zawarte były wyrazy szacunku i wdzięczności za cały twórczy wkład Zmarłego dla nauki i kultury polskiej, w szczególności zaś poniesione zasługi dla naszej Uczelni i Wydziału, na którym pracował w ostatnich latach przed odejściem na emeryturę.

Każda śmierć człowieka jest bolesnym wstrząsem dla nas żyjących, najbardziej jednak uderza w najbliższe Jego środowisko, rodzinę i przyjaciół. W obliczu doznanego wstrząsu chcielibyśmy zatrzymać czas, aby wspomnieniami powrócić do Człowieka, którego żegnamy na zawsze, przynajmniej w wymiarze ziemskim. Czasu zatrzymać się jednak nie da, tym bardziej nie można go cofnąć. I z tej oczywistej prawdy pozostaje nam tylko ocalić od zapomnienia szlachetną postać **Profesora Romana Krzeszewskiego** i utrwalić Ją ku pamięci, nam żyjącym, Jego współpracownikom i studentom.

Prof. dr hab. inż. Roman Krzeszewski

Profesor Roman Krzeszewski urodził się 29 sierpnia 1922 r. w Warszawie. Studia wyższe pierwszego stopnia ukończył na Wydziale Mechanicznym Szkoły Inżynierskiej im. Wawelberga i Rotwanda w Warszawie w roku 1946, uzyskując dyplom inżyniera mechanika. Studia magisterskie kontynuował na Wydziale Hutniczym Akademii Górniczej w Krakowie, gdzie uzyskał w roku 1950 dyplom magistra metalurga w zakresie odlewnictwa. Już w trakcie studiów magisterskich pracował w Instytucie Odlewnictwa pełniąc wiele funkcji. Jego zainteresowania badawcze dotyczyły zjawisk zachodzących w piecu do ciągłego topienia żeliwa. Stale podnosił swoje kwalifikacje zawodowe, poprzez liczne szkolenia i kursy, co skutkowało systematycznym awansem w Jego karierze. W roku 1963 uzyskał stopień naukowy doktora nauk technicznych na Wydziale Metalurgicznym AGH, dzięki czemu awansował na stanowisko zastępcy dyrektora Instytutu Odlewnictwa. W krótkim okresie po doktoracie (1969) habilitował się na Wydziale Odlewnictwa AGH, gdzie w oparciu o dorobek naukowy i rozprawę pt.: *Zależność między spalaniem koksu w żeliwiaku, jego wydajnością i optymalną ilością dmuchu*, uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego. Duża aktywność naukowa i upowszechnieniowa,

liczne sukcesy wdrożeniowe torowały Mu dalszy szybki awans do tytułu naukowego profesora nadzwyczajnego, który uzyskał w roku 1973. Dwa lata później tj. w roku 1975 został przeniesiony do Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Budowy Urządzeń Chemicznych „CEBA" w Krakowie na stanowisko głównego konstruktora materiałoznawcy. W nowym zakładzie pracy kontynuował swoją pasję wdrożeniową i współpracę z licznymi komisjami i zespołami PAN, a także ze środowiskiem NOT. Tęsknił za pracą dydaktyczno-wychowawczą i potrzebował swoje bogate doświadczenie zawodowe przekazać studentom poprzez wykłady. Nawiązany kontakt z naszą Uczelnią, a zwłaszcza z Wydziałem Techniki i Energetyki Rolnictwa, spowodował spełnienie Jego marzeń, gdyż na prośbę Rady Wydziału popartą uchwałą Senatu Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Techniki powołał Go z dniem 1 października 1981 r. na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Instytucie Napraw i Organizacji Zaplecza Technicznego na ówczesnym Wydziale Techniki i Energetyki Rolnictwa. Od tego momentu zaczyna się nowy, radosny okres pracy **Profesora Romana Krzeszewskiego**. Jego pozyskanie traktuję osobiście jako duży sukces młodego Wydziału, którego największą słabością była niedostateczna kadra naukowa, zwłaszcza o profilu technicznym. **Profesor Krzeszewski** wyjątkowo szybko zaaklimatyzował się w naszym środowisku i rozwijał różnorodne formy działalności naukowo-badawczej i dydaktyczno-wychowawczej. Kochał pracę ze studentami, a Ci odwzajemniali Mu swoje uczucia. Jego zaangażowanie na rzecz Wydziału szybko skutkowało awansami. W roku 1983 został powołany na stanowisko zastępcy dyrektora Instytutu Napraw i Organizacji Zaplecza Technicznego, rok później w wyborach władz akademickich z mojej inicjatywy i na prośbę studentów objął funkcję prodziekana ds. studenckich i wydziałowych.

Pracowaliśmy wspólnie przez dwie kolejne kadencje. Był wspaniałym, oddanym i lojalnym współpracownikiem. Przejmował wiele obowiązków za mnie, gdyż w tym samym czasie pełniłem funkcję posła na Sejm, co skutkowało częstymi wyjazdami do Warszawy. Stale rosnący Jego autorytet w środowisku Wydziału i Uczelni pozwolił Mu na dalsze awanse. W roku 1989 po przejściu na emeryturę dyrektora Instytutu, ówczesnego **rektora prof. dr hab. Władysława Bali**, został powołany na Jego miejsce. Funkcję tę pełnił przez dwa lata do odejścia na emeryturę w roku 1992. Tak więc pracował na naszej Uczelni stosunkowo niedługo, ale wniósł trwały ślad w nasze osiągnięcia. Wypromował w swojej specjalności dwóch doktorów i liczne grono magistrów. Za Jego kadencji Wydział stał się prawdziwie akademicki, gdyż uzyskał uprawnienia do nadawania stopni naukowych doktora habilitowanego nauk rolniczych w dyscyplinie inżynieria rolnicza. Przeprowadził też pierwsze przewody habilitacyjne. W roku 1992 ukończył 70 lat i odszedł na zasłużoną emeryturę. Pożegnaliśmy Go uroczyście na wspólnym ognisku przy obecności Jego żony Danuty, wiernej towarzyszki Jego dorosłego życia. Pomimo służbowego rozstania, pozostał do końca z nami. Wiązał nas w szczególności Klub Seniora, z którym utrzymywał kontakt do ostatnich dni. Ostatnie lata, zwłaszcza po śmierci ukochanej żony Danuty, spędzał samotnie, bo najbliższa rodzina tj. córka i syn mieszkali na stałe za granicą. Zawsze jednak pamiętał, że w nas ma stałe oparcie i pomoc w razie potrzeby. Nie starał się jednak tego wykorzystywać, wystarczyła Mu wiara, że jesteśmy blisko.

Odszedł cicho i skromnie, zostawiając nas w nostalgii i rozkojarzeniu, czy nie był zbyt samotnym przy przechodzeniu na drugą stronę magicznej granicy.
Zachowamy Go na zawsze we wdzięcznej pamięci wypełniając Jego wskazania jak przejść przez życie zostawiając dobre ślady po swoim istnieniu.

prof. dr hab. Rudolf Michałek

Fot. Mariusz Dacko

Wspomnienie o prof. dr hab. Kazimierzu Andrzeju Miczyńskim (1926–2009)

W piękny, słoneczny dzień 29 grudnia 2009 r. na Cmentarzu Salwatorskim odbył się pogrzeb emerytowanego profesora zwyczajnego doktora habilitowanego **Kazimierza Andrzeja Miczyńskiego**, zmarłego 19 grudnia w Krakowie.

Rodzina, licznie zgromadzeni przyjaciele – profesorowie, przedstawiciele władz Uniwersytetu Rolniczego i Wydziału Ogrodniczego oraz współpracownicy, koleżanki i koledzy z Katedry Botaniki i Fizjologii Roślin uczestniczyli najpierw we Mszy Świętej, odprawionej w kaplicy cmentarnej, a następnie odprowadzili Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku do grobu, gdzie spoczął obok zmarłej w 2001 roku żony Izabeli. Nad trumną pożegnali Profesora Prorektor UR **prof. dr hab. Zenon Pijanowski**, Dziekan Wydziału Ogrodniczego **prof. dr hab. Marek Grabowski** oraz kierownik Katedry Botaniki i Fizjologii Roślin **dr hab. Anna Pindel, prof. UR**.

Kazimierz Andrzej Miczyński urodził się 11 marca 1926 roku w Poznaniu, choć gniazdem rodzinnym Miczyńskich był Nowy Sącz. Dzieciństwo i młodość spędził w Dublanach k. Lwowa, gdzie jego ojciec Kazimierz Miczyński (jun.), a wcześniej dziadek Kazimierz Miczyński (sen.) – wybitni hodowcy, byli profesorami znanej uczelni rolniczej jaką była Akademia Rolnicza, przekształcona następnie na Wydział Rolniczo-Lasowy Politechniki Lwowskiej. Otrzymał gruntowne wykształcenie ogólne, najpierw w domu rodzinnym, a następnie w Gimnazjum i Liceum we Lwowie. Opanował biegle trzy języki zachodnie. Maturę uzyskał na Tajnych Kompletach. Studia wyższe odbył zaraz po drugiej wojnie światowej na Wydziale Rolniczo-Leśnym i równolegle Wydziale Biologii i Nauki o Ziemi Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1950 roku uzyskał stopień inżyniera rolnika i magistra nauk agrotechnicznych, a dwa lata później magistra biologii w zakresie botaniki.

Po ukończeniu studiów rolniczych w 1951 roku został zatrudniony na etacie asystenta kontraktowego w Zakładzie Botanicznym im. E. Janczewskiego UJ, przemianowanym następnie na Katedrę Botaniki. W tej Katedrze pracował przez 45 lat kolejno na stanowiskach: asystenta, adiunkta, docenta, profesora nadzwyczajnego i profesora zwyczajnego. Był jej kierownikiem dwukrotnie, najpierw w latach 1969-1973 a także od1990 r. do przejścia na emeryturę w 1996 roku. Oprócz pracy na uczelni był w latach 1956-1972 zatrudniony również w Pracowni Wirusologii Zakładu Fizjologii Roślin PAN. Doktoryzował się na Wydziale Rolniczym Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie, broniąc w 1956 roku rozprawę pod tytułem *Badania nad zmiennością wirusa ziemniaczanego X pod wpływem ultradźwięków*. Stopień doktora habilitowanego nauk rolniczych z zakresu hodowli i uprawy roślin ze specjalnością w biochemii, uzyskał w 1960 roku na podstawie pracy pod tytułem *Badania nad zastosowaniem elektroforezy do wyodrębniania zakaźnych frakcji kwasu rybonukleinowego z roślin tytoniu, porażonych wirusem X ziemniaka*. Tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego nauk rolniczych otrzymał w 1979 roku, a profesora zwyczajnego w 1982 roku.

Wyjeżdżał kilkakrotnie za granicę na dłuższe staże naukowe, do ośrodków prowadzących badania z zakresu chorób wirusowych roślin uprawnych. Pracował przez rok w Rothamsted Experimental Stadion w Anglii, Cornell University w USA oraz w Zakładzie Biologii Środowiska Uniwersytetu Guelph w Kanadzie i Instytucie Biologii Molekularnej i Komórkowej CSRS w Strasburgu we Francji. Przebywał także przez 6 tygodni w Szwedzkim Uniwersytecie Rolniczym w Ultunie k. Upsali. W latach 1982-1984 pracował jako *visiting profesor* na Uniwersytecie Edmonton w Kanadzie prowadząc badania oraz wykłady. Jako specjalista w zakresie wirusologii roślinnej był członkiem Rady Naukowej Instytutu Ochrony Roślin i Instytutu Ziemniaka oraz członkiem Komitetu Ochrony Roślin PAN, a także Komisji Nauk Rolniczych i Leśnych krakowskiego oddziału PAN. Należał do wielu towarzystw naukowych m.in.: Canadian

Prof. dr hab. Kazimierz Andrzej Miczyński

Botanical Society, International Association for Plant Tissue Culture, Europejskiej Federacji Towarzystw Fizjologii Roślin, Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. M. Kopernika, Polskiego Towarzystwa Botanicznego, Polskiego Towarzystwa Biochemicznego, Polskiego Towarzystwa Fitopatologicznego, Polskiego Towarzystwa Nauk Ogrodniczych. Był też przez wiele lat członkiem SITR-NOT w Krakowie. Miał nawiązane kontakty z wieloma ośrodkami naukowymi na całym świecie i uczestniczył wielokrotnie w sympozjach i kongresach naukowych w kraju i za granicą.
W działalności naukowej zajmował się patofizjologią roślin, zmiennością wirusów oraz mechanizmami odporności roślin uprawnych na wirusy.

Opublikował 59 prac naukowych, niektóre w prestiżowych czasopismach zagranicznych takich jak: Phytopatologische Zeitschrift, Canadian Journal of Plant Pathology. Dokonywał świetnych tłumaczeń literatury wirusologicznej, najczęściej na język angielski. Przełożył także z języka angielskiego monografię popularno-naukową Stanley i Valens pt. *Wirusy a istota życia*. PWRiL Warszawa 1969. Sprawował opiekę promotorską nad sześcioma doktoratami. Wykonał wiele recenzji rozpraw i artykułów naukowych oraz ocen dorobków kandydatów do stopni naukowych i tytułów.
Za działalność naukowo-badawczą i dydaktyczną został wyróżniony nagrodą V Wydziału Nauk Rolniczych i Leśnych PAN oraz trzykrotnie nagrodą Rektora AR.
Był odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Profesor był erudytą, człowiekiem otwartym i tolerancyjnym, ale zachowywał dostateczną dozę krytycyzmu w stosunku do wielu trendów współczesnego świata.
Wychowany w duchu patriotycznym cenił bardzo Solidarność za wkład w odzyskanie wolności i niepodległości i przywrócenie tradycyjnego systemu wartości, które sam wyznawał.
Po przejściu na emeryturę utrzymywał żywe kontakty z katedrą. Interesował się problemami, jakimi żyła, prowadzonymi badaniami i co szczególnie miłe rozwojem naukowym młodej kadry. O tym, kim był zmarły Profesor dla współpracowników niech świadczy treść nekrologu, którym żegnali swojego Profesora pracownicy Katedry Botaniki i Fizjologii Roślin:

Zasmuciła nas bardzo wiadomość o śmierci naszego Drogiego Profesora ***śp. Kazimierza Miczyńskiego****, wieloletniego kierownika Katedry Botaniki Akademii Rolniczej w Krakowie. Był wybitnym naukowcem, człowiekiem wielkiej kultury osobistej, szczerej życzliwości, a przy tym niezmiernie skromnym. Chętnie dzielił się z gronem współpracowników rozległą wiedzą zdobytą na dwóch fakultetach Uniwersytetu Jagiellońskiego i powiększoną w różnych ośrodkach zagranicznych. Brak nam będzie Jego życzliwego wsparcia, tym bardziej, że był związany z nami do końca. Żegnamy Cię Profesorze, mając nadzieję, że za dobro, którego doświadczyliśmy od Ciebie odbierzesz nagrodę w Niebie.*

dr hab. inż. Tadeusz Kobyłko, prof. UR

Fot. Agnieszka Sękara

Wspomnienie o prof. Tadeuszu Wojtaszku

W 20 rocznicę śmierci Rektora naszej Uczelni, budowniczego i dziekana Wydziału Ogrodniczego, członka Rzeczywistego PAN, założyciela i pierwszego Prezesa Polskiego Towarzystwa Nauk Ogrodniczych, nauczyciela i mistrza kilku pokoleń nauczycieli akademickich, przyjaciela studentów – **prof. dr hab. Tadeusza Wojtaszka** odbyło się spotkanie z licznym udziałem społeczności akademickiej. Postać Profesora, jego działalność naukową oraz fakty z życia przypomniał najstarszy wychowanek – **prof. dr hab. Andrzej Libik**. Ogromny wpływ na drogę życiową Profesora miały lata przedwojenne, kiedy w trudnych warunkach materialnych, samodzielnie zdobywał wykształcenie rolnicze. W okresie okupacji nadal się kształcił, uczestnicząc jednocześnie w ruchu oporu jako żołnierz Batalionów Chłopskich. Pod koniec wojny został na kilka lat wywieziony do przymusowej pracy do Związku Radzieckiego. Po szczęśliwym powrocie podjął studia Rolnicze we Wrocławiu. Naukę kontynuował na Wydziale Rolniczym WSR w Krakowie. Stopień doktora uzyskał w 1962 r. po obronie pracy w zakresie Fizjologii Roślin, habilitację w 1966 r. w zakresie Warzywnictwa, a tytuł profesora zwyczajnego w 1979 r.

Profesor Tadeusz Wojtaszek w 1968 r. zorganizował Wydział Ogrodniczy, został pierwszym jego dziekanem i opracował koncepcję budowy nowoczesnego, największego w Polsce Wydziału Ogrodniczego. W uznaniu zasług na polu organizacji i budowy Wydziału oraz aktywności naukowej, dydaktycznej i społecznej został powołany na stanowisko Rektora. W okresie 10 lat pełnienia tej funkcji przyczynił się do ogromnego rozwoju kadry naukowej i inwestycji ówczesnej Akademii Rolniczej. Rozszerzył współpracę Uczelni z ośrodkami naukowymi za granicą. Jednocześnie pełnił funkcję dyrektora Instytutu Produkcji Ogrodniczej. Jego dorobek naukowy to 76 opublikowanych prac doświadczalnych, promotorstwo 9 prac doktorskich i ponad 100 prac magisterskich. Był niezwykle aktywnym uczestnikiem wielu organizacji naukowych. Pełnił wiele wysokich funkcji państwowych: członka Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej ds. Kadr Naukowych, Rady Naukowej przy Ministrze Rolnictwa, Rady Gospodarki Żywnościowej przy Radzie Ministrów. Otrzymał wiele nagród, odznaczeń i tytułów honorowych. Godność doktora honoris causa uzyskał od Akademii Rolniczej im. Timiriazewa w Moskwie, Wyższej Szkoły Rolniczej w Pradze i Akademii Rolniczej w Poznaniu.

W dyskusji i wspomnieniach o Profesorze wzięli udział wychowankowie i przyjaciele Profesora: **prof. Krystyna Koziec**, **prof. Włodzimierz Sady**, **prof. Kazimierz Kosiniak-Kamysz**, **prof. Jan Szarek**, **prof. Rudolf Michałek**, **prof. Andrzej Jaworski**, **prof. Stanisław Cebula**. Przez aklamację przyjęto postulat, aby na terenie Kampusu przy al. 29 Listopada stanęło popiersie **prof. Tadeusza Wojtaszka**. Wyświetlono archiwalny film, pokazujący budowę Wydziału Ogrodniczego i ważne wydarzenia z życia Uczelni, kiedy **profesor Wojtaszek** pełnił funkcje rektora. W wywiadzie dla telewizji krakowskiej mogliśmy posłuchać jego opinii na temat sytuacji ówczesnego rolnictwa w Polsce, a w programie dla młodzieży przypomnieć sobie jego zdolności tłumaczenia zjawisk przyrodniczych.

W tym dniu, odświętnie udekorowana tablica pamiątkowa na parterze budynku

Tablica pamiątkowa upamiętniająca prof. Tadeusza Wojtaszka

Wydziału Ogrodniczego została przybrana kwiatami złożonymi przez dziekana Wydziału Ogrodniczego **prof. M. Grabowskiego** i **prof. A. Libika** w towarzystwie Prorektorów UR. Na grobie Profesora zapłonęły znicze jako symbol wdzięczności i naszej pamięci.

dr hab. inż. Piotr Siwek

Z prac Senatu

Informacja z przebiegu obrad Senatu UR w dniu 29 stycznia 2010 r.

Rektor poinformował, że w ostatnim czasie zmarli: **prof. dr hab. Kazimierz Miczyński** – emerytowany pracownik Wydziału Ogrodniczego, **dr inż. Maria Radwan-Kaźnica** – emerytowany pracownik Biotechnologii – Studiów Międzywydziałowych, **Grażyna Adamus** – emerytowany pracownik Działu Nauczania, **mgr Helena Kondrat** – emerytowany pracownik Studium Języków Obcych. Senat uczcił ich pamięć chwilą ciszy.

Rektor wręczył listy gratulacyjne **prof. Bogusławowi Barabaszowi**, **prof. Stanisławowi Kokoszce** i **prof. Januszowi Kolowcy** zatrudnionym na stanowisku profesora zwyczajnego.

Senat pozytywnie zaopiniował zatrudnienie **prof. dr hab. Małgorzaty Trojanowskiej** na stanowisku profesora zwyczajnego w Katedrze Energetyki i Automatyzacji Procesów Rolniczych,

Senat pozytywnie zatwierdził nowelizację uchwały Senatu UR nr 41/2009 z dnia 29 maja 2009 r. w sprawie: wymiaru pensum dydaktycznego, warunków jego obniżania oraz zasad ustalania godzin obliczeniowych w roku akademickim 2009/2010.

Senat utworzył specjalności:

- „Zagrożenia i ochrona ekosystemów", „Monitoring ekologiczny środowiska", „Kształtowanie i rewaloryzacja środowiska" w ramach kierunku Ochrona Środowiska na Wydziale Rolniczo-Ekonomicznym od semestru letniego roku akademickiego 2009/2010.
- „Dietetyka ogólna" w ramach kierunku Technologia Żywności i Żywienie Człowieka na Wydziale Technologii Żywności od roku akademickiego 2010/2011.

Senat utworzył Uniwersytet Trzeciego Wieku jako jednostkę ogólnouczelnianą oraz pozytywnie zaopiniował regulamin tej jednostki.

Senat wyraził zgodę na:

- sprzedaż działek nr 1076/2, 1076/3, 1076/4, 1076/5, 1076/6, 1076/8, 1076/9, 1076/10, 1076/11, 1076/12, 1076/13, 1076/14, 1076/15 położonych w Krynicy-Zdroju (Szczawiczne) oraz ustanowienie służebności gruntowej prawa przejazdu, przechodu przez działkę nr 1076/16 na rzecz każdoczesnych właścicieli działek ewidencyjnych nr 1076/8, 1076/9, 1076/10, 1076/11,a także sprzedaż udziałów w działce nr 1076/7, obr. Krynica-Wieś;
- sprzedaż działki nr 629/1 położonej w Powroźniku, gm. Muszyna zabudowanej budynkiem mieszkalnym;
- sprzedaż działki nr 629/2 położonej w Powroźniku, gm. Muszyna.

Senat zmienił:

- uchwały Senatu nr 86/2009 i 87/2009 z 13 listopada 2009 r. dotyczące sprzedaży mieszkań przy ul. Korzeniaka w Krakowie;
- uchwałę Senatu nr 46/2009 z dnia 29 maja 2009 r. dotyczącą nieodpłatnego przekazania części działek nr 81 o pow. 0,0400 ha i 82 o pow. 0,0400 ha obr. 48 Krowodrza pod zatoki autobusowe przy ul. Balickiej.

Senat wyraził zgodę na zawarcie przez Rektora umów – porozumień z:

1) Instytutem Biologii Komórki Ukraińskiej Akademii Nauk we Lwowie (Ukraina) na okres czterech lat od dnia podpisania, w dziedzinie badań naukowych i wymiany pracowników naukowych;
2) Uniwersytetem Rolniczym w Pekinie (Chiny) na okres trzech lat od dnia podpisania, w dziedzinie badań naukowych i dydaktyki i wymiany pracowników naukowych.

Oryginał protokołu wraz z załącznikami znajduje się w Biurze Rektora Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie

Czwarta ogólnopolska konferencja na temat owsa „Owies w przemyśle i dla przemysłu"

Kraków, 19-20 listopada 2009 r.

Powierzchnia uprawy i zbiory owsa nieustannie maleją, tak w Polsce, jak i w skali światowej. Wynika to z faktu niedostatecznego docenienia tej rośliny uprawnej, zwłaszcza w żywieniu człowieka. Od kilkudziesięciu lat w światowej literaturze, nie tylko rolniczej, ale także medycznej, można znaleźć wyniki badań świadczące o prozdrowotnym znaczeniu owsa, które pozwalają zaliczyć ziarno tej rośliny uprawnej i jego przetwory do żywności funkcjonalnej. Najważniejszymi składnikami decydującymi o takim zakwalifikowaniu owsa są obniżające poziom „złego" cholesterolu rozpuszczalne w wodzie beta-glukany, związki o właściwościach przeciwutleniających, wielonienasycone kwasy tłuszczowe i fitosterole. Analiza licznych badań klinicznych wykazała, że włączenie do codziennej diety 2/3 filiżanki płatków owsianych lub 1/3 filiżanki otrąb owsianych zmniejsza stężenie cholesterolu całkowitego we krwi o 2 proc., a stężenie cholesterolu LDL prawie o 5 proc.. Na tej podstawie Food and Drug Administration w Stanach Zjednoczonych udzieliła pierwszego zezwolenia na zamieszczanie oświadczenia zdrowotnego na pełnoziarnistych przetworach owsianych (płatki, otręby, mąka).

Konferencja naukowa

Głębszemu poznaniu owsa, jego promocji, przedyskutowaniu znaczenia ziarna tej rośliny w dietetyce i w różnych gałęziach przemysłu (żywieniowego, farmaceutycznego, kosmetycznego) i wymianie poglądów na te tematy między środowiskami, które powinny być nimi zainteresowane, poświęcony jest cykl ogólnopolskich konferencji „Owies – hodowla, uprawa i wykorzystanie" organizowanych od przeszło 10 lat w naszej Uczelni. Pierwsza odbyła się w 1998 r., kolejne w 2002 i 2005 r., a czwartą konferencję w tym cyklu gościliśmy w murach naszego Uniwersytetu w dniach 19-20 listopada ubiegłego roku. Każda z konferencji gromadziła kilkadziesiąt osób, głównie pracowników nauki, zajmujących się sprawami hodowli, uprawy i wykorzystania owsa w paszach i żywieniu człowieka, a także hodowców – twórców nowych odmian owsa. Wygłoszone referaty i informacje przedstawione na posterach były drukowane w recenzowanych wydawnictwach.

Owies w przemyśle i dla przemysłu

Ponieważ orientowaliśmy się, że podstawowa tematyka dotycząca kierunków hodowli owsa i metod uprawy w znacznym stopniu została wyczerpana w trzech poprzednich spotkaniach, ubiegłorocznej czwartej konferencji pragnęliśmy nadać szczególny charakter. Przypisaliśmy jej hasło „Owies w przemyśle i dla przemysłu", bo uznaliśmy za celowe umożliwić wymianę poglądów hodowców i producentów owsa, jak również zajmujących się tymi zagadnieniami ludzi nauki z przedstawicielami zakładów wykorzystujących owies w swoich produktach. Dezyderaty ze strony przemysłu mogłyby odpowiednio ukierunkować hodowlę odmian i zabiegi uprawowe, aby odpowiednio różnicować ziarno owsa stanowiące surowiec dla różnych gałęzi przemysłu. Mogłyby także wpłynąć na poszerzenie badań naukowych nad biochemią tego gatunku. Do kilkudziesięciu zakładów wykorzystujących owies w swoich produktach wysłaliśmy zaproszenie do udziału w konferencji, który dawałby także szansę promowania swoich produktów. Odzew ze strony przemysłu był bardzo mały i w rezultacie jedynym uczestnikiem konferencji reprezentującym wytwórców wyrobów z udziałem owsa był **mgr Karol Nowakowski**, współwłaściciel firmy *Microstructure sp. z o.o.* w Warszawie. W dyskusji odpowiadał na liczne pytania uczestników, którzy wraz z materiałami konferencyjnymi otrzymali mało jeszcze znane na rynku produkty firmy, jak *Betaven*, *Fitaven* i inne, mające zastosowanie jako cenny suplement diety.

Owies zamiennikiem tłuszczu

W nawiązaniu do hasła konferencji, najważniejsze były referaty i postery dotyczące produkcji żywności funkcjonalnej i dietetycznej z udziałem owsa i jego zastosowań w przemyśle piekarskim, mięsnym i farmaceutycznym. W wystąpieniach pracowników naszego uniwersytetu największe zainteresowanie wzbudził referat **dr inż. Marii Walczyckiej**, **dr Marka Gibińskiego** i **dr inż. Wiktora Berskiego** omawiający możliwości wykorzystania owsa (zmielonego ziarna, skrobi lub jej hydrolizatu) jako zamiennika tłuszczu przy produkcji drobno rozdrobnionych wędlin (parówek).

Inicjatorem i animatorem wszystkich czterech konferencji na temat owsa była **prof. Elżbieta Pisulewska** z Katedry Szczegółowej Uprawy Roślin Wydziału Rolniczo-Ekonomicznego. Nakreślała ich ramy, dbała o udział wybitnych specjalistów i ukierunkowywała tematykę dyskusji. Każdorazowo dbała też o zapewnienie ciekawego i oryginalnego programu kulturalnego dla uczestników konferencji. Zaproponowana hasłem konferencji tematyka mogła być w sposób właściwy

reprezentowana dzięki udziałowi w zespole przygotowawczym **prof. Haliny Gambuś** i **dr Marka Gibińskiego** z Katedry Technologii Węglowodanów Wydziału Technologii Żywności. Do prac organizacyjnych zaproszeni zostali także **dr Andrzej Bichoński** (Małopolska Hodowla Roślin) i niżej podpisany. Mrówczą pracę w przygotowaniach (łącznie z komputerowym opracowaniem logo konferencji) i w trakcie trzech ostatnich konferencji owsianych, z dbałością o wszystkie szczegóły związane z programem i warunkami pobytu uczestników, wykonał **dr inż. Robert Witkowicz** z Katedry Szczegółowej Uprawy Roślin.

Obok pracowników naszej Uczelni, w konferencji wzięli udział naukowcy z SGGW, UP w Poznaniu, UP w Rzeszowie, Akademii Podlaskiej, Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie, IUNG w Puławach, a także przedsiębiorstw hodujących owies: Małopolska Hodowla Roślin, Danko i Strzelce. W konferencji uczestniczyli także goście z Republiki Czeskiej (z Uniwersytetu w Czeskich Budziejowicach i z Instytutu Rolniczego w Kromeriž) i ze Słowacji (z Uniwersytetu Rolniczego w Nitrze, z Uniwersytetu w Trnavie i z Instytutu Rolniczego w Pieštanach).

Członkowie zespołu organizacyjnego dziękują dziekanowi Wydziału Rolniczo-Ekonomicznego, **prof. Teofilowi Łabzie**, za udostępnienie sal i za ciepłe słowa do uczestników przy otwarciu konferencji.

Kolejna konferencja owsiana, zorganizowana tym razem przez dwa wydziały naszego Uniwersytetu, była nie tylko krokiem w kierunku lepszego zrozumienia znaczenia owsa w naszej diecie i jako surowca i składnika wielu produktów, ale także niewątpliwie dobrze przysłużyła się promocji naszej Uczelni w Polsce i za granicą.

prof. dr hab. Ludwik Spiss

DNI JANA PAWŁA II 2009 Wiara – Nauka

Kraków, 5 listopada 2009 r.

Z głębokiej potrzeby serc, a także z poczucia ciążącego na nas obowiązku kontynuacji nauczania Papieża Rodaka, Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa zorganizowało w 2009 roku po raz czwarty spotkania naukowo-kulturalne pod nazwą DNI JANA PAWŁA II.
Jest to przedsięwzięcie o charakterze naukowym, popularyzującym i kulturalnym. DNI JANA PAWŁA II mają inspirować badania naukowe i popularyzować dziedzictwo, jakie pozostawił po sobie Papież – Rodak.

Za przygotowanie i organizację DNI JANA PAWŁA II 2009 odpowiedzialny był Uniwersytet Jagielloński. Patronat honorowy nad DNIAMI JANA PAWŁA II objęli: Metropolita Krakowski JE Kardynał **Stanisław Dziwisz**, JE Kardynał **Franciszek Macharski**, Prezydent Miasta Krakowa **Jacek Majchrowski**, Wojewoda Małopolski **Stanisław Kracik** i Marszałek Województwa Małopolskiego **Marek Nawara**.
Tematem tej edycji dni była „Wiara i nauka". W ramach DNI JANA PAWŁA II 2009 odbyła się sesja naukowa – ***„Wiara i Nauka"***, panel dyskusyjny – ***Jan Paweł II między Galileuszem a Darwinem***, warsztaty ze studentami w poszczególnych uczelniach Krakowa i Małopolski, konkurs literacki na temat *Wiara i Nauka* dla studentów z całej Polski na prace inspirowane myślą i twórczością **Karola Wojtyły – Jana Pawła II**.

Włączając się w to dzieło Uniwersytet Rolniczy w Krakowie zorganizował warsztaty naukowe pt. „Wiara – Nauka", które odbyły się 5 listopada 2009 roku w Sali Senackiej. Warsztaty otworzył Prorektor ds. Organizacji i Współpracy z Gospodarką **prof. dr hab. Zenon Pijanowski** (który jest jednocześnie członkiem Rady Programowej Dni Jana Pawła II), witając wszystkich zebranych i wspominając spotkania Senatu, władz Uczelni oraz indywidualne spotkania z Papieżem-Polakiem. Następnie **ks. Ryszard Honkisz** przedstawił referat na temat „Wiara a nauka w nauczaniu Jana Pawła II", który przedstawiamy poniżej. **Dr hab. Eugeniusz Wojciechowski** zaprezentował referat pt.: „Wiara – Nauka" [opublikowany w Biuletynie Informacyjnym Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie nr 6(62) z grudnia 2009 str. 56-59].

Na zakończenie **prof. dr hab. Władysław Migdał** przedstawił referat „Wiara i Nauka – Uczeni o Bogu", który przedstawiamy poniżej. W dyskusji, która wywiązała się na zakończenie warsztatów były osobiste refleksje na temat wiary i nauki. Padło pytanie czy „rozważania filozoficzne pomagają wierzyć, czy wiara i nauka nie wykluczają się nawzajem?

Za przygotowanie i organizację DNI JANA PAWŁA II 2010 odpowiada Akademia Górniczo-Hutnicza, a tematem przewodnim tych Dni będzie „Wolność".

prof. dr hab. Zenon Pijanowski
prof. dr hab. Władysław Migdał

Duszpasterska refleksja, wspomnienie osobistych spotkań z Janem Pawłem II i przypomnienie kilku myśli Jana Pawła II – ks. Ryszarda Honkisza

Jan Paweł II – człowiek wiary!

Ojciec Święty był człowiekiem zawierzenia, oddania Chrystusowi i Jego Matce. Wszystko co podejmował czynił w zjednoczeniu z Chrystusem. Zarówno w modlitwie i medytacji, podczas Eucharystii, w czasie spotkań z ludźmi – zawsze był całkowicie zatopiony w swoim Mistrzu – Totus Tuus – Cały Twój przez Maryję.

Wspomnę tutaj spotkanie z przedstawicielami tej uczelni w Rzymie, podczas Eucharystii w kaplicy Jana Pawła II w Watykanie i słowa ks. Stanisława Dziwisza, przed naszym wejściem do kaplicy. Powiedział wówczas: *Ojciec Św. już trwa na modlitwie, proszę wejść po cichu i nie reagować gdyby zaczął coś mówić na głos – bo zdarza się, że czasem głośno rozmawia z Panem Bogiem...* Trudno wyrazić nasze zapatrzenie w postać zatopioną w modlitwie, dla której nie istniało otoczenie.

I drugie wydarzenie, które chciałem przypomnieć, ze spotkania na Westerplatte z młodzieżą. Na zakończenie Ojciec Święty powiedział, w odpowiedzi na skandowane „zostań z nami..."

Moi drodzy! To wołanie wprawdzie nie należy do liturgii, ale ma swoje liturgiczne znaczenie. My dobrze wiemy, że ile razy się modlimy, tyle razy wołamy – nie do papieża – ale wołamy do Chrystusa: Zostań z nami! Bądź z nami! Bądź z nami w każdy czas! I mamy odpowiedź gotową. On wciąż mówi: Jestem z wami. (...) On jest z nami! A ja – mało ważny! W każdym razie, jeżeli mogę posłużyć Jego obecności gdziekolwiek na ziemi, wśród dwóch lub trzech, albo wśród środowisk, albo wśród społeczeństw i narodów, to temu z całego serca służyć pragnę i w tej służbie jestem w szczególny sposób zjednoczony z wami...

Jan Paweł II prowadził nas do Ojca z wielką pokorą i szacunkiem dla każdego człowieka, dla jego godności, którego jak Chrystus kochał niezależnie od jego przekonań i postawy.

Jan Paweł II – człowiek nauki!

Można by długo się rozwodzić i analizować warsztat naukowy Ojca Świętego – wszyscy wiemy, że był człowiekiem o wielkim talencie i ogromnej wiedzy nabytej nieustanną pracą. Przed wielu laty osobisty kierowca Ks. Kardynała Karola Wojtyły opowiadał mi: *Zawsze, podczas każdego wyjazdu, Ks. Kardynał, jeśli się nie modlił, to cały czas pracował: czytał, pisał, robił notatki* – powiedział – *on nigdy nie wypoczywał.*

I drugie zdarzenie, które chciałem przypomnieć, to anegdota krążąca w seminarium po wyborze Ks. Kardynała na Ojca Świętego, o egzaminie jednego studenta na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim:

Ksiądz profesor, w zwykłej sutannie, prosto z opóźnionego pociągu przyszedł pod salę egzaminacyjną. *Stary, ty też na egzamin?* – zapytał student. *Tak* – odpowiedział zgodnie z prawdą profesor, nie dodając ważnego szczegółu, że w charakterze egzaminatora. Po czym wdali się w godzinną rozmowę związaną z zagadnieniami etyki, które były przedmiotem wykładów. Student z podziwem

Ks. Ryszard Honkisz podczas wykładu

popatrzył na ks. Wojtyłę i stwierdził: *Stary, jaki ty jesteś obkuty! Proszę cię, jeśli przyjdzie ksiądz profesor, to nie wchodź przede mną na egzamin, bo z pewnością obleję! Dobrze* – zgodził się pokornie ks. Wojtyła – *ale powiedz mi szczerze, dlaczego nie byłeś na ani jednym wykładzie? Bo wiesz, panuje powszechna opinia, że jego wykłady są bardzo trudne i wręcz abstrakcyjne, ale gdyby miał taki dar przekazywania wiedzy jak ty, to słuchałbym go z największą przyjemnością* – odpowiedział student. *Daj indeks, jestem Wojtyła* – oświadczył wówczas rozmówca i wpisał oniemiałemu z przerażenia studentowi 4+, z uwagą, by jednak w przyszłym semestrze zaczął uczęszczać na wykłady.
Chciałem zwrócić uwagę na ostatnie zdanie studenta, które, myślę po części rzutuje na warsztat naukowy Jana Pawła II *...gdyby miał taki dar przekazywania wiedzy jak ty, to słuchałbym go z największą przyjemnością*.

Na jednym z sympozjów usłyszałem takie stwierdzenie: spuścizna i dorobek Jana Pawła II wystarczy dla kilku pokoleń. Wystarczy wspomnieć dokumenty najbliższe tematowi naszej dzisiejszej refleksji; Konstytucję Apostolską *Sapientia christiana* czy Encyklikę *Fides et ratio*. Sam Ojciec Św. przypomina w 25 rocznicę Konstytucji *Sapientia christiana*:

W różnych encyklikach starałem się wskazać drogę prowadzącą do głębokiego pojednania wiary i rozumu (por. Fides et ratio), dobra i prawdy (por. Veritatis splendor), wiary i kultury (por. Redemptoris missio), praw państwowych i praw moralnych (por. Evangelium vitae), Wschodu i Zachodu (por. Slavorum apostoli), Północy i Południa (por. Centesimus annus) itp.

Wiara i nauka u Jana Pawła II!

Rozpocznę znów od własnych doznań i przeżyć.
Jak ważne zadanie na drodze pogłębienia wiary i dochodzenia do Prawdy widział Jan Paweł II w nauce i środowiskach naukowych świadczy to, ile czasu i uwagi oraz spotkań poświęcał środowiskom uniwersyteckim, studentom, profesorom, młodzieży akademickiej. Ile odbyło wizyt na uczelniach w Rzymie i nie tylko. Wystarczy wspomnieć Toruń, Wilno czy nasz Kraków – Uniwersytet Jagielloński czy Akademię Ekonomiczną oraz wizyty i spotkania w Rzymie na prywatnych audiencjach społeczności Akademii Rolniczej, Akademii Ekonomicznej, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Górniczo-Hutniczej czy innych polskich uczelni.

W tych spotkaniach zawsze było widać ogromną troskę Ojca Świętego o ludzi nauki: studentów i profesorów oraz to, by nauka prowadziła do poznania prawdy i by uczelnie akademickie i uniwersytety były „kuźniami", w których wykuwa się prawdę.

Jestem niezmiernie rad, iż ponownie na moim szlaku pielgrzymim po ojczystej ziemi dane mi jest spotkać się z wami, ludźmi nauki, przedstawicielami wyższych uczelni z całej Polski. Jest rzeczą bardzo wymowną, że te spotkania ze światem nauki stały się już częścią integralną papieskich podróży po wszystkich kontynentach. Są to bowiem momenty szczególnego świadectwa. Mówią one o głębokiej i wielorakiej więzi jaka istnieje pomiędzy powołaniem ludzi nauki, a posługą Kościoła, która w swej istocie jest diakonią Prawdy.
(Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 07.06.1999 r. – spotkanie z rektorami ponad 200 wyższych uczelni)

Jakie Jan Paweł II widzi zadania dla nauki wobec wiary?

Słowa skierowane do zgromadzenia plenarnego Papieskiej Akademii Nauk 11 listopada 2002 r.

W gruncie rzeczy, zanim zaczniemy mówić o kulturowych wartościach nauki, możemy stwierdzić, że nauka sama w sobie jest wartością dla ludzkiej wiedzy i wspólnoty ludzkiej. Albowiem dzięki nauce lepiej dziś rozumiemy pozycję człowieka we wszechświecie, relacje między historią ludzkości, a historią kosmosu, strukturalną spójność i symetrię cząsteczek, z których zbudowana jest materia, niezwykłą złożoność, a zarazem zdumiewającą koordynację procesów życiowych.

I dalej

Wiedza ta jest wspaniałym i niezgłębionym bogactwem całej ludzkiej rodziny; ma ona również wielkie znaczenie dla filozofii i teologii, czyli dyscyplin, które kierują się zasadą: intellectus quaerens fidem oraz fides quaerens intellectum, dążąc do coraz pełniejszego zrozumienia bogactwa ludzkiej wiedzy oraz biblijnego Objawienia. Jeśli filozofia i teologia obecnie pojmują lepiej niż w przeszłości sens bycia człowiekiem w świecie, to jest tak w dużej mierze za sprawą nauki, która pokazała nam, jak liczne i złożone są dzieła stworzenia i jak nieograniczony wydaje się stworzony kosmos. Głębokie zdumienie, które dało początek pierwszym refleksjom filozoficznym na temat natury, bynajmniej nie znika w miarę nowych odkryć naukowych, lecz, przeciwnie, dalej się pogłębia wraz z każdym nowym poznaniem. Jako istoty ludzkie, zdolne do odczuwania «zdumienia właściwego stworzeniom», zmieniamy się, w miarę jak poznajemy i zaczynamy lepiej rozumieć prawdę i rzeczywistość, i gdy dajemy posłuch zaproszeniu do coraz głębszych badań w sferze ludzkiego istnienia i doświadczenia.

W świetle przemian, jakie ogarnęły Polskę i Europę w Wilnie (05.09.1993 r.) Jan Paweł II mówi do przedstawicieli świata kultury:
Czyż jednak człowiek może istnieć i przetrwać bez Boga? Słusznie przypomina Sobór Watykański II, że «stworzenie bez Stworzyciela zanika» (Gaudium et spes, 36). Biada temu, kto zapomni o tej podstawowej prawdzie!

Dlatego rozwija dalej swoje myśli:

Na szczęście Bóg, którego ateistyczna kultura nadaremnie próbowała usunąć z widnokręgu

człowieka, zawsze powraca i znów mu się objawia, otwierając sobie drogę poprzez wielkie pytania, na które nauka i technika, mimo wszystkich swoich zdobyczy, nie umieją i nie mogą znaleźć odpowiedzi.

I dalej

...Na was zatem – na ludziach kultury i nauki – bardziej niż na kimkolwiek innym spoczywa odpowiedzialność za to, by ludzka myśl nie zamykała się na rzeczywistość Tajemnicy.

Jan Paweł II przypomina w swoim nauczaniu, że każdy chrześcijanin, a szczególnie ludzie nauki powołani są do odkrywania całej prawdy prowadzącej do Boga i że w centrum tych poszukiwań zawsze winni widzieć człowieka i jego godność. (Spotkanie z biskupami, z całego świata, odpowiedzialnymi za duszpasterstwo akademickie oraz środowiskami duszpasterstwa akademickiego w Rzymie, 25.09.1999 r.)

Kościół zachęca was, drodzy bracia i siostry, abyście byli ewangelizatorami kultury. Chrześcijanin, oświecony i prowadzony przez słowo Boże, nie lęka się konfrontacji z dorobkiem ludzkiej myśli. Przeciwnie, przyjmuje go jako swoją własność, przekonany o transcendencji prawdy objawionej, która rozjaśnia swoim światłem ludzkie wysiłki i pomnaża ich wartość. Mądrość i prawda pochodzą od Boga: tam gdzie człowiek podejmuje wysiłek uczciwej refleksji, powodowany bezinteresownym umiłowaniem prawdy, tam otwiera się droga wiodąca do Chrystusa, Zbawiciela ludzi.

A w 25 rocznicę Konstytucji *Sapientia Christiana* 2004 r. przypomina:

W rzeczywistości Ewangelia wydaje dobre i trwałe owoce tylko w takiej mierze, w jakiej - będąc nieustannie głoszona «w porę, nie w porę» (por. 2 Tm 4, 2) — wpływa na sposób myślenia i do głębi przenika kulturę (por. Sapientia Christiana, Wstęp, 1). Takie jest właśnie wzniosłe powołanie, które wyróżnia kościelne uniwersytety i wydziały: mają one dokładać wszelkich starań, by łączyć i jednoczyć świat nauki i kultury z prawdą wiary, pomagając odkrywać zbawczy porządek Bożego planu w rzeczywistości tego świata. Zgłębiać i przekazywać Boże misterium.

I dalej...

Znane są współczesne zagrożenia indywidualizmu, pragmatyzmu i racjonalizmu, które przenikają również do środowisk zajmujących się oświatą. Kościelne instytucje kulturalne, kierując się gorliwą miłością, winny starać się zawsze łączyć posłuszeństwo wiary z «odwagą rozumu» (Fides et ratio, 48). Nauczyciele uniwersyteccy nie mogą zapominać, że działalności dydaktycznej musi zawsze towarzyszyć wysiłek zgłębiania prawdy, zwłaszcza prawdy objawionej. Dlatego powinni łączyć naukową ścisłość, jakiej wymaga od nich działalność akademicka, z pokorą i gotowością do otwierania się na słowo Boże, spisane bądź przekazywane, pamiętając zawsze, że autentyczna interpretacja Objawienia została powierzona «samemu tylko żywemu Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła», który wypełnia tę misję w imieniu Jezusa Chrystusa (por. Dei verbum, 10).

Jan Paweł II zwraca uwagę na fakt zasadniczy, że w poszukiwaniu prawdy i dochodzeniu do prawdy nie można zapomnieć o człowieku i jego godności.

Do studentów Rzymu (14.12.1999 r.) – a było to już 20-te spotkanie ze środowiskiem akademicki w Bazylice św. Piotra – JP II powiedział:

Jubileuszowy temat wybrany dla świata akademickiego brzmi bardzo wymownie: «Uniwersytet w służbie nowego humanizmu». Zachęca on do rozwijania i pomnażania bogatego dziedzictwa naukowego ludzkości, zgodnie z programem, który w centrum zainteresowania stawia człowieka.

Wydarzenie wcielenia otwiera rozumnej wierze drogę ku poznaniu miłości Boga do człowieka oraz ku zrozumieniu sensu życia i historii. Wpatrując się w tajemnicę Wcielonego Słowa - do czego zachęca nas bliski już Wielki Jubileusz - człowiek odnajduje samego siebie (por. Sobór Watykański II, Gaudium et spes, 22). Zwłaszcza wierzący naukowiec i student rozumie, że każdy aspekt autentycznego humanizmu jest ściśle związany z tajemnicą Chrystusa (por. Redemptor hominis, 10).

I dalej snuje refleksje Papież:

Moi drodzy, wasz status osób pracujących i studiujących na uniwersytecie pomaga wam uczestniczyć ze zrozumieniem i wrażliwością w tym powszechnym pielgrzymowaniu do Chrystusa, do prawdy człowieka i historii. Kochajcie naukę, wiedzę, która poszerza się i pogłębia dzięki pracy badawczej, wzbogaca przez konfrontację, ujawniając blask prawdy. Miłujcie życie, szanujcie je zawsze, zwłaszcza tam gdzie jest najsłabsze i najbardziej bezbronne.

Jan Paweł II – popiera badania naukowe. Podkreślił to w spotkaniu z przedstawicielami uniwersytetów katolickich, z okazji upamiętnienia, wspomnianego już 25-lecia Konstytucji apostolskiej Sapientia Christiana, która się ukazała na samym początku Jego pontyfikatu 15.04.1979 r.

«Zadanie nauczania» jest szczególnie ważne w dzisiejszej rzeczywistości, którą charakteryzuje z jednej strony zdumiewający postęp techniczny, a z drugiej najróżniejsze sprzeczności, podziały i napięcia (...).

dalej

W ostatnich latach podjęto wiele starań, aby odpowiedzieć na aktualne potrzeby; szczególną uwagę poświęcono np. bioetyce, studiom nad islamem czy ruchom migracyjnym. W związku z tym pragnę wyrazić poparcie dla inicjatyw mających na celu pogłębienie więzi między

Bożym objawieniem i nowymi dziedzinami wiedzy, które rodzą się w dzisiejszej rzeczywistości."

Zakończyć swoją refleksję pragnę przypomnieniem spotkania Jana Pawła II z przedstawicielami polskich uczelni w Toruniu na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika (07.06.1999 r.), podczas którego Papież przypomniał, że nie ma prawdziwej nauki i prawdziwego poszukiwania prawdy bez miłości.

...Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa...

Ta właśnie prawda o Bogu-Miłości staje się źródłem nadziei świata i drogowskazem naszej odpowiedzialności. Człowiek może miłować, ponieważ został najpierw umiłowany przez Boga. Św. Jan nas poucza: My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował (1 J 4, 19). Prawda o Bożej miłości rzuca światło również na nasze poszukiwanie prawdy, na pracę nad rozwojem nauki, nad całą naszą kulturą. Nasze poszukiwania i nasza praca potrzebują idei wiodącej, fundamentalnej wartości, która by nadała sens i połączyła w jeden nurt badania uczonych, refleksje historyków, twórczość artystów i rozwijające się w zawrotnym tempie odkrycia techników. Czy istnieje jakaś inna idea, inna wartość lub inne światło, które byłoby w stanie nadać sens wielorakim poszukiwaniom i działaniom ludzi nauki i kultury, nie ograniczając równocześnie ich twórczej wolności? Otóż miłość jest tą siłą, która nie narzuca się człowiekowi od zewnątrz, lecz rodzi się w jego wnętrzu, w jego sercu, jako jego najbardziej wewnętrzna własność. Idzie tylko o to, by człowiek pozwolił się jej narodzić i by umiał nasycić nią swoją wrażliwość, swoje myślenie w laboratorium, w sali seminaryjnej i wykładowej, a także przy warsztacie [wielorakiej sztuki].

Jan Paweł II przypomina o społecznym wymiarze naukowego wysiłku i konieczności szacunku dla człowieka – badania naukowe pogłębianie wiedzy i dochodzenie do prawdy uczą szacunku dla innych.

Poszukiwanie prawdy dokonuje się nie tylko w indywidualnym zmaganiu w bibliotece czy w laboratorium, ale ma także wymiar wspólnotowy. Człowiek udoskonala się bowiem nie tylko przez zdobywanie abstrakcyjnej wiedzy o prawdzie, ale także przez żywą relację z drugim człowiekiem, która wyraża się przez dar z siebie i przez wierność. W tej wierności, która uzdalnia do złożenia siebie w darze, człowiek znajduje pełnię pewności i bezpieczeństwa. Zarazem jednak poznanie oparte na wierze, którego podstawą jest zaufanie między osobami, nie jest pozbawione odniesienia do prawdy: wierząc, człowiek zawierza prawdzie, którą ukazuje mu druga osoba (Fides et ratio, 32). Jest to z pewnością doświadczenie bliskie każdemu z was tu obecnych. Do prawdy dochodzi się także dzięki innym, w dialogu z innymi i dla innych. Poszukiwanie prawdy i dzielenie się nią z innymi jest ważną posługą społeczną, do jakiej w szczególny sposób są wezwani ludzie nauki.

Przypomina wreszcie, że podejmując wysiłek badawczy w dochodzeniu do prawdy nie można zapomnieć o Stwórcy.

Stają dzisiaj przed nauką – a w tym także przed polską nauką – wielkie wyzwania. Niebywały rozwój nauk i postęp techniczny rodzi fundamentalne pytania o granice eksperymentu, o sens i kierunki rozwoju technicznego, o granice ingerencji człowieka w przyrodę i środowisko naturalne. Postęp ten jest zarazem źródłem fascynacji jak i lęku. Człowiek coraz częściej lęka się wytworów własnego rozumu i własnej wolności. Czuje się zagrożony. Dlatego tak ważne jest dzisiaj przypomnienie sobie tej podstawowej prawdy, że świat jest darem Boga Stwórcy, który jest Miłością, a człowiek-stworzenie jest powołany do tego, aby był roztropnym i odpowiedzialnym gospodarzem w świecie natury, a nie jego bezmyślnym niszczycielem. Trzeba sobie ciągle na nowo przypominać, iż rozum jest darem Boga [św. Tomasz powiedział: największym darem Boga jest rozum], znakiem Bożego podobieństwa, jakie każdy człowiek w sobie nosi.
Dlatego tak ważna jest ciągła pamięć o tym, iż autentyczna wolność badań naukowych nie może abstrahować od kryterium prawdy i dobra. Troska o sumienie moralne i o poczucie odpowiedzialności za człowieka ze strony ludzi nauki, urastają dziś do rangi podstawowych imperatywów. To właśnie na tym poziomie decydują się zarówno losy nauki współczesnej, jak i w pewnym sensie losy całej ludzkości. Trzeba pamiętać wreszcie o potrzebie nieustającej wdzięczności za ten dar, jakim dla człowieka jest drugi człowiek - ten, dzięki któremu, z którym i dla którego włącza się w wielką przygodę poszukiwania prawdy.

Przesłanie dla nauki i ludzi nauki (PAN 11.11.2002 r.)

...Kulturowa i ludzka wartość nauki przejawia się również w praktycznym zastosowaniu wyników naukowych badań i refleksji. Sam Pan Jezus przypominał swoim uczniom: «Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie» (Łk 12, 48). A zatem uczeni, właśnie dlatego, że «wiedzą więcej», winni również «więcej służyć». Wolność w prowadzeniu badań naukowych daje im dostęp do specjalistycznej wiedzy, a zarazem nakłada na nich obowiązek wykorzystywania owej wiedzy w sposób mądry, dla dobra całej rodziny ludzkiej.
Na początku tego nowego stulecia uczeni powinni zastanowić się, czy mogą uczynić coś więcej w tej kwestii. Czy żyjąc w świecie podlegającym coraz głębszemu procesowi globalizacji, nie mogliby przyczynić się w większym stopniu do podniesienia poziomu nauczania, poprawienia warunków zdrowotnych, opracowania programów sprawiedliwszego podziału zasobów naturalnych, ułatwienia swobodnego przepływu informacji i dostępu wszystkich ludzi do wiedzy, która pozytywnie wpływa na jakość życia i jego

warunki? Czy nie mogliby głośniej i wyraźniej przemawiać w obronie pokoju na świecie? (...) Powiadomcie o tych społecznych problemach i wyzwaniach międzynarodowe instytucje, które korzystają z waszej pracy; podzielcie się nimi z waszymi kolegami, w miejscach, gdzie prowadzicie badania i gdzie nauczacie. W ten sposób nauka pomoże zjednoczyć serca i umysły, propagując dialog nie tylko między poszczególnymi uczonymi w różnych częściach świata, ale także między narodami i kulturami, a tym samym wniesie bezcenny wkład w dzieło budowania pokoju i zgody między narodami.

Przesłanie do studentów
(VII Międzynarodowego Forum Młodzieży – Watykan, 24 kwietnia 1994 r.)
Drodzy studenci, na uniwersytecie nie jesteście jedynie «adresatami usług», ale prawdziwymi współtwórcami prowadzonej tam działalności. Nieprzypadkowo okres studiów uniwersyteckich jest tak bardzo ważną fazą waszego życia, w której przygotowujecie się do podejmowania w sposób odpowiedzialny decyzji określających całą waszą przyszłość. Dlatego też w okresie formacji uniwersyteckiej musicie poszukiwać właściwych odpowiedzi na podstawowe pytania dotyczące sensu życia, szczęścia i pełnej realizacji człowieka, a także piękna będącego blaskiem prawdy.

Szanowni Państwo. Myślę, że możemy tą refleksję zakończyć ogólnym stwierdzeniem, iż zadaniem wiary i nauki w nauczaniu Jana Pawła II jest dążenie do prawdy, prowadzącej do Prawdy.

Końcowe przesłanie Jana Pawła II
Wszystkich zachęcam, by nadal wypełniali swą ważną misję ewangelizacyjną, jaką jest poznawanie Objawienia, i tworzyli tę «żywą syntezę» prawd objawionych i wartości ogólnoludzkich, z której wyrasta «mądrość chrześcijańska» (Sapientia Christiana, Wstęp, I). Współczesny świat tak bardzo jej potrzebuje. (Z okazji 25-lecia Konstytucji apostolskiej Sapientia Christiana).

Wiara i nauka – Uczeni o Bogu

Wiara – nauka, wiara a nauka czy też wiara i nauka? Czy to dwa przeciwstawne światy, czy też światy komplementarne, czy to archaiczność i nowoczesność, czy też dwa impulsy, które muszą działać równocześnie wzajemnie się uzupełniając? Czy nauka (rozum) jest wrogiem czy też sprzymierzeńcem wiary? Z ilości pytań, jakie przytoczyłem wynika, że temat do łatwych nie należy. Wiara jest świadomym i wolnym wyborem, w którym człowiek wyraża przekonanie o istnieniu siły ukrytej w przyrodzie, Istoty Najwyższej, Absolutu, Boga lub bogów, od których zależą początki, egzystencja, przyszłe losy ludzi i świata. Wiara może być odpowiedzią na pytania o sens życia, o pochodzenie dobra i zła, a wyraża się w postawie życiowej, w zachowaniach człowieka. Natomiast nauka (rozum) służy wyjaśnieniu funkcjonowania świata, w którym żyje człowiek. Wiara i nauka spotykają się ze sobą w wielu miejscach, jednak najważniejszym z nich jest dążenie do prawdy, gdzie nauka próbuje ukazać konstrukcję świata i odpowiedzieć na pytanie jak funkcjonuje świat, natomiast wiara próbuje odpowiedzieć na pytanie dlaczego ten świat funkcjonuje, jaki jest sens jego istnienia? Zarówno nauka jak i wiara dążą do ulepszenia świata – nauka poprzez poprawę jakości naszego życia, natomiast wiara nawołując do postaw prospołecznych, ludzkich, mówiąc o prawach boskich.
Wielu z nas stawia sobie pytanie czy nauka nie przeszkadza wierzyć, a wiara nie ogranicza nauki? Przecież nauka wymaga weryfikacji danych i jest rozwijana za pomocą metod naukowych, natomiast wiara opiera się na dogmatach. Czy wiara (teologia) inspiruje się współczesną nauką, czy nauka i wiara popadają w konflikt, czy można przerzucić mosty

Prof. dr hab. Władysław Migdał podczas wykładu

pomiędzy nauką i wiarą. Papież Jan Paweł II w czasie spotkania z przedstawicielami świata nauki i kultury w 1990 roku mówił *...kiedy zatem wydaje się, że rozum i wiara popadają ze sobą w konflikt, należy sądzić, że albo działalność w sferze kultury, albo refleksja w przedmiocie wiary przekroczyły zakres swoich kompetencji wskutek nieprzestrzegania wymagań własnej metody...* W historii ludzkości mamy wiele prób budowania i przerzucania mostów pomiędzy wiarą i nauką. Niektóre z nich kończyły się potępieniem, a nawet spaleniem na stosie, inne nagrodą Templetona. Galileusz w 1616 roku został zobowiązany przez inkwizycję do zaniechania głoszenia zasad heliocentryzmu jako sprzecznych z kosmologią biblijną i resztę swojego życia spędził pod nadzorem inkwizycji. Po 350 latach od śmierci Galileusza papież Jan Paweł II zrehabilitował genialnego uczonego. Pierre Teilhard de Chardin, francuski teolog, filozof, antropolog i paleontolog, jezuita, zwolennik teorii ewolucji, którą próbował pogodzić z doktryną katolicką jest twórcą tzw. „ewolucjonizmu chrześcijańskiego", który jest dążeniem do unaukowienia religii i ureligijnienia nauki oraz rozpatruje Wszechświat w nieustannym rozwoju czyli kosmogenezie. Poglądy Teilharda de Chardin mają zarówno zwolenników jak i przeciwników. W roku 1962 Kongregacja Świętego Oficjum ogłosiła ostrzeżenie przed błędami teihardyzmu, a w roku 1982 ostrzeżenie to zostało powtórzone przez Kongregację Doktryny Wiary. Wydaje się jednak, że „główną winą" Teilharda de Chardin podobnie jak i Galileusza było to, że za wcześnie się urodzili i za wcześnie ogłosili swoje teorie. Ksiądz prof. Michał Heller – kosmolog i profesor Papieskiej Akademii Teologicznej powiedział, że *religia odizolowana od naukowego kontekstu jest ułomna, a nauka, która odrzuca inne niż naukowe drogi zrozumienia – ślepa...* Za „przerzucanie mostów pomiędzy wiarą (religią) a nauką" został w roku 2008 laureatem Nagrody Templetona, jednej z najbardziej prestiżowych nagród świata.

Często słyszymy pytania:

- czy teologia inspiruje się współczesną nauką?
- czy nauka jest wrogiem czy sprzymierzeńcem wiary (Kościoła)?

oraz stwierdzenia, że „zbyt mało teologów zajmuje się problematyką nauki" i „nauka, sprzeciwia się wierze". Odpowiedź na te pytania i stwierdzenia dają swoją działalnością ks. prof. Michał Heller, abp Józef Życiński, benedyktyn Stanley L. Jaki, ks. prof. Włodzimierz Sedlak, prof. Tomasz Węcławski (pomimo niezrozumiałego dla wielu postępowania księdza profesora – nie do nas należy ocena i sądy) oraz wielu innych naukowców i teologów. Według nich nauka (rozum) jest sprzymierzeńcem wiary. Najdobitniej stwierdził to Jan Paweł II w swej encyklice *Fides et ratio*: *...Wiara i rozum (Fides et ratio) są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy...*

Co na temat wiary i Boga mówią naukowcy?

Charles Townes – jeden z wynalazców masera i lasera powiedział *...Nauka chce poznać mechanizm Wszechświata, religia – znaczenie. Obie nie mogą być rozdzielone...*

Max Planck – fizyk, laureat Nagrody Nobla – *...Nauka i religia nie są w kontraście, ale potrzebują się wzajemnie, by uzupełniać się w umyśle każdego człowieka, który myśli poważnie...*

Alessandro Volta – fizyk, wynalazca, konstruktor – *...Zbadałem najszczegółowiej podstawy naszej religii, sprawdzałem je czytając tak dzieła apologetów, jak też i herezjarchów i ateuszy, i wtedy ujrzałem ową prawdę niezbitą, iż każdy umysł, którego nie zepsuły złe żądze lub namiętności, każdy umysł jasny, szczery i prawy, musi uznać religię i kochać ją...*

Andrè Ampère – fizyk, matematyk – *...Jednym z najbardziej przekonywujących dowodów istnienia Boga jest panująca we wszechświecie harmonia i ów przedziwny ład, mocą którego każda żyjąca istota w organach swoich znajduje wszystko, co potrzebne jest jej do utrzymania bytu, do rozradzania się i do rozwoju swoich fizycznych oraz umysłowych zdolności...*

Michael Faraday – fizyk, chemik – *...Zdziwiło was panowie, żeście usłyszeli z moich ust słowo Bóg, lecz zapewniam was, że pojęcie Boga i cześć jaką mam dla Niego opieram na podstawach pewnych jak prawdy z dziedziny fizyki...*

Justus von Liebig – chemik – *...Ten tylko naprawdę poznać może wielkość i mądrość Stwórcy, kto usiłuje wczytać Jego myśli w wielkiej księdze zwanej przyrodą...*

James Maxwell – fizyk, matematyk – *...przyjrzałem się z bliska większości systemów filozoficznych i przekonałem się naocznie, iż żaden z nich rozwinąć się nie może bez zasadniczego pojęcia o Bogu...*

Aleksander Fleming – odkrywca penicyliny, laureat Nagrody Nobla – *...Fizyka dzisiejsza stwierdza, że świat fizyczny bierze początek w akcie stwórczym i bynajmniej nie jest czymś, co się samo stworzyło i nie posiada początku...*

Robert Millikan – doświadczalnie zmierzył ładunek elektronu – *...Dla mnie niepomyślanym jest, że prawdziwy ateista może być naukowcem. Nigdy nie znałem myślącego człowieka, który nie wierzyłby w Boga. Nauka zdominowana przez religijnego ducha jest kluczem do postępu i nadzieją ludzkości...*

Werner Heisenberg – jeden z twórców mechaniki kwantowej – *...Pierwszy łyk ze szklanki nauk przyrodniczych zmieni ciebie w ateistę, zaś na dnie szklanki czeka na ciebie Bóg...*

Albert Einstein – fizyk, należał do największych krytyków losowości zdarzeń i powtarzał „Bóg nie gra w kości". *„...Nauka bez religii jest ułomna, religia bez nauki jest ślepa". „...Twierdzę, że kosmiczne przeżycie religijne stanowi najsilniejszą i najszlachetniejszą pobudkę do badań naukowych. Każdy, kto poważnie zajmuje się nauką, dochodzi do wniosku, że w prawach natury wyraża się istota duchowa, znacznie przekraczająca człowieka, przed którą my, z naszymi skromnymi możliwościami, możemy jedynie skłonić się w pokorze. A zatem uprawianie nauki wiąże się z przeżyciami religijnymi szczególnego rodzaju, które jednak są czymś*

zasadniczo odmiennym od religijności naukowych laików. Jestem głęboko wierzącym ateistą. Idea osobowego Boga jest mi raczej obca, a nawet wydaje mi się naiwna...”

William Philips – nagroda Nobla za rozwój metod pułapkowania i chłodzenia atomów – *...Wierzę w Boga. Właściwie, wierzę w osobowego Boga, który działa i oddziałuje ze stworzeniem. Wierzę, że obserwacje ładu w świecie fizyki i wyjątkowo dobrane i dopasowane warunki świata do rozwoju życia sugerują, że jest za nie odpowiedzialny Inteligentny Stwórca. Wierzę w Boga poprzez prywatną wiarę, wiarę, która jest spójna z tym co wiem na temat nauki...*

Ludwik Pasteur – chemik, mikrobiolog – przez całe życie kierował się mottem: *...Mało wiedzy oddala od Boga. Dużo wiedzy sprowadza do Niego z powrotem...*

C.J. Heymans – fizjolog, laureat Nagrody Nobla – *...W moich badaniach fizjologicznych nie tylko nie znalazłem przeciwieństwa między wiarą a wiedzą, ale przeciwnie, pociągały mnie one zawsze do Boga...*

Michel Chevreul – twórca chemii organicznej – *...Gdyby kiedykolwiek ktoś twierdził, że dzisiejsza wiedza prowadzi do materializmu, to ja, spędziwszy swoje długie życie wśród książek i w laboratoriach chemicznych w celu poszukiwania prawdy, uważałbym za obowiązek zaprotestować przeciw takim poglądom...*

Władysław Natanson – polski fizyk – *...Trudem naszym skromnym, jeśli jest tylko szczery, jesteśmy posłuszni Mocy Niepojętej. Uczciwe, otwarte dążenie do prawdy jest naszą wielbiącą modlitwą...*

Czesław Białobrzeski – polski fizyk teoretyk i astronom – *...W urządzeniu przyrody, zarówno jej części nieorganicznej jak organicznej przejawia się rozumna potęga czynna, przewyższająca nieskończenie sumę rozumów tych licznych geniuszów, którzy w ciągu wieków zdołali przyswoić rozumowi ludzkiemu nikłą cząstkę dzieła tej Boskiej Potęgi...*

Fryderyk Nietzsche – filozof, filolog, pisarz – *...Kto ma w życiu jakieś **po co**, zniesie niemal każde **jak**...*

Stephen Hawking – brytyjski astrofizyk, kosmolog, fizyk teoretyk – *...Gdyby rozważać wszystkie możliwe wartości stałych fizycznych i prawa natury, jakie mogłyby zaistnieć, to szanse powstania wszechświata z takimi formami życia jak nasz są znikome. Przeciwności, które musiałyby zostać pokonane, aby wszechświat taki jak nasz mógł wyłonić się z czegoś takiego jak Wielki Wybuch są niesamowicie olbrzymie. Uważam, że kiedykolwiek zaczynamy omawiać początki wszechświata dochodzimy do czysto religijnych wniosków...*

Fred Hoyle – brytyjski astronom, kosmolog, matematyk i fizyk teoretyczny – *...Zdroworozsądkowa interpretacja faktów sugeruje, że jakaś wyższa inteligencja posłużyła się fizyką, chemią i biologią i że w przyrodzie nie istnieją żadne ślepe siły, które byłyby godne wspomnienia. Prawdopodobieństwo utworzenia życia z materii nieożywionej jest liczbą z 40 tysiącami zer po niej. To wystarczy, by pogrzebać Darwina i całą teorię ewolucji. Nie było żadnej zupy kwantowej ani na tej planecie ani na żadnej innej, a skoro początki życia nie były przypadkowe to musiały być produktem celowo działającej inteligencji...*

Arthur Compton – fizyk – *...Nauka jest wiarygodną metodą szukania prawdy. Religia jest poszukiwaniem satysfakcjonującej podstawy dla życia...*

Sir Derek Harold Richard Barton – chemik brytyjski, w 1969 otrzymał Nagrodę Nobla – *...Nie ma żadnej niezgodności pomiędzy Nauką a religią. Nauka pokazuje, że Bóg istnieje...*

Ciekawe są stwierdzenia kosmonautów i astronautów.

Jurij Gagarin – pierwszy kosmonauta – *...Byłem, widziałem – **Boga** nie ma!...*

James Irvin z Apollo 15 w czasie lotu przeżył duchową przemianę i po powrocie na Ziemię zaangażował się w działalność kościelną. Był jednym z inicjatorów poszukiwań szczątków Arki Noego.

Astronauta amerykański *...kiedy jesteś tam w kosmosie i wydaje Ci się, że pan Bóg zagląda Ci przez ramię, to dość trudno ten fakt zignorować...*

Ateiści negujący istnienie Boga stawiają pytanie: *Dlaczego Bóg nie pokazuje się sam we własnej Osobie?* **Blaise Pascal** – francuski filozof, matematyk, pisarz i fizyk pyta: *Zasługujemy na to? Jeżeli nasza odpowiedź brzmi „Tak”, to „Jesteś pyszny i dlatego nie zasługujesz...” Natomiast jeżeli nasza odpowiedź brzmi „Nie” – „Więc jesteś niegodny”.*

Allan Sandale – kosmolog – na pytanie, czy można być zarazem naukowcem i chrześcijaninem, odpowiedział odwołując się do biologii *...Świat we wszystkich swych składowych częściach i zależnościach jest zbyt skomplikowany, aby mógł być wyłącznie rezultatem przypadku. Jestem przekonany, że istnienie życia wraz z całym swym uporządkowaniem w każdym z gatunków jest na to po prostu zbyt dobrze zorganizowane. A więc niezwykła złożoność i ogromna zawartość informacji nawet w najprostszych z żyjących organizmów wskazuje na Boga jako na suwerennego Stworzyciela...*

Zadziwiające jest, że najwięcej wątpliwości na temat wiary, Boga i religii mają filozofowie natomiast przedstawiciele nauk ścisłych i biologicznych mają zdecydowane poglądy. Najlepiej wyjaśnił to **Robert Griffiths** – fizyk amerykański *...Jeśli potrzebuję ateisty do debaty, idę na wydział filozofii. Z wydziału fizyki nie miałbym wielkiego pożytku...*

Czy jako naukowcy mamy inny stosunek do wiary i Boga niż reszta społeczeństwa. Raczej nie. To nie poziom wykształcenia decyduje o naszym stosunku do wiary, o naszej religijności. **Alan Lichtman** – profesor amerykański, autor książki „Początki: życie i światy współczesnych kosmologów” analizując rezultaty badań statystycznych przeprowadzonych w 1988 roku wśród 3.300 naukowców amerykańskich, stwierdził że przyczyny, dla których pewni ludzie są wierzący i demonstrują swą wiarę chrześcijańską, nie mają nic wspólnego z poziomem wykształcenia. Według Lichtmana *...na przekór popularnemu mitowi, naukowcy wydają się mieć ten sam zakres postaw wobec kwestii religijnych co reszta społeczeństwa...*

Wielu cytowanych wyżej naukowców stwierdzało, że w młodości byli obojętni wobec Boga czy też wiary i dopiero później dochodzili do poznania Prawdy.

W nauce spotykamy to rozumowanie pod nazwą zakład lub gra Pascala. Według **Blaise Pascala** człowiek może wierzyć lub nie wierzyć w istnienie Boga. Jeśli wierzy, to traci życie doczesne (na rzecz modlitw i czynienia dobra) i otrzymuje życie wieczne, jeśli nie wierzy, to zatrzymuje życie doczesne i traci życie wieczne. Pascal wywnioskował, że wiara bardziej się opłaca, ponieważ ryzykujemy tylko czas życia, który jest zazwyczaj krótki, a nagrodą może być życie wieczne. Dociera to do nas wraz z upływem lat.

Richard Dawkins krytykuje zakład Pascala, stwierdzając, że Pascal zachęca do udawania wiary, a wiara nie jest przedmiotem wyboru. Zgodnie z przekonaniem wielu ludzi ...*Trochę wiedzy oddala od Boga, podczas gdy więcej wiedzy przybliża Go na nowo*... Tak więc nie trzeba dokonywać wyboru pomiędzy nauką, a wiarą: można wierzyć i być naukowcem pozostawiając każdemu wolny wybór.

prof. dr hab. Władysław Migdał

Literatura:

1. Jan Paweł II – *Fides et ratio* (*Wiara i rozum*), podtytuł: *O relacjach między wiarą a rozumem* – 14 września 1998
2. *Mówić o Bogu*, red. Z. Kijas., Wyd. „Bratni Zew", Kraków 1997,
3. Myśliwiec Ryszard SJ. *Drogi dojścia do Boga*. WAM 2009
4. Philip Johnson. *50 Nobel Laureates And Other Great Scientists Who Believe in God*. e-book
5. *Rozum i wiara mówią mnie: wokół encykliki Jana Pawła II Fides et ratio*, red. Krzysztof Mądel SJ,
6. Sedlak W. *Teologia Światła czyli sięganie Nieskończoności*. Wyd. Continuo, 1997

Polska wieś miejscem ochrony dziedzictwa kulturowego

Kraków, 16 grudnia 2009 r.

Z inicjatywy Polskiej Sieci Gospodarczej, Samorządu Studentów Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, Stowarzyszenia Twórców Nauki Kultury „Episteme" oraz Klubu Akademickiego „Arka" 16 grudnia 2009 r. odbyła się czwarta już edycja konferencji: „Turystyka wiejska i promocja dziedzictwa kulturowego". Partonat nad tym ogólnopolskim przedsięwzięciem objął Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi **dr Marek Sawicki**, Wicemarszałek Województwa Małopolskiego **Leszek Zegzda** oraz JM Rektor Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie **prof. dr hab. Janusz Żmija**. Wsparcia udzielił Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, który sponsorował degustację produktów tradycyjnych.
Konferencja miała na celu uwrażliwienie uczestników, zwłaszcza studentów i uczniów szkół średnich na potrzebę ochrony dziedzictwa kulturowego, którego kolebką i miejscem, gdzie ono jest jeszcze zachowane jest polska wieś.
Jako pierwsza wystąpiła **dr Ewa Tyran**, która wskazała na pojęcie produktu markowego w turystyce wiejskiej. Autorka postawiła tezę, że popularność turystyki wiejskiej, w tym agroturystyki oraz wzrost konkurencyjności w turystyce ogółem, wymusza wzrost jakości usług i skłania do tworzenia produktów markowych. Autorka wyraziła przekonanie, że marka turystyczna wsparta działaniami identyfikującymi sprzyja realizacji osiągania określonych celów ekonomicznych i społecznych.
Mgr Joanna Jakubowska-Łazęcka – wskazała na produkt regionalny i tradycyjny w Polsce i Unii Europejskiej. Prelegentka zwróciła uwagę na wiele korzyści, jakie daje rejestracja produktów regionalnych, oraz ich rolę w kształtowaniu świadomości odnoszącej się do produktów rolnych.

Wykład dr inż. Ewy Tyran, fot. Katarzyna Łyduch

Dr Arkadiusz Niedziółka, w referacie *Zarządzanie usługami turystyczno – rekreacyjnymi w gminach powiatu limanowskiego: Dobra, Mszana Dolna, Niedźwiedź i Laskowa*, na przykładzie wyników badań empirycznych wskazał na elementy kształtujące przestrzeń turystyczną oraz na możliwości związane z ich zarządzaniem.

Treści dotyczące rolnictwa i turystyki wiejskiej w Europie i na świecie przedstawił **prof. dr hab. Czesław Nowak**, wskazując na edukacyjny charakter turystyki wiejskiej w USA, który spowodował wzrost zatrudnienia w obszarach wiejskich. Innym aspektem, było wskazanie na szkocki system edukacji rolników, który pomaga im zwiększyć swoją atrakcyjność. Konkludując profesor uważa za konieczne podnoszenie modelu kształcenia rolników, co daje szansę na poprawę wizerunku rolnictwa.

Inż. Aneta Romaniewicz w referacie *Turystyka w Bieszczadach ze szczególnym uwzględnieniem Bieszczadzkiego Parku Narodowego* przybliżyła możliwości związane z wykorzystaniem bazy noclegowej oraz kultury związanej z Bieszczadami w procesie tworzenia oferty turystycznej.

Następnym głosem dotyczącym wykorzystania bazy Podkarpackiej w promocji turystyki był referat **inż. Honoraty Wołos** oraz **inż. Agaty Woś**, *Atrakcyjność turystyczna wybranych skansenów na Podkarpaciu*. Autorki w prezentacji wskazały na szersze możliwości wykorzystania skansenów, które stanowią świadectwo minionych lat w promocji regionu i rozwoju turystyki.

Konferencję zakończyła się wspólnym kolędowaniem z Zespołem Góralskim „Skalni" dzięki uprzejmości kierownika **mgr Józefa Brzuchacza**, a także Zespołem „Biesiada" pod kierunkiem **dr Bronisława Kosowskiego**.

Przewodniczący Uczelnianej Rady Samorządu Studentów
Paweł Chałupnik

XVII Konferencja Naukowa z cyklu „Postęp naukowo-techniczny i organizacyjny w rolnictwie"

Zakopane, 8-12 lutego 2010 r.

Konferencja ma charakter szkoły naukowej i odbywa się corocznie od 17-tu lat. Tegoroczna z uwagi na liczbę gości z zagranicy miała charakter międzynarodowy. Uczestnikami jej są głównie przedstawiciele nauki ze wszystkich krajowych ośrodków inżynierii rolniczej. Ma ona najwyższą rangę w środowisku naszej dyscypliny w Polsce. W tegorocznej szkole uczestniczyło ogółem 165 osób z 32 instytucji krajowych i zagranicznych, w tym 15-tu uczelni państwowych, 8-miu instytutów naukowych i 5-ciu uczelni i ośrodków zagranicznych. Goście z zagranicy reprezentowali Chiny, Republikę Czeską, Słowację i Ukrainę.

Poza uczestnikami nauki reprezentowani byli także przedstawiciele instytucji pozarządowych, samorządowych i biznesu. W rozbiciu na grupy wszystkich uczestników można podzielić w sposób następujący:

- profesorowie – 40 z 20 ośrodków,
- doktorzy habilitowani – 25 z 9 ośrodków,
- doktorzy – 63 z 18 ośrodków,
- mgr i inż. – 37 z 16 ośrodków.

Program konferencji obejmował: wykłady, seminaria, sesje referatowe i sesje posterowe. Łącznie zaprezentowano:

- 6 wykładów specjalistycznych,
- 2 seminaria,
- 40 referatów i doniesień na 6-ciu sesjach referatowych plenarnych,
- 93 posterów w 3-ech sesjach posterowych.

Ponadto dorobek konferencji wzbogaciły wykłady gości zaproszonych o zróżnicowanej tematyce. Przedstawili je:

ks. prof. dr hab. Kazimierz Panuś – Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie *Quo vadis Europo? Quo vadis Polsko? Niepokojące przemiany społeczno-kulturalne we współczesnym świecie*,

Kierownik naukowy konferencji – prof. Rudolf Michałek

Uczestnicy XVII Konferencji naukowej z cyklu „Postęp naukowo-techniczny i organizacyjny w rolnictwie"

prof. dr hab. n. med. Leszek Miszczyk – Zakład Radioterapii Centrum Onkologii – Instytut im. M. Skłodowskiej-Curie oddział w Gliwicach *Leczenie promieniami chorych na raka gruczołu krokowego – czy i czego bać się należy?*,

prof. dr hab. Zenon Pijanowski – Prorektor ds. Organizacji Uczelni i Współpracy z Gospodarką, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie *Rozwój obszarów wiejskich w aspekcie polityki rolnej samorządów i organizacji technicznych wyzwania wobec: nauki, administracji, samorządów i organizacji technicznych*,

dr n. med. Danuta Galicka-Latała – Collegium Medicum Uniwersytet Jagielloński w Krakowie *Jak zdrowo żyć?*,

Stałymi punktami Konferencji są seminaria na temat: etyka w nauce i dydaktyce oraz rozwój kadry naukowej.

Problematyka większości referatów plenarnych i posterów obejmowała następujące zagadnienia:

- eksploatację maszyn rolniczych,
- organizację i ekonomikę inżynierii rolniczej,
- zarządzanie inżynierią rolniczą,
- suszarnictwo płodów rolnych,
- problemy energetyczne ze szczególnym uwzględnieniem energetyki odnawialnej,
- automatykę i robotyzację w rolnictwie,
- ergonomię w konstrukcjach maszyn,
- agrofizykę,
- techniki informatyczne w badaniach rolniczych.

W odczuciu uczestników konferencja spełniła zasadnicze cele poprzez integrację całego krajowego środowiska i kontakty z przedstawicielami z zagranicy. Duży udział najmłodszych uczestników, przeważnie doktorantów, pozwolił im na wykorzystanie grona profesorów do własnej oceny prezentowanych metod badawczych, formułowania i uzasadniania problemów naukowych jak i poprawnej analizy uzyskanych wyników badań.

W dyskusji podsumowującej szkołę uczestnicy prosili o kontynuację tego cyklu konferencji, zgłaszając równocześnie propozycje jej doskonalenia.

Kierownik naukowy szkoły
prof. dr hab. Rudolf Michałek
członek rzeczywisty PAN

Sekretarz szkoły
dr inż. Hubert Latała

II Zimowa Konferencja TBR
"Centralne i Lokalne Regulacje Procesów Rozrodczych"

TBR

STRESZCZENIA

Zakopane, 17-19 lutego 2010

Kraków 2010

Pod patronatem Krakowskiego Oddziału Towarzystwa Biologii Rozrodu, Komitetu Biologii Rozrodu Zwierząt PAN oraz Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie odbyła się 17-19 lutego 2010 r. w Zakopanem II Zimowa Szkoła Towarzystwa Biologii Rozrodu pt. „Centralne i Lokalne Regulacje Procesów Rozrodczych". Organizatorami tej konferencji naukowej byli członkowie TBR oddziału krakowskiego, pracownicy Katedry Fizjologii i Endokrynologii Zwierząt oraz Katedry Hodowli Trzody Chlewnej i Małych Przeżuwaczy WHiBZ.

II Zimowa Szkoła TBR w Zakopanem postawiła sobie za cel przygotowanie programu, w którym chcieliby wziąć udział młodzi pracownicy naukowi i doktoranci podejmujący problematykę związaną z rozrodem.

II Zimowa Szkoła Towarzystwa Biologii Rozrodu pt.: „Centralne i Lokalne Regulacje Procesów Rozrodczych"

Zakopane, 17-19 lutego 2010 r.

Oczekiwania te zostały spełnione, bowiem wśród 150 uczestników Szkoły, ponad 90 osób, to doktoranci i asystenci ze stopniem doktora rozpoczynający karierę naukową, w uczelniach, instytutach i placówkach naukowych w całej Polsce takich jak: Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Rzeszowski, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Pomorska Akademia Medyczna w Szczecinie, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej z Lublina, Instytut Zootechniki PIB w Balicach, Instytut Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN w Olsztynie, Instytut Fizjologii i Żywienia Zwierząt PAN w Jabłonnie, Instytut Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN w Jastrzębcu, Instytut Genetyki Człowieka PAN w Poznaniu, Centrum Medycznego Szkolenia Podyplomowego w Warszawie i Akademia Podlaska w Siedlcach.

Zjazd rozpoczął się sesją plenarną z referatem pt.: *Model transgenicznej myszy do badań owulacji, implantacji zarodków i biologii nowotworów* wygłoszonym przez gościa specjalnego szkoły **Profesora Nafisa Rahman** z Katedry Fizjologii, Uniwersytetu w Turku (Finlandia). W pierwszym dniu konferencji odbyły się cztery sesje tematyczne:

I. Od oocytu do zarodka – biotechnologia w rozrodzie zwierząt,
II. Centralna i obwodowa regulacja wydzielania GnRH,
III. Oddziaływanie ksenobiotyków środowiskowych na rozród,
IV. Adaptacje matczyno-płodowe w okresie ciąży.

Wygłoszono na nich 24 referaty i zaprezentowano 34 prace w ramach pierwszej sesji plakatowej. W drugim dniu, kolejne dwie:

V. Andrologia molekularna – aspekty poznawcze i aplikacyjne,
VI. Lokalne regulacje funkcji jajnika u ssaków i niższych kręgowców,

w ramach których przedstawiono 16 referatów i zaprezentowano w formie plakatowej 40 prac badawczych.

W opinii przewodniczących sesji, komisji oceniającej prace i profesorów uczestniczących w II Zimowej Szkole TBR poziom naukowy wygłaszanych doniesień, jak i tych prezentowanych w postaci plakatów na dwu sesjach był bardzo wysoki. Omawiały one w większości przypadków wyniki aktualnie prowadzonych badań wykonywanych najnowszymi metodami z zakresu biologii molekularnej, biochemii, cytologii i histologii oraz mikroskopii. Szkoła wyraźnie wskazała i wytyczyła kierunki badań jakie muszą być obecnie podejmowane, aby można było „zaistnieć" w nauce europejskiej i światowej.

II Zimowa Szkoła TBR była piątą kolejną konferencją naukową, której trud organizacyjny wzięli na siebie pracownicy Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt. Ich olbrzymie zaangażowanie, kompetencje, bezinteresowność i poświęcenie dla działalności na rzecz środowiska naukowego w naszym kraju zajmującego się badaniami z zakresu rozrodu zasługuje na najwyższe uznanie, szacunek i wdzięczność. Wyrażały to w podsumowaniu obrad władze Towarzystwa Biologii Rozrodu, Członkowie PAN, przewodniczący sesji, liczni profesorowie, oraz wiele osób biorących udział w tej konferencji.

W czasie konferencji rozstrzygnięto konkurs dla doktorantów na najlepszą prezentację naukową. Laureatką została **mgr Małgorzata Durlej** z Uniwersytetu Jagiellońskiego (opiekun naukowy: **prof. dr hab. Maria Słomczyńska**). Dwie równorzędne drugie nagrody zdobyli: **mgr Olga Jabłońska** (opiekun: **dr hab. Renata Ciereszko, prof. UWM**) oraz **mgr Bartosz Wojciechowicz** (opiekun: **prof. dr hab. Genowefa Kotwica**) z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

W imieniu organizatorów II Zimowej Szkoły TBR składam najserdeczniejsze podziękowania władzom Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Instytutu Zootechniki PIB w Balicach, a także Dziekanom Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt UR za życzliwość i wsparcie.

dr hab. Andrzej Sechman, prof. UR
Przewodniczący Krakowskiego Oddziału TBR

Sesja plakatowa

Plan konferencji i sympozjów

organizowanych przez Uniwersytet Rolniczy w Krakowie w 2010 roku

Lp.	Temat konferencji	Zasięg	Termin zgłoszenia udziału	Data i miejsce konferencji	Nazwisko organizatora lub sekretarza	Adres organizatora wraz z telefonem
1	**Postęp Naukowo-Techniczny i Organizacyjny w Rolnictwie**	Międzynarodowa	18.12.2009 r.	8-12 lutego Zakopane	Prof. dr hab. Rudolf Michałek	Instytut Inżynierii Rolniczej i Informatyki, ul. Balicka 116b, 30-149 Kraków, tel. 12 637 24 63 e-mail: iirii@ur.krakow.pl Współorganizatorzy: Polskie Towarzystwo Inżynierii Rolniczej, Komitet Techniki Rolniczej PAN
2	**II Zimowa Szkoła Towarzystwa Biologii Rozrodu**	Międzynarodowa	30.10.2009 r.	17–19 lutego Zakopane	Dr hab. Andrzej Sechman, prof. UR	Katedra Fizjologii i Endokrynologii Zwierząt oraz Katedra Hodowli Trzody Chlewnej i Małych Przeżuwaczy, al. Mickiewicza 24/28, 30-059 Kraków, tel. 12 662 41 07, e-mail: rzsechma@cyf-kr.edu.pl Współorganizatorzy: Komitet Biologii Rozrodu PAN, Oddział Krakowski
3	**Rola jodły pospolitej w ekosystemach leśnych poza zasięgiem naturalnego występowania**	Krajowa	31.01.2010 r.	25 marca Wejherowo	Dr inż. Janusz Mikoś	Nadleśnictwo Wejherowo, ul. Sobieskiego 247 b, 84-200 Wejherowo, tel. 58 672 98 01 oraz Katedra Nasiennictwa, Szkółkarstwa i Selekcji Drzew Leśnych, al. 29 Listopada 46, 31-425 Kraków
4	**Osiągnięcia naukowo-techniczne w słodownictwie i browarnictwie. Oczekiwania – możliwości – wdrożenia**	Międzynarodowa	10.04.2010 r.	21-24 kwietnia Andrychów	Dr inż. Piotr Antkiewicz Dr inż. Aleksander Poreda	Katedra Technologii Fermentacji i Mikrobiologii Technicznej, ul. Balicka 122, 30-149 Kraków, Tel. 12 662 47 98, 607 267 048, 791 738 038; e-mail: szkolafermentacji@op.pl
5	**36 Sesja Studenckiego Koła Naukowego Zootechników i Koła Naukowego Rybaków**	Krajowa	15.03.2010 r.	27-28 kwietnia Kraków	Prof. dr hab. Bogusław Barabasz	Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt, al. Mickiewicza 24/28, 30-059 Kraków, tel. 12 662 40 36 e-mail: rzbaraba@cyf-kr.edu.pl
6	**Infrastruktura i środowisko**	Krajowa	31.12.2009 r.	14-16 czerwca Dobczyce	Dr Anna Krakowiak-Bal	Instytut Inżynierii Rolniczej i Informatyki, ul. Balicka 116b, 30-149 Kraków, tel. 12 662 46 55, e-mail: anna.krakowiak@ur.krakow.pl Współorganizatorzy: Komisja Technicznej Infrastruktury Wsi PAN o/Kraków
7	**Produkcja roślinna w niekorzystnych warunkach gospodarowania**	Krajowa	20.01.2010 r.	16-18 czerwca Kraków, Krościenko	Dr hab. Andrzej Lepiarczyk, prof. UR	Katedra Agrotechniki i Ekologii Rolniczej, al. Mickiewicza 21, 31-120 Kraków, tel. 12 662 43 64, 12 662 63 66, e-mail: rrlepiar@cyf-kr.edu.pl
8	**System INRA 2007 w żywieniu krów mlecznych i bydła opasowego**	Międzynarodowa	31.03.2010 r.	17-18 czerwca Kraków	Dr hab. Piotr Micek Dr inż. Jarosław Kański	Katedra Żywienia Zwierząt i Paszoznawstwa al. Mickiewicza 24/28, 30-059 Kraków, tel. 12 662 40 84, 12 662 40 75, e- mail: kzzip@ur.krakow.pl, rzmicek@cyf-kr.edu.pl Współorganizatorzy: INRA Clermont-Ferrand-Theis, Unite de Recherche sur les Herbivores, 63122 Saint Genes Champanelle, France
9	**XVIII International Starch Convention, Cracow-Moscow, Cracow 2010**	Międzynarodowa	01.03.2010 r.	21-24 czerwca Kraków	Dr hab. Maciej Fiedorowicz, prof. UR	Katedra Chemii i Fizyki, ul. Balicka 122, 31-149 Kraków, tel. 12 662 41 36, e-mail: rrfiedor@cyf-kr.edu.pl Współorganizatorzy: Polskie Towarzystwo Technologów Żywności, Oddział Małopolski oraz Russian Academy of Sciences, Institute of Biochemical Physics
10	**Żywienie a rozród bydła**	Międzynarodowa	02.06.2010 r.	24-26 czerwca Polanica Zdrój	Prof. dr hab. Jan Twardoń Prof. dr hab. Zygmunt Maciej Kowalski	Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, Wydział Medycyny Weterynaryjnej, pl. Grunwaldzki 49,50-366 Wrocław, tel. 71 320 53 02 e-mail: jan.twardon@up.wroc.pl, Współorganizatorzy: Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, Katedra Żywienia Zwierząt i Paszoznawstwa, al. Mickiewicza 24/28, 30-059 Kraków , tel. 12 662 40 75 e-mail: rzkowals@cyf-kr.edu.pl

11	**Miejsce Wsi i polskiego rolnictwa w Unii Europejskiej – Sympozjum dyskusyjne Ekonomistów Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie**	Krajowa	30.04.2010 r.	25 czerwca Kraków	Prof. dr hab. Wiesław Musiał, Dr hab. Andrzej Radwan, prof. UR	Instytut Ekonomiczno-Społeczny, Zakład Ekonomii i Polityki Gospodarczej, al. Mickiewicza 21, 31-120 Kraków, tel. 12 662 43 54, e-mail: rrmusial@cyf-kr.edu.pl, andrzej.radwan@ur.krakow.pl
12	**Toksyczne substancje w środowisku**	Międzynarodowa	28.12.2009 r.	6-8 września Kraków	Prof. dr hab. Florian Gambuś	Katedra Chemii Rolnej i Środowiskowej, al. Mickiewicza 21, 31-120 Kraków, tel. 12 662 43 42 e-mail: rkchris@ur.krakow.pl , rrkielia@cyf-kr.edu.pl Współorganizatorzy: Oddział Krakowski Polskiego Towarzystwa Inżynierii Ekologicznej
13	**Użytkowanie maszyn rolniczych i leśnych**	Międzynarodowa	30.04.2010 r.	9-10 września Zakopane	Dr inż. Mariusz Kormanek	Katedra Mechanizacji Prac Leśnych, al. 29 Listopada 46, 31-425 Kraków, tel. 12 662 50 24, e-mail: rlkorma@cyf-kr.edu.pl Współorganizatorzy: Polska Akademia Umiejętności
14	**ENVIRO 2010 – Współczesne Problemy Gospodarki Wodnej i Kształtowania Środowiska Obszarów Wiejskich**	Międzynarodowa	11.12.2009 r.	16-17 września Dobczyce	Dr inż. Tomasz Kowalik	Katedra Melioracji i Kształtowania Środowiska, al. Mickiewicza 24/28, 30-059 Kraków, tel. 12 662 41 48, e-mail: rmkowali@cyf-kr.edu.pl Współorganizatorzy: Katedra Krajinneho Plánownia a Pozemkových Uprav SPU Nitra, Komitet Melioracji Inżynierii Środowiska Rolniczego PAN, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Wodnych i Melioracyjnych O/Kraków
15	**Rośliny Ozdobne – Człowiek – Środowisko**	Krajowa	15.05.2010 r.	16-17 września Kraków	Dr inż. Bożena Pawłowska Dr Anna Kapczyńska	Katedra Roślin Ozdobnych al. 29 Listopada 54, 31-425 Kraków, tel. 12 662 52 43, 12 662 52 49, e-mail: kro@bratek.ogr.ur.krakow.pl Współorganizatorzy: Polskie Towarzystwo Nauk Ogrodniczych, ZG
16	**Zachowanie zasobów genowych Karpat**	Międzynarodowa	30.06.2010 r.	16-18 września Kraków, Krynica, Liptovsky Hradok	Prof. dr hab. Janusz Sabor	Katedra Nasiennictwa, Szkółkarstwa i Selekcji Drzew Leśnych, al. 29 Listopada 46, 31-425 Kraków, tel. 12 662 51 29, e-mail: rlsabor@cyf-kr.edu.pl Wspólorganizatorzy: Forest Research Institute – LVU, Stredisko lesnickiej semenarskiej kontroly Slovakia
17	**Fizjologia i biochemia w żywieniu zwierząt**	Międzynarodowa	15.06.2010 r.	20-21 września Kraków	Mgr inż. Paweł Górka	Katedra Żywienia Zwierząt i Paszoznawstwa, al. Mickiewicza 24/28, 30-059 Kraków, tel. 12 662 40 84, e-mail: p.gorka@wp.pl
18	**Eurobiotech-2010: White Biotechnology**	Międzynarodowa	31.05.2010 r.	20-22 września Kraków	Prof. dr hab. Henryk Kołoczek	Katedra Biochemii, Al. 29 Listopada 54, 31-120 Kraków, tel. 12 662 51 94, e-mail: h.koloczek@ogr.ur.krakow.pl, Współorganizatorzy: Uniwersytet Jagielloński, Targi w Krakowie Ltd.
19	**50-lecie kierunku Geodezja i Kartografia – Konferencja Jubileuszowa**	Międzynarodowa	20.06.2010 r.	24 września Kraków	Inż. Halina Stachura	Wydział Inżynierii Środowiska i Geodezji, ul. Balicka 253a, 30-198 Kraków, tel. 12 662 45 03, e-mail: rmstachu@cyf-kr.edu.pl
20	**Modern Trends in Meat Production**	Międzynarodowa	31.07.2010 r.	7-8 października, Kraków	Prof. dr hab. Władysław Migdał	Wydział Technologii Żywności, ul. Balicka 122, 30-149 Kraków, tel. 12 662 47 85, e-mail: w.migdal@ur.krakow.pl Współorganizatorzy: Małopolskie Centrum Monitoringu i Atestacji Żywności British Society of Animal Science Lithuanion University of Veterinary – Kounas
21	**Osiągnięcia Naukowe a Praktyka Zootechniczna**	Międzynarodowa	05.03.2010 r.	5-6 listopada Kraków	Prof. dr hab. Czesław Klocek	Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt, al. Mickiewicza 24/28, 30-059 Kraków, tel. 12 662 40 28 e-mail: rzklocek@cyf-kr.edu.pl
22	**Konferencja Neuroendokrynologii**	Międzynarodowa	28.02.2010 r.	23-25 listopada Kraków	Prof. dr hab. Krystyna Koziec	Katedra Fizjologii i Endokrynologii Zwierząt al. Mickiewicza 24/28, 30-059 Kraków, tel. 12 662 41 07, e-mail: rzkoziec@cyf-kr.edu.pl Współorganizatorzy: Uniwersytet Medyczny w Łodzi
23	**Aktualne Problemy Inżynierii Rolniczej**	Krajowa	30.10.2010 r.	10 grudnia Kraków	Dr inż. Maciej Kuboń	Wydział Inżynierii Produkcji i Energetyki, ul. Balicka 116b, 30-149 Kraków, tel. 12 662 46 99 e-mail: maciej.kubon@ur.krakow.pl

Opracowanie: mgr inż. Zofia Rymarczyk

Nagroda Fundacji Pro Scienta et Vita dla pracownika UR!

Za tajemniczym skrótem użytym w tytule mieści się **Fundacja Członków Wydziału Nauk Rolniczych, Leśnych i Weterynaryjnych Polskiej Akademii Nauk**.
Organizacja nagradza pracowników nauki z zakresu nauk rolniczych, leśnych, weterynaryjnych, o żywności, którzy wyróżniają się istotnym dorobkiem badawczym oraz wysoką aktywnością w środowisku naukowym. Fundację powołano w 2001 r. dzięki zaangażowaniu i inicjatywie członków Wydziału Nauk Rolniczych, Leśnych i Weterynaryjnych PAN. 7 grudnia 2009 r. wręczono nagrody dla wybitnych, młodych naukowców za rok 2009. Była to VII edycja konkursu. Wśród wyróżnionych znalazł się **dr inż. Marcin Pietrzykowski** (Wydział Leśny, Katedra Ekologii Lasu).

Dr inż. Marcin Pietrzykowski

Pro Scientia et Vita

Fundacja Członków Wydziału Nauk Rolniczych, Leśnych i Weterynaryjnych Polskiej Akademii Nauk

przyznała

dr inż. Marcinowi Pietrzykowskiemu

Wyróżnienie 2009 r.

jako

Młodemu Aktywnemu Naukowcowi

Z-ca Prezesa Zarządu Fundacji
Antoni Rutkowski
członek rzeczywisty PAN

Prezes Zarządu Fundacji
Zygmunt Rektorski
członek rzeczywisty PAN

Warszawa, 7 grudnia 2009 r.

Aby otrzymać coroczną indywidualną nagrodę Fundacji należy spełnić kilka warunków, m.in. wiek do 35 lat; prace badawcze przedkładane do nagrody powinny być opublikowane wciągu ostatnich trzech lat kalendarzowych (nie wliczając w to roku przyznawania nagrody). Cała dokumentacja obejmująca m.in.: uzasadnienie zwierzchnika naukowego (opinia o samodzielności, inicjatywach podejmowanych przez kandydata ich znaczeniu dla programu badawczego instytucji); autoreferat dorobku; informacje dodatkowe np. poświadczenia odbytych staży, poddawana jest ocenie przez specjalnie powołanego recenzenta. Następnie Komisja składająca się z członków Zarządu Fundacji oraz przedstawicieli 2-3 Fundatorów rozpatruje opinie recenzentów i rekomenduje kandydatów do nagrody. Standardowo przyznawane są trzy nagrody główne oraz wyróżnienia. Istnieje także możliwość dofinansowania przez Fundację wyjazdów na kongresy i konferencje zagraniczne. Statut Fundacji przewiduje również przyznawanie stypendiów na realizację określonych zadań badawczych, lecz zostaną one uruchomione dopiero, gdy Fundacja będzie dysponowała odpowiednimi środkami na ten cel.

Dr inż. Marcin Pietrzykowski związany jest z Uniwersytetem Rolniczym od 1999 r. Głównym obszarem jego zainteresowań i badań prowadzonych pod kierownictwem **prof. Wojciecha Krzaklewskiego** są procesy odtwarzania ekosystemów w toku rekultywacji, w tym szczególnie procesy glebotwórcze w powiązaniu z sukcesją ekologiczną na terenach pogórniczych. Badania te mają znaczenie dla minimalizacji skutków przekształceń środowiska naturalnego w wyniku pozyskania surowców mineralnych i paliw dla gospodarki. Wyniki swoich badań **dr inż. M. Pietrzykowski** prezentował między innymi na Forum Europejskim we Francji w 2008 roku. Praktycznym wymiarem prowadzonych przez niego badań są prace dotyczące diagnozy siedlisk na terenach rekultywowanych dla leśnictwa oraz prace oceniające efektywność rekultywacji. Ponadto metody stabilizacji technicznobiologicznej terenów trudnych dla rekultywacji, takich jak osadniki po flotacji rud metali niezależnych czy składowiska popiołów po spalaniu węgla.

Dorobek naukowców Uniwersytetu Rolniczego został już kilkakrotnie doceniany. Uhonorowani nagrodą tejże Fundacji byli w przeszłości m.in. **dr inż. Grzegorz Durło** z Wydziału Leśnego, **dr inż. Sławomir Pietrzyk**, **dr Renata Kostogrys** oraz **dr inż. Paweł Satora** z Wydziału Technologii Żywności. Konkurs jest ogłaszany co roku, a termin zgłaszania kandydatów mija z dniem 28 lutego.

Tekst: Joanna Roczniewska
Biuro Informacji i Promocji

Znamy już laureata II edycji Stypendium naukowego im. Anny Pasek

Laureatem drugiej edycji konkursu stypendialnego Fundacji im. Anny Pasek, kierowanego do najzdolniejszych doktorantów polskich jednostek naukowych, został **Piotr Tompalski**, przedstawiciel Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Zaproponowany przez niego projekt pozwoli na najdokładniejsze jak dotąd zbadanie drzewostanu w obszarze miejskim.

Stypendium naukowe Fundacji przyznawane jest od roku 2009 i ma za zadanie wspierać młodych, wyróżniających się naukowców, którzy realizują innowacyjne badania o znaczeniu praktycznym, a jako podstawowe narzędzie swojego warsztatu stosują techniki oraz narzędzia Systemów Informacji Geograficznych (GIS) i teledetekcji środowiska.

Piotr Tompalski, zwycięzca tegorocznej edycji konkursu, jest doktorantem laboratorium GIS i Teledetekcji w Katedrze Ekologii Lasu Wydziału Leśnego Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. W centrum jego zainteresowań znajdują się techniki obrazowania lidarowego – jednej z najnowocześniejszych technik teledetekcyjnych, pozwalającej uzyskiwać w pełni trójwymiarowe obrazy terenu z niezwykle wysoką rozdzielczością przestrzenną – nawet kilkunastu centymetrów i większą. *W swoich badaniach skupiam się w szczególności na wykorzystaniu lotniczego i naziemnego skaningu laserowego w celu określania wybranych cech taksacyjnych drzew, drzewostanów oraz roślinność wysokiej terenów miejskich. Prowadzone badania pozwolą na opracowanie nowych wskaźników opisujących strukturę roślinności oraz sposobu wypełnienia przez nią przestrzeni* – tłumaczy zdobywca stypendium.

Zaproponowany przez **Piotra Tompalskiego** projekt, finansowany w ramach Stypendium grantem badawczym w wysokości 20 tys. złotych, pozwoli na charakteryzowanie drzewostanu na obszarze Krakowa, w sposób bardziej obiektywny i bardziej precyzyjny, niż kiedykolwiek dotąd. W ręce planistów, urbanistów, ekologów trafi narzędzie idealnie nadające się zarówno do inwentaryzacji roślinności wysokiej miasta, jak również pozwalające na różnego rodzaju waloryzacje przestrzeni miejskiej, ze względu na tego typu roślinność – przykładowo, każdy mieszkaniec będzie mógł się dowiedzieć, z jak wieloma sąsiadami musi „dzielić się" jednym drzewem. Wynik analizy danych z zobrazowań laserowych znajdzie również zastosowanie we wspomaganiu rekultywacji silnie zdegradowanych obszarów poprzemysłowych. Obok grantu badawczego, laureat otrzyma również imienne, roczne stypendium w wysokości 25 tys. zł. Łączna kwota stypendium zamyka się zatem sumą 45.000 złotych.

Honorowy patronat nad Stypendium objęli Dyrektor Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego – uczelni, która jako pierwsza w Polsce wprowadziła GIS na sale wykładowe – oraz ESRI Polska, przedstawiciel światowego lidera oprogramowania GIS. Nabór wniosków do kolejnej edycji konkursu rozpocznie się wiosną bieżącego roku. O szczegółach bieżąco informuje strona Fundacji – www.annapasek.org .

Fundacja im. Anny Pasek powstała na początku 2008 roku z inicjatywy Rodziców i najbliższych Anny, ku jej pamięci. Celem Fundacji jest wspieranie rozwoju nauki polskiej w zakresie Systemów Informacji Geograficznej (GIS) i teledetekcji środowiska. Fundacja realizuję także działania profilaktyczne i edukacyjne w zakresie bezpiecznej eksploracji górskiej. W działaniach podejmowanych na rzecz bezpieczeństwa w górach, łączy doświadczenie w ratownictwie górskim z potencjałem najnowszych technologii.

Mgr inż. Piotr Tompalski

Fundacja im. Anny Pasek

Anna Pasek (1982-2007) geograf, doktorantka w Instytucie Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, studentka geologii w Instytucie Nauk Geologicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, podróżnik i fotograf.

Andrzej Kotarba

Robotyzacja wkroczyła na nasz Uniwersytet

Na Wydziale Inżynierii Produkcji i Energetyki w Katedrze Energetyki i Automatyzacji Procesów Rolniczych w Laboratorium Robotyzacji Procesów Technologicznych uruchomiono robota przemysłowego S-420iF z kontrolerem R-J2 firmy Fanuc Robotics. Dzięki bardzo dobrej współpracy, robota z przeznaczeniem na cele dydaktyczne przekazała firma ASTOR sp. z o.o. z siedzibą w Krakowie, ul. Smoleńsk 29. Firma ta zajmuje się wyborem, wdrażaniem i eksploatacją kompletnych systemów automatyzacji i robotyzacji procesów produkcyjnych. Posiada sprawdzone rozwiązania w zakresie systemów sterowania, oprogramowania przemysłowego SCADA, HMI, MES, systemów monitoringu i transmisji bezprzewodowej, a także robotów przemysłowych. W tym miejscu wyrażamy także wdzięczność **mgr inż. Ryszardowi Treli** specjaliście z automatyki i robotyki z Wydziału Mechanicznego Politechniki Krakowskiej za okazaną pomoc techniczną i organizacyjną.

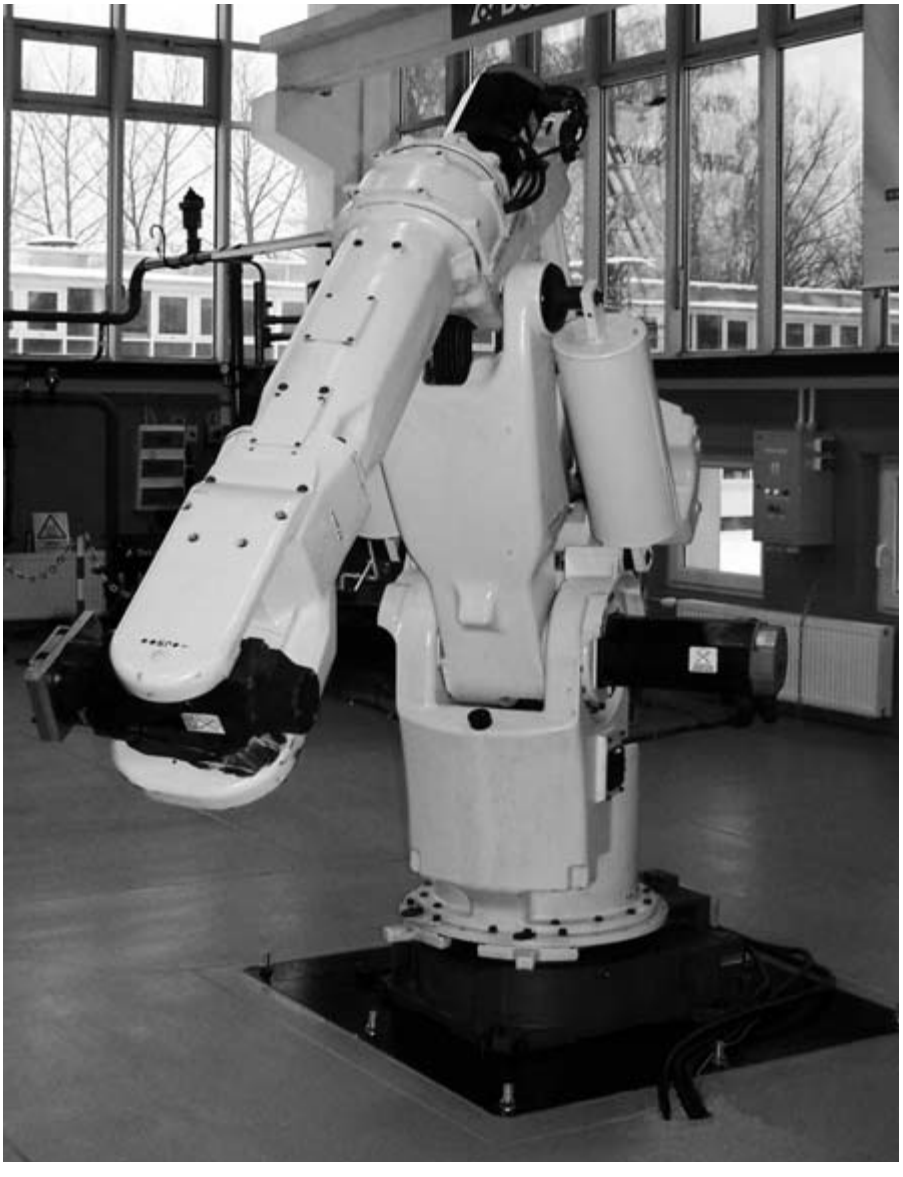

Fot. 1 a – Mechaniczny zespół wykonawczy

Należy zauważyć fakt, iż tego typu robota posiada kilka uczelni technicznych w Polsce, natomiast nasza Uczelnia jest nadal jedyną o takim profilu, w której na Wydziale Inżynierii Produkcji i Energetyki są praktycznie kształceni studenci w zakresie programowania i eksploatacji robotów w procesach rolno-spożywczych.

Kształcenie studentów obejmuje wykłady i ćwiczenia w Laboratorum Robotyzacji Procesów Technologicznych. Studenci analizują procesy produkcji rolnej i przemysłu spożywczego w aspekcie ich robotyzacji. Projektują układy i tworzą algorytmy sterowania. Dobierają sensory, chwytaki oraz konfigurują stanowiska dla określonych zadań. Poznają technologie symulacji komputerowej układów sterowania robotów w programach ROBOGUIDE I PC-ROSET dla robotów Fanuc i Kawasaki. Analizują aspekty techniczne, ekonomiczne i ergonomiczne stosowania maszyn manipulacyjnych i robotów oraz tendencje rozwojowe w tej dziedzinie. Programują samodzielnie robota Fanuc S-420iF i testują za pomocą programatora ręcznego.

Numer jednostki mechanicznej:	A05B--1313--B501
Waga:	1400 [kg]
Typ robota:	przegubowy
Typ montażu:	podłogowy
Zasięg maksymalny:	2,405 [m]
Udźwig na: – kiści – ramieniu J3 – bazie J2	 120 [kg] 20 [kg] 250 [kg]
Liczba kontrolowanych osi	6 (J1,J2,J3,J4,J5,J6)
Powtarzalność	± 0,4 [mm]
Maksymalna wilgotność względna: normalna	75% lub mniej
Maksymalne dopuszczalne drgania	4,9 [m·s-2]

Tab. 1. Podstawowe dane techniczne robota S-420iF

Roboty Fanuc serii S-420 są używane w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym do takich czynności jak: przenoszenie przedmiotów, w tym paletyzacja i pakowanie do paczek, pojemników zbiorczych, worków, w systemach wizyjnych (odnajdywanie, klasyfikacja, segregacja, pomiary, kontrola zgodności ze wzorcem), dój i in.

Główne elementy składowe robota stanowią: mechaniczny zespół wykonawczy (z napędami sterowanymi numerycznie) (Fot.1 a, b), podręczny programator (Fot.2), kontroler R-J2 firmy FANUC Robotics (Fot.3).
Programator jest urządzeniem sterującym wyposażonym w 40-znakowy, 16-linijkowy wyświetlacz LCD, 11 sygnalizacyjnych diod LED oraz 61 przycisków, z których 7 użytkownik może sam skonfigurować do realizacji przez robota konkretnych funkcji. Za jego pomocą można dokonywać wszelkich manipulacji robotem, zmieniać prędkość ruchu, śledzić pracę robota, przechodzić pomiędzy różnymi układami współrzędnych, zmieniać konfigurację, wykonywać kopie zapasowe, kontrolować status. Ponadto programator służy do konstruowania programów w sytuacji, gdy nie posiadamy opcjonalnego oprogramowania umożliwiającego tworzenie programów przy użyciu komputera PC. Bardzo istotnymi elementami programatora są przycisk bezpieczeństwa Deadman switch oraz przycisk awaryjny Emergency stop buton.
Kontroler R-J2 firmy FANUC Robotics jest elementem sterującym, przy pomocy którego następuje wymiana informacji pomiędzy programatorem, a mechanicznym zespołem wykonawczym oraz urządzeniami zewnętrznymi. Kontroler zawiera: zasilacz, interfejs użytkownika (umieszczony na płycie zewnętrznej kontrolera, wyposażony w przyciski umożliwiające: załączenie/wyłączenie urządzenia, przełączanie pomiędzy trybami pracy, kasowanie błędów, start, przycisk awaryjny oraz licznik godzin pracy urządzenia), układ sterujący serwonapędami robota, obwody WE/WY, płytę główną z CPU, układy pamięci. Podstawowe charakterystyki ruchu, takie jak typ trajektorii, są wyszczególniane przez wybieranie odpowiednich instrukcji pozycjonowania. Pozostałe właściwości ruchu są definiowanie takimi parametrami jak: dane pozycji (końcowa pozycja robota i osi zewnętrznych), dane prędkości (żądanej prędkości), dane strefy (dokładność pozycji), dane narzędzia (np. pozycja TCP- środka narzędzia), dane pracy (np. aktualny system współrzędnych).

Stanowisko z robotem marki Fanuc Robotics typ S-420iF pozwala na zobrazowanie rzeczywistych procesów produkcji rolno-spożywczej, ma charakter otwarty z możliwością przebudowania lub indywidualnego dopasowania do charakterystyki kształcenia studentów. Skuteczna edukacja przyszłej kadry inżynierskiej wymaga laboratoriów wyposażonych w najnowocześniejsze urządzenia elektroniki, automatyki i robotyki.

prof. dr hab. inż. Henryk Juszka
dr inż. Marcin Tomasik
dr inż. Stanisław Lis
mgr inż. Tomasz Kapłon
Wydział Inżynierii Produkcji i Energetyki
Katedra Energetyki i Automatyzacji Procesów Rolniczych

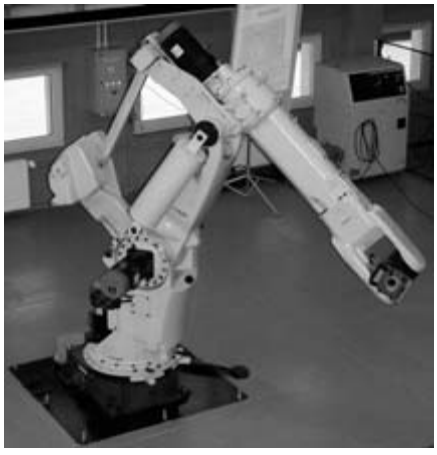

Fot. 1 b – Mechaniczny zespół wykonawczy

Fot. 2 – Programator (Teach Pendant)

Fot. 3– Kontroler R-J2 firmy FANUC Robotics

Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie górą!

9 stycznia 2010 roku w Poznaniu odbył się I Turniej Halowej Piłki Nożnej o Puchar Dziekana Wydziału Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Idea organizacji turnieju zrodziła się w trakcie spotkań władz i pracowników zaprzyjaźnionych wydziałów, które miały miejsce w trakcie ostatnich konferencji z okazji jubileuszów. Wydział Leśny z Krakowa obchodził jubileusz 60-lecia, natomiast Wydziały Leśne z Poznania i Warszawy obchodziły swoje 90-lecie.

Organizatorem turnieju był Wydział Leśny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. W turnieju wzięły udział 4 drużyny (fot. 1):

- Wydział Leśny Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie
- Wydział Leśny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu
- Wydział Leśny Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie
- Nadleśnictwo Oborniki

Fot. 1. Drużyny biorące udział w turnieju. Od lewej kolejno: Wydział Leśny Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, Wydział Leśny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Wydział Leśny SGGW w Warszawie i Nadleśnictwo Oborniki

W turnieju rozegrano 6 spotkań, poszczególne zespoły rozegrały mecze ze wszystkimi uczestnikami turnieju. Po zwycięstwie nad drużyną Nadleśnictwa Oborniki (5:2), remisem z drużyną Wydziału Leśnego z Poznania (1:1) oraz zwycięstwem z drużyną Wydziału Leśnego z Warszawy (7:0) pierwsze miejsce i puchar Dziekana Wydziału Leśnego z Poznania zdobyła drużyna pracowników Wydziału Leśnego Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie (fot. 2). Na podkreślenie zasługuje czynny udział w rozgrywkach władz z poszczególnych wydziałów. W każdej z drużyn występował co najmniej jeden z dziekanów.

Fot. 2. Zwycięska drużyna Wydziału Leśnego Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Od lewej (góra): Marek Pająk, Michał Jasik, Stanisław Małek, Jarosław Socha, Leszek Bujoczek, (dół) Krzysztof Michalec, Rafał Ważny, Piotr Gruba

Po rozgrywkach turniejowych odbyło się oficjalne spotkanie, na którym poruszano „gorący" temat rozgrywek sportowych. Było ono również okazją do nawiązania nowych kontaktów oraz do rozmów na tematy związane ze współpracą naukowo-badawczą. Mamy nadzieję, że zaowocuje to dalszym, jeszcze lepszym współdziałaniem uniwersyteckich wydziałów leśnych w zakresie badań i dydaktyki. W przyszłym roku turniej piłki nożnej zostanie zorganizowany przez Wydział Leśny SGGW w Warszawie, zaś w roku 2012 organizacja przypadnie Wydziałowi Leśnemu Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie.

dr inż. Jarosław Socha

Relacja z letniej wyprawy Studenckiego Koła Naukowego Leśników na Syberię Wschodnią

Część trzecia – ostatnia: „Sajany"

Po nieprzespanej nocy nad brzegiem Bajkału, nastaje wyjątkowo rześki ranek. Niespiesznie i jakby od niechcenia wznawia swą działalność przeprawa promowa. Płyniemy przez Olchońskie Wrota. Poranne słońce ze złośliwym uporem maltretuje spragnione snu oczy, a jeziorna bryza przeszywa ciało lodowatym chłodem. Po kilku dniach spędzonych na wyspie wracamy na „stały ląd". Ciekawe którędy wiedzie droga w Sajany? Przez ... Irkuck. No cóż, w tej części Syberii wszystkie drogi prowadzą do Irkucka. Przybajkalski Rzym ponownie faszeruje nasze zmysły niemałą dawką chaosu. Wśród różnego rodzaju składowisk i rurociągów przeplatających się z zaroślami i mokradłami, tu i ówdzie wyrastają wielkomiejskie osiedla i centra handlowe. Autokar zatrzymuje się, by zatankować. My zaś, przystępujemy do szturmu na pobliski, osiedlowy sklepik. Ceny okazują się tu niższe w porównaniu do „ekskluzywnych" miejscowości letniskowych nad Bajkałem, które dały się już we znaki naszym portfelom.

Zaczarowany las

Nareszcie definitywnie opuszczamy miasto, podążając na południe. Powoli pniemy się krętymi serpentynami, ku górskim przełęczom zagubionym w malowniczych leśnych ostępach. W tajdze porastającej góry na lewym brzegu Angary drzemie jakiś czar ukryty. Wśród gonnych pni starych, dostojnych sosen i bujnej ich młodzieży radośnie pląsają świetlne obrazki, drocząc się z wiotkimi gałązkami modrzewi. Gdzieniegdzie zaś, jakby z powagą, swe ciemne korony najeżone sztywnym, masywnym igliwiem ukazuje syberyjska limba. Pojawienie się żywicielki tajgi niebawem znajduje odzwierciedlenie w przydrożnych barach, gdzie obok wędzonych omuli bajkalskich można dostać „kiedrowyje orieszki" (nasiona limby – smakują nieźle, lecz zaspokoić nimi głód raczej trudno, zwłaszcza, gdy przyjdzie samodzielnie wyłuskać je z szyszek). W pewnym momencie na dnie głębokiej kotliny pojawia się pole błękitu w kształcie ostrza noża. Kto zgadnie, co to? To znowu Bajkał.

W drodze do Buriacji

Zjeżdżamy w dół do miejscowości Kułtuk, po czym skręcamy z głównej drogi (biegnącej do Ułan Ude i dalej na Zabajkale) w kierunku południowym, gdzie góry Chamar-Daban zamykają (jak na razie) ryftową dolinę jeziora. Powieki zaczynają mi ciążyć i na chwilę (na jakieś 50 km) przymykam oczy. W międzyczasie opuszczamy Obwód Irkucki i wjeżdżamy na terytorium Republiki Buriacji (sfederowane z Rosją państewko, niewiele większe od Polski). Gdy odzyskuję kontakt z otoczeniem, znajdujemy się już w szerokiej (na około 30 km) dolinie, którą swe wzburzone wody, z mongolskiego pogranicza w objęcia Angary, toczy niestrudzony Irkut. Szosa wiedzie w górę rzeki. Na wschodzie łagodną linią rysują się lesiste, melancholijne grzbiety gór Chamar-Daban. Zgoła odmienny krajobraz panuje po przeciwnej stronie doliny, gdzie ostre szczyty zuchwale wgryzają się w nieboskłon. Skaliste turnie zdają się zawisać nad przepaściami, na dnie których, w erozyjnych kotłach, zalegają pola rumoszu. To Tunkińskie Golce (ok. 3000 m n.p.m.) – najdalej wysunięte ku wschodowi pasmo Sajanów. Po chwili skręcamy w boczną drogę prowadzącą do celu naszej podróży – miejscowości Arszan, położonej na lewym

Naoczni świadkowie...

...naturalnego rozpadu tajgi modrzewiowej

Święty łabędź dodaje blasku majestatowi buriackiego księcia

Pierwotna sukcesja roślinności na zastygłej lawie wulkanicznej

Ostra jak brzytwa, klimatyczna granica tajgi i stepu we wnętrzu Sajanów

Samotna wyspa świerkowej tajgi w sajańskim królestwie modrzewia

skrzydle doliny Irkutu, u stóp Tunkińskich Golców, w odległości około 200 km od Irkucka.

Już chyba tradycyjnie, okazuje się, że miejsce to ma niewiele wspólnego z naszymi pierwotnymi wyobrażeniami (drewutnia zagubiona w dzikich górach, z dala od cywilizacji). Jest to, znany w całej Rosji, kurort z kompleksem parkowo-uzdrowiskowym. Znajduje się tu również, chyba nie mniej popularny (szczególnie wśród zielarzy), mongolski targ. W miasteczku nie brakuje sklepów i punktów gastronomicznych, jest także dworzec autobusowy, a ukoronowanie zdobyczy cywilizacyjnych stanowią dwie dyskoteki. Ponadto na obrzeżach miejscowości, jak grzyby po deszczu, wyrastają (nie zawsze gustowne) luksusowe dacze. Głód nam tutaj nie grozi. Sklepy są dobrze zaopatrzone, choć jakość wyrobów mięsnych dość rażąco odstaje od polskich standardów. Mamy natomiast duży wybór słodyczy i owoców (importowanych aż z Ameryki Południowej) oraz różnego rodzaju napojów i trunków. Pojawiają się drobne problemy z zakwaterowaniem. „Turbaza", zarezerwowana wcześniej przez Irka (organizatora wyprawy), wszystkich niestety nie pomieści. Część osób (w tym ja) musi zamieszkać w pobliskich buriackich chatach. Ku naszemu zaskoczeniu znajdują się w nich kuchenki gazowe, lodówki i kolorowe telewizory. Powoli nastaje wieczór.

Nikt jeszcze nie podejrzewa, że za tą grupą drzew...

Nazajutrz znów wita nas słoneczna pogoda. Korzystają z niej, właśnie odbywające rójkę, żerdzianki (chrząszcze z rodziny kózkowatych) fruwające po okolicznych podwórkach. Kilkunastu uczestników naszej wyprawy zamierza zdobyć pobliski szczyt – Pik Liubwi (ok. 2200 m n.p.m.), co stanowi swoistą tradycję wśród turystów odwiedzających Arszan (zwłaszcza tych stanu wolnego). Choć to najbliżej położona i jedna z najniższych gór w okolicy, pokonanie jej stromych stoków zajmuje prawie pięć godzin i nie wszystkim się udaje.

Przy szumie wodospadów

Osobiście miałem nieco inne plany związane z poszukiwaniem choćby kawałka prawdziwej tajgi ciemnej. Zadanie to, na wstępie, również nie wygląda na łatwe, gdyż po wyrastającej z dna doliny, stromej ścianie masywu, jak okiem sięgnąć, pnie się brzozowo-sosnowa tajga jasna. Trzeba, zatem dostać się do wnętrza gór. Najdogodniejszą ku temu drogą wydaje się głęboko wcięta dolina, z której wypływa sporej wielkości strumień o nazwie Kyrgynga. Niebawem okazuje się, iż właśnie tam mieści się największa z tutejszych atrakcji turystycznych, jaką stanowią malownicze wodospady. Pośród starego, sosnowego lasu wiedzie dobrze utrzymany szlak (schody na stromych odcinkach, od czasu do czasu ławki, a nawet wiata z czasowym punktem gastronomicznym), na którym roi się od spacerowiczów różnych narodowości. Po około 1,5 km pojawia się pierwszy wodospad. Woda z impetem wypływa ze szczeliny w skałach przegradzających sukcesywnie zwężającą się dolinę, po czym spada do koryta potoku znajdującego się około 10 m poniżej. Na dno doliny prowadzą drewniane schody, a na wprost ryczącej gardzieli wodospadu zawieszono kładkę widokową, którą zwykle oblega

wrzeszczący tłum, uwieczniający swą obecność za pomocą okolicznościowych napisów na przylegających skałach. Może to dziwić, ale szlak turystyczny w tym miejscu kończy się i klops! Na szczęście dostrzegam wydeptaną ścieżkę wspinającą się po przeciwległej krawędzi doliny. Po kilkudziesięciu metrach dociera ona do urwistego, skalnego żlebu, co ponownie wygląda na koniec wycieczki. Zza żlebu dobiegają jednak ludzkie odgłosy. Istotnie, przy pomocy wszystkich czterech kończyn można przedostać się na drugą stronę, choć trzeba nieco uważać, by nie zawrzeć bliższej znajomości ze stertą śmieci spoczywających na dnie. W odległości kilkuset metrów wyrasta drugi wodospad. Jest on nieco wyższy (kilkanaście metrów) i znajduje się w swoistym tunelu (ciemne skały niemal zamykają strumień od góry na odcinku około 20 m). Dalej, ściany stają się niemal pionowe, a dolina wykonuje gwałtowny skręt w prawo.

Za tym zakrętem roztacza się baśniowa kraina, jaką stanowi podwójnie esowaty przełom, wżynający się na głębokość kilometra między urwiste, dzikie szczyty. Do jego ciemnoszarych i czerwono-płowych, skalnych ścian przywarły niewielkie płaty na wpół obumarłego, modrzewiowego lasu. Ścieżka prowadzi po wąskich półkach na wysokości kilkudziesięciu metrów, by po chwili zbiec ku masywnym głazom leżącym w korycie, po czym znów wspina się na skalne ostańce ścieśniające światło przełomu. W kilku miejscach trzeba przekroczyć potok, z uwagi na nachylenie ścian (miejscami przewyższające 90°). Służą temu prowizoryczne mostki (wejście w nurt grozi pogruchotaniem kości). Na Kyrgyndze znajduje się około trzydziestu wodospadów, które, pomimo niewielkiej wysokości, przyciągają w głąb doliny rzesze turystów. Po przebyciu skalnego przełomu dolina nieco się rozszerza, a zbocza pokrywa modrzewiowa tajga. Na jej żywo-zielonym tle, tu i ówdzie widoczne są ciemne plamy. To zapewne świerki, jodły lub limby (gatunki typowe dla tajgi ciemnej). Ścieżka prowadzi teraz płaskim brzegiem przez zarośla duszekii (niskie drzewo blisko spokrewnione z olszą), wśród których napotykam jakiś dziwny gatunek balsamicznej topoli. Blask słońca staje się nieco zetlały, a w głębi masywu mamrocze burza. Trzeba jak najszybciej wytypować jakiś płat lasu odpowiedni do pomiarów (powrót po mokrych skałach, przy wezbranym potoku może nie być łatwy). Mija trzecia godzina marszu, gdy nieopodal rozległego kamieńca usianego ołtarzykami „obo" (z pewnością jest to miejsce rytualne), powietrze napełnia przyjemna, cedrowa woń. Dolinę porasta limbowy las z domieszką świerka– prawdziwa tajga ciemna, rzadko spotykana we wschodniej części Syberii.

Po „namierzeniu" obiektu badań, czas wracać. Nastało już późne popołudnie, a na plecach wisi burza. Pomimo nieustających pogróżek, chmury nie śmieją wedrzeć się do skąpanego w słońcu przełomu. Jest naprawdę ciepło, a kryjące się pod spienionymi grzywami wodospadów, szmaragdowe głęboczki kuszą swoim chłodem. Postanawiam na chwilę się zanurzyć. Podczas wieczornych rozmów wymieniamy wrażenia. Zdobywcy Pik Liubwi opowiadają o widzianych ze szczytu jeziorach, leżących w dolinie Irkutu.

... znajduje się wodospad

Czy ktoś tak potrafi?

Mongołowie w trakcie koncertów w Arszanie

Widok na dolinę Irkutu

Limba syberyjska przy górnej granicy lasu

Na grzbiecie Tunkińskich Golców można pobujać w obłokach

Osobliwości doliny Irkutu

Miejsce to staje się celem kolejnej pieszej wycieczki. Wspólnie z kilkoma kolegami podążamy przez raczej niepozorny, suchy, sosnowy las, pod którego okapem rozwija się dość gęste odnowienie. W pewnym momencie napotykamy rozległe pożarzysko pokryte sterczącymi kikutami martwych drzew, wśród których zdołało się już licznie pojawić młode pokolenie. W jego centralnej części znajduje się wyrąbana połać (jedyny zrąb zupełny, jaki widziałem w czasie pobytu na Syberii). Wkrótce docieramy do jakby uśpionej, buriackiej wioski Tagarchaj, gdzie grządki ziemniaków bujnie porasta konopie. Chwast, czy nielegalna plantacja? Za wioską znowu zaczyna się las, tym razem mszysty, świerkowy. Mija już druga godzina drogi, gdy nareszcie otwiera się przed nami rozległa przestrzeń doliny Irkutu. Początkowo to zwyczajne łąki, lecz niebawem wilgotność podłoża wzrasta i pojawiają się turzycowiska, miejscami przyozdobione bielą wełnianek (charakterystyczna roślina torfowiskowa). Znajdujemy się na rozległym mokradle, do którego spływają wody górskich strumieni (także Kyrgyngi). Co jakiś czas podrywają się bekasy, czaple i żurawie. Szybuje również kilka błotniaków, kania i orlik. Jezior jednak nigdzie nie widać (nie licząc kilku sadzawek, wykopanych ludzką ręką). Grunt na turzycowisku staje się grząski i trzeba przemieszczać się po labiryncie cieków wodnych, gdzie podłoże jest twarde, żwirowe. Woda jednak sięga już spodenek i kontynuowanie marszu staje pod znakiem zapytania.

Z trudem docieramy do kilkumetrowego pagórka, gdzie można usiąść i odpocząć. Tymczasem słońce zdołało nas przypiec na czerwono, a na dodatek wściekle atakują bąki. Co zdumiewające, nie mogą jednak przegryźć się przez naskórek (pewnie dlatego, że są znacznie mniejsze niż w Polsce). Po chwili dokonujemy kolejnego „odkrycia". Po naszym pagórku poniewierają się jakieś dziwne kamienie, przypominające odpady hutnicze. Czy to wysypisko? Nie, nie. Wzniesienie stanowi pozostałość dawno wygasłego wulkanu, a „odpady hutnicze" to magmowe skały wylewne. Małe stożki wulkaniczne, zatopione w młodszych utworach geologicznych są osobliwością doliny Irkutu (najbardziej znanym jest Wulkan Czerskiego, który wznosi się nie więcej niż 200 metrów ponad jej dno). Nagle wśród zielonych turzyc pojawiają się dwie łódki kluczące po meandrach jednego z cieków. To kilku Buriatów pracujących przy sianokosach, na płaskowyżu położonym pośrodku bagien. Po pewnym czasie podpływają akurat w sąsiedztwo „wulkanu" i po krótkiej rozmowie proponują nam podwiezienie UAZem (pozostawionym na skraju mokradła) do wioski. Wracamy na kwaterę.

Chwila wytchnienia w drodze na Pik Liubwi

Na drodze ku nieznanemu

Nazajutrz skład naszej wyprawy zostaje radykalnie odchudzony. Właśnie opuszczają nas koleżanki i koledzy z Uniwersytetu Jagiellońskiego (większość wraca już do kraju, lecz kilka osób udaje się na „podbój" Mongolii). Nam natomiast pozostaje jeszcze parę dni pobytu na Syberii. Niestety, pierwotnie zaplanowany program już się wyczerpał i na chwilę „stajemy w rozkroku". Wkrótce rodzi się jednak „złota myśl". Jak powiadają przewodniki turystyczne, gdzieś w głębi Sajanów

rozciąga się tajemnicza kraina zamieszkana przez nieskażonych cywilizacją Sajutów (grupa etniczna w obrębie Buriatów). Wynajmujemy „marszrutkę" (14-osobowa wersja któregoś z rosyjskich samochodów terenowych) i ruszamy w nieznane.

Podążamy w górę doliny Irkutu, mijając kilka większych miejscowości: Tunkę (z którą zły los związał niegdyś polskich zesłańców), Żemczug (znany dzięki leczniczym, gorącym źródłom), Kyreń (stolicę Tunkińskiego Rejonu) i Turan. Droga biegnie przez rozległe pastwiska, pośród których wiją się porwane, ciemne smugi lasu, okalające koryta okresowo wysychających strumieni. Nad wszystkim zaś, roztaczają swój cień groźne turnie Tunkińskich Golców, zza których wyłoniły się burzowe chmury, przynosząc gwałtowną ulewę. Po kilkudziesięciu kilometrach dolina zwęża się, a szosa wspina się na górskie zbocze, ponad malowniczym meandrem rzeki. Widać stąd Mondy – ostatni bastion cywilizacji (jak piszą niektórzy). Po minięciu tej miejscowości skręcamy z głównej drogi, w kierunku Orlika – 187 kilometrów po tłuczniowo-żwirowej nawierzchni (nawiasem mówiąc, bardzo dobrze utrzymanej). Tymczasem otaczające góry nagle zmalały, a ich stoki pokrył step, miejscami tylko nakrapiany grupkami skarlałych drzew. Gdzieś w oddali, na południu majaczą dostojne, stożkowate szczyty, ale to już... Mongolia. Nagle chmury się rozpraszają i odsłaniają iskrzącą biel śnieżnych pól. To Munku Sardyk – najwyższy szczyt Sajanów (prawie 3500 m n.p.m.) nareszcie ukazał swój majestat.

Na ścianach masywu trzytysięczników ponownie zjawia się tajga. Teraz jednak niepodzielnie panuje w niej modrzew. Około pięćdziesiątego kilometra pozbawionej asfaltu drogi rozpoczyna się strefa graniczna. Szlaban jest jednak otwarty, a uzbrojony strażnik kompletnie nie interesuje się naszym przybyciem (w czasach Związku Radzieckiego byłby to ostatni przystanek). Mimo tego zatrzymujemy się, by przekąsić coś gorącego w miejscowym barze. Nieopodal znajduje się również warte odwiedzenia miejsce kultu z „miniaturą" dacanu (w tych stronach buriacki szamanizm znajduje się pod wyraźnym wpływem buddyzmu-lamaizmu). Największą zaś atrakcją jest „Jar Białego Irkutu" – malowniczy przełom o stromych, wapiennych zboczach, biorący swój początek gdzieś u stóp Munku Sardyka. Droga wiedzie jednak doliną jego „czarnego brata", pnąc się coraz to wyżej i wyżej, ku górnej granicy lasu. W pewnym momencie mamy ją na wyciągnięcie ręki. Zastępy niskich modrzewi, niczym karne wojsko uśpione w odwiecznym szturmie, zmagają się z bezdusznymi skalnymi lawinami, usiłującymi zepchnąć je w ryczącą przepaść Czarnego Irkutu.

W pewnej chwili góry ściskające przestrzeń gdzieś pierzchają, ustępując miejsca rozległemu płaskowyżowi (prawie 2000 m n.p.m.). Jakby na dachu Sajanów, w tajemnicy przed resztą świata, ktoś założył karłowaty ogród. Wokół modrego jeziorka, na pokładach torfu ścielą się poduchy różnych gatunków mchów, po których wiją się pędy karłowatych brzóz i krzewiastych pięciorników. Gdzieniegdzie, na powierzchnię torfowiska wyzierają skalne odłamki pokryte misternymi plechami

Groźne turnie...

...i urokliwe doliny...

...Tunkińskich Golców

Płytkie jeziora pośród bagien w dolinie Irkutu

Szyszka limby, a w niej „kiedrowyje orieszki"

Górna granica lasu w dolinie Czarnego Irkutu

Buriackie chaty...

... w zagubionej pośród kwiecistego stepu wiosce Tagarchaj, u stóp Tunkińskich Golców

krzaczkowatych porostów. Rośliny te nadają niepowtarzalny charakter tajdze pokrywającej stoki otaczające płaskowyż, kontrastując swoim żółtawym zabarwieniem z żywo-zielonymi koronami rzadko rosnących modrzewi. Niezwykłą atmosferę miejsca nieco zakłócają dokuczliwe komary, a przede wszystkim kilka ogromnych słupów energetycznych. Ruszamy w dalszą drogę. Po kilkunastu kilometrach zauważamy, że potoki płyną teraz w przeciwnym kierunku (płaskowyż spełnia funkcję wododziału). Tak rodzi się Oka, starsza (większa) siostra Irkutu. Rzeka potężnieje, a my zbliżamy się do celu.

Noc w hotelu i dalej w drogę

Orlik – stolica Okińskiego Rejonu wita nas nieco sfatygowaną, drewnianą zabudową i błotnistymi, pełnymi kałuż uliczkami. Miejscowość może poszczycić się tylko jedną asfaltową ulicą, przy której mieszczą się urzędy, posterunek milicji, szkoła i szpital. Wszystkie te szacowne instytucje sprawiają jednak wrażenie opuszczonych, a nielicznie napotykani mieszkańcy odnoszą się do nas ze sporą rezerwą. Najwyraźniej w tej okolicy białych ludzi nie widuje się często i nie są tu oni szczególnie lubiani. Na szczęście na obrzeżach miejscowości znajduje się hotel, co oznacza, że nie musimy nocować pod gołym niebem (dysponujemy tylko dwoma dwuosobowymi namiotami). Jest to podłużny budynek z drewnopochodnych fabrykatów (prawdopodobnie dawny hotel robotniczy). Oferuje on nocleg na mocno wysłużonych, „szpitalnych" łóżkach, bez możliwości korzystania z ciepłej wody (niestety nie ma tutaj banii). W zamian dostępna jest elektryczna kuchenka i... telewizja.
Nazajutrz planujemy zwiedzanie okolicy. Dzień rozpoczynamy jednak od grzybobrania. W pobliskich modrzewiowych lasach roi się od maślaków, które wśród miejscowej ludności uchodzą za silnie trujące. Około południa wynajmujemy marszrutkę. Okolica skrywa wiele atrakcji, jednak (jak to na Syberii) wszędzie jest daleko. Z konieczności decydujemy się na najkrótszy (nieco ponad 40 km w jedną

stronę) i najtańszy wariant trasy. Gruntowa droga wiedzie dalej na zachód, brzegiem Oki. Po nadrzecznych kamieńcach uwijają się żółtobrzuche pliszki i jakieś ptaki siewkowate (sieweczki lub kamuszniki), egzotycznym kolorytem pomarańczowych piór pysznią się kazarki (gatunek kaczko-gęsi), a w powietrzu szybują kanie czarne. Trudno jednak ukrywać zawód wywołany brakiem czworonogów (nie licząc wszędobylskich krów i innych zwierząt domowych). W trakcie całego pobytu w tajdze i w górach napotkaliśmy raptem kilka burunduków (pręgowana wiewiórka) i jedną szczekuszkę (bardzo oryginalne zwierzę – jakby szczekający zając). Nie udało się nam zobaczyć żadnych ssaków kopytnych, nie wspominając już o dużych drapieżnikach. Nagle zatrzymujemy się, a nasz przewodnik wychodzi z samochodu, by wokół przydrożnego minidacanu rozrzucić kilka garści ryżu. W ten sposób składa ofiarę bogom i duchom gór. Ryż może być zastąpiony przełamanym papierosem, rozlanym kieliszkiem wódki, monetą lub kolorową kokardką przywiązaną do pobliskiej gałęzi. Po kilku kilometrach, nieopodal wioski Sajany (ciekawe, że nosi ona taką samą nazwę jak cały potężny masyw górski) dostrzegamy stado dużych, kudłatych i nieco dziwacznych stworzeń. To hodowane przez tubylców – jaki. W przeciwieństwie do krów okazują się one bardzo płochliwe i w zorganizowany sposób, raptownie umykają w nadrzeczne zarośla, poza zasięg aparatów fotograficznych. Droga prowadzi teraz przez stepową dolinę otoczoną stosunkowo niewysokimi (poniżej 2000 m n.p.m.) górami. Na ich zboczach można zaobserwować interesujące zjawisko. Północne i zachodnie ekspozycje zajmuje las (niekiedy obumarły), który „jak nożem uciąć" ustępuje miejsca trawiastym murawom rozwijającym się od wschodu i południa. Pośrodku doliny czeka nas pierwszy dłuższy postój. Znajduje się tutaj obszerna trawiasta arena, nad którą góruje posąg buriackiego księcia będącego niegdyś członkiem świty samego Czyngis-chana. Na jego głowie przysiadł biały łabędź. Wedle tutejszych wierzeń, blaszkodziobe są świętymi

Stado jaków uchodzące przed wścibskimi obiektywami

Modrzewie porastające góry wokół Orlika

Stołeczne ulice Okińskiego Rejonu

Niewielkie jezioro na torfowiskowym płaskowyżu, gdzieś na dachu Sajanów

Kwiat sajuckiej młodzieży

Do Orlika, jeszcze tylko 187 km

Erozja, światło i cień tworzące oryginalne wzory na górskim masywie

Uzdrowisko Arszan przyciąga dosłownie wszystkich

ptakami, a ich zabijanie jest surowo zabronione. W miejscu tym celebrowane są świąteczne uroczystości, w trakcie których odbywają się tradycyjne walki zapaśnicze.

Ruszamy dalej, by dotrzeć do „kosmicznego" obiektu. Na wysokość kilku metrów piętrzą się tutaj ciemnopopielate, szorstkie płyty jakiegoś dziwnego, skalnego rumoszu. To zastygła lawa wulkaniczna, powoli zarastająca kępkami mchów i fascynującymi bogactwem swych kształtów, krzaczkowatymi porostami. W rozproszeniu rosną tu także kamczackie jagody o szczególnie dorodnych owocach. Pojawiły się również pierwsze drzewa przystrojone plechami brodaczek. Mamy, zatem do czynienia z niemal wymarzonym przykładem sukcesji pierwotnej. Po chwili wspinamy się na krawędź, szerokiej na kilkaset metrów, trawiastej półki. Roztacza się stąd panorama lawowego pola wyścielającego dno doliny, w głębi której ukrył się wygasły wulkan. Większą część tego „usypiska" zdołał już pokryć świerkowy las. Taka samotna wyspa na modrzewiowym oceanie.

Podążamy po trawiastej równince, której środkiem pluska sobie niewinny potoczek. Nikt zapewne nie podejrzewa, że za pobliską kępą drzew ziemia nagle się urywa, a potok z hukiem runie w przepaść, na dnie której znajduje się małe jeziorko, ukryte przed promieniami słońca w głębokiej skalnej niszy. W dobrym tonie leży kąpiel w jego lodowatej wodzie. Wspomniana nisza mieści się w bazaltowej ścianie „westernowego" kanionu, jaki na głębokość 50 metrów wyżłobiła Oka.

Pora wracać. Szkoda...

To już niestety ostatnia z tajemnic, jakie postanowiła nam wyjawić daleka Syberia. Czas wracać. Na razie z naszym dotychczasowym przewodnikiem do Arszanu. Po drodze zwiedzamy jeszcze Muzeum Regionalne we wsi Sorok, zamieszkanej przez czystej krwi Sajutów. W Arszanie przesiadka do kursowej marszrutki do Irkucka, gdzie oczekuje nas stara, dobra znajoma – kolej transsyberyjska. Droga

do Moskwy tym razem mija jakby szybciej i nie jest tak uciążliwa (może dlatego, że w ostatnich dniach wyraźnie się ochłodziło). Europa wita nas muzułmańskimi meczetami Baszkirii i Tatarstanu oraz dębowymi lasami Powołża, którym sroga, syberyjska zima nie pozwala przekroczyć gór Ural. W Moskwie czujemy się już jak w domu (przecież to przysłowiowy „rzut kamieniem"). Mógłbym, zatem już zakończyć tą opowieść, gdyby nie dziwne wrażenie, jakiego doświadcza się po opuszczeniu największego kraju świata.

Ledwie pociąg wjedzie na terytorium Białorusi, a już żądają paszportów na granicy z Polską. Po dosłownie chwili już jesteśmy w stolicy, a ta niepozorna rzeczka to Wisła. Potem kilka razy przez las, kilka razy przez pole, kilka wzgórz i... Kraków. No cóż, jakoś trzeba będzie przywyknąć do życia w tym „kraju liliputów".

Tekst: dr inż. Leszek Bartkowicz

Zdjęcia: Roman Pasionek

Uczestnicy wyprawy pragną serdecznie podziękować wszystkim osobom, które wsparły jej organizację. Szczególną wdzięczność winni jesteśmy JM Rektorowi Uniwersytetu Rolniczego prof. Januszowi Żmii, który objął nasze przedsięwzięcie patronatem oraz udzielił nam znaczącego wsparcia finansowego. Gorące podziękowania składamy również Prorektorowi ds. Dydaktycznych i Studenckich prof. Włodzimierzowi Sady, dziekanowi Wydziału Leśnego prof. Stanisławowi Orłowi oraz Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krakowie za dofinansowanie wyprawy. Zaszczytem był także dla nas patronat Dziekana Wydziału Leśnego UR.

Wulkan Czerskiego w cieniu Tunkińskich Golców

Nad brzegiem Oki, ale nie tej z żołnierskiej piosenki

Stowarzyszenie Wychowanków naszej Uczelni już działa

Zamiar stworzenia Stowarzyszenia nurtował wielu absolwentów naszej Uczelni od dawna i zawsze wiązał się z marzeniem o reaktywacji Klubu „BUDA". Temat ten podejmowano wielokrotnie, np. podczas pamiętnego koncertu Kabaretu „Pod Budą" z okazji Jubileuszu 50- lecia Uczelni i na spotkaniach nieformalnej grupy Miłośników Klubu „BUDA", gdzie jej uczestnicy (nie tylko nasi absolwenci) spotykają się dwa razy do roku i wspominają działalność klubu. Skąd źródło tęsknoty do „Budy", która powstała na fali popaździernikowej odwilży (1956) jako klub uczelniany kierowany zawsze przez studentów pod auspicjami Rady Uczelnianej ZSP (kilku obecnych profesorów naszej Uczelni było kierownikami tego klubu). Otóż – Klub „BUDA" był jednym z lepiej działających klubów studenckich nie tylko w Krakowie, ale i w Polsce. Tu powstały i działały: Teatr Małych Form „Rezonans", Studio Piosenki oraz najbardziej opromieniony sławą Kabaret „Pod Budą". Ponad dwadzieścia roczników studentów naszej Uczelni związanych jest emocjonalnie z klubem „BUDA" przy ul. Ziaji (obecnie Jabłonowskich).

MÓJ DZIENNICZEK POLSKI

Andrzej Sikorowski

„Czy pani Marta jest grzechu warta?" – nucę sobie retoryczne bądź co bądź pytanko.

Niedziela, 17 stycznia

O tej uczelni nie mówiło się inaczej niż „Wysrol". Niezbyt ładny epitet był skrótem nazwy Wyższa Szkoła Rolnicza. Przemianowana potem na Akademię, by dziś nosić dumny tytuł Uniwersytetu. Zatem studenci „Wysrolu" założyli kabaret „Pod Budą". Korzystając z poparcia ówczesnego rektora Tadeusza Wojtaszka – bodaj posła do parlamentu PRL, wygospodarowali piwniczną salkę przy ul. Jabłonowskich (wtedy Ziai) i wkrótce zawojowali akademicki i nie tylko akademicki świat estradowy. Trudno bowiem inaczej nazwać ich tryumfalny przemarsz przez wszystkie możliwe krajowe konkursy i festiwale, lawinę nagród i wyróżnień. Kiedy jako widz trafiłem do wspomnianej piwnicznej izby, z prawdziwym podziwem obserwowałem ich poczynania noszące znamiona pełnego profesjonalizmu. Toteż, poproszony przez lidera zespołu Bohdana Smolenia o wakacyjną współpracę, przystałem na nią bez zastanowienia. I tak przylgnąłem do rolniczej drużyny, którą w jakimś sensie pogrzebałem, bo grupa muzyczna wkrótce zdominowała kabaret, a ten zakończył swoją błyskotliwą karierę. Pomieszczenie widowiskowe, o zgrozo, zlikwidowano, piwnicę zasypano, co stało się z jej wyposażeniem (aparatura nagłośniająca, światła, pianino), Bóg jeden raczy wiedzieć. Ale przecież zostali ludzie, którzy tamten sukces tworzyli z ich – mimo upływu czasu i zawodowej aktywności – artystyczną pasją. A ona w człeku nigdy nie gaśnie. I doprowadzili do otwarcia w tym samym budynku lokalu z szyldem Buda. Czy wytrzyma próbę czasu? Tego nie wiem. Czy przyciągnie studencką klientelę? Czy stanie się miejscem artystycznego zaczynu? Trudno wyrokować. Ale przecież gdy po latach schodziłem dobrze znanymi schodami do podziemi równie dobrze znanej kamienicy, poczułem gęsią skórkę, bo tu przecież zaczęło się moje zawodowe i rodzinne życie. Stąd ruszyłem na krajowe i nie tylko rodzime estrady z zabraną w drogę śpiewającą Greczynką – do dziś żoną. Chariklia była egzotycznym ozdobnikiem tego ansamblu. W początkowym okresie działalności za gwiazdę od piosenki robiła Marta Stanek. I wiecie co? Ona dalej śpiewa! Czyni to z pasją, zapałem i na dodatek jeszcze dobrze. A nie musi. Nie obliguje jej żadna potrzeba materialna. Kocha to robić i kropka.

„Czy pani Marta jest grzechu warta?" nucę sobie retoryczne bądź co bądź pytanko ze starego szlagieru. I serdecznie swoją sąsiadkę z Rząski pozdrawiam. A kolegom, z którymi spędziłem niejedną upojną chwilę życzę powodzenia na nowych śmieciach.

Artykuł ukazał się w Dzienniku Polskim

Kluczowym momentem przyspieszającym powstanie Stowarzyszenia było ubiegłoroczne spotkanie z okazji 40. rocznicy powstania Kabaretu „Pod Budą". Powstała grupa inicjatywna, która przygotowała Zebranie Założycieli – odbyło się ono 8 lipca 2009 roku. Założyciele (23 osoby – znajdziecie ich nazwiska na stronie internetowej naszego Stowarzyszenia) zatwierdzili Statut Stowarzyszenia i ustalili o jego nazwę: **Stowarzyszenie Wychowanków Uniwersyteckich Studiów Rolniczych w Krakowie**. W grudniu 2009 Krajowy Sąd Rejestrowy wpisał Stowarzyszenie do krajowego rejestru. Następnie zaczęły się prace adaptacyjne pomieszczeń przyszłego Klubu „BUDA" i jego wyposażanie.

Dzięki przychylności władz Uniwersytetu i ogromnego zaangażowania grupy absolwentów – niestety jeszcze niewielkiej – mogło odbyć się Walne Zebranie Stowarzyszenia i nieoficjalne otwarcie Klubu „BUDA" (15 stycznia 2010 r.). Walne Zebranie dokonało wyboru statutowych władz Stowarzyszenia i podjęło uchwały pozwalające na rozpoczęcie starań o zezwolenie na pełną, obok statutowej, działalność gospodarczą. Nieoficjalne otwarcie klubu przyniosło wiele radości, wspomnień oraz nadziei, że Stowarzyszenie i „BUDA" wzmocni dawne przyjaźnie i poszerzy więzy między ludźmi, którzy w różnych latach studiowali i obecnie studiują na

tej jedynej w swoim rodzaju Uczelni i będzie tę Uczelnię promowało. Niech atmosferę tego spotkania przybliży zeskanowany obok felieton z Dziennika Polskiego autorstwa **Andrzeja Sikorowskiego**, którego kariera artystyczna rozpoczęła się w Kabarecie „Pod Budą".

Obecnie trwają dalsze prace adaptacyjne w klubie będącym siedzibą Stowarzyszenia oraz starania o zezwolenia na oficjalną działalność klubu. Może uda się go oficjalnie otworzyć już w kwietniu. **Zachęcamy wszystkich wychowanków naszej Uczelni do wstępowania do naszego Stowarzyszenia.** Im więcej nas będzie tym nasza działalność będzie szersza i bardziej różnorodna. Zarząd Stowarzyszenia ma bardzo ambitne plany. Chcemy, by w „BUDZIE" tętniło życie nie tylko towarzyskie, ale i kulturalne (koncerty, recitale, spektakle teatralne itp.). Będziemy także w artystycznej oprawie prezentować naszych absolwentów, którzy osiągnęli sukcesy w nauce, biznesie, polityce i działalności artystycznej. Planujemy też działalność szkoleniową i dokształcającą.

Dołączcie do naszego Stowarzyszenia!

Jak to zrobić? Pełne informacje o Stowarzyszeniu znajdziecie na naszej stronie internetowej: **www.wychowankowie.ur.krakow.pl**

(lub pośrednio ze strony Uniwersytetu Rolniczego klikając na link Organizacje, a potem na Stowarzyszenie Wychowanków...) Można też do nas napisać, e-mail: **s.wychowankowie@ur.krakow.pl**

Serdecznie zapraszamy do współpracy!!!

Zarząd Stowarzyszenia
Wychowanków Uniwersyteckich
Studiów Rolniczych
w Krakowie

Spotkanie podróżnicze z Wojciechem Cejrowskim

Kraków, 29 stycznia 2010 r.

29 stycznia w „Arce" odbyło się długo oczekiwane wydarzenie. Nasz klub odwiedził **Wojciech Cejrowski** – znany pisarz, publicysta dziennikarz i podróżnik. Na spotkanie z nim, w klubowej auli zgromadziło się ponad czterystu gości. Wszyscy oczekiwali intrygującego i ciekawego widowiska, mając do tego całkowite prawo. **Wojciech Cejrowski** znany jest przecież ze swoich kontrowersyjnych poglądów w różnych sprawach. Przy tym jak mało kto potrafi je wygłaszać i argumentować w sposób cięty i dowcipny. Tym razem spotkanie miało koncentrować się wokół licznych podróży naszego gościa do Ameryki Łacińskiej.

Wojciech Cejrowski podczas prelekcji o Ameryce Łacińskiej

Przy dźwięku ogłuszających braw **Wojciech Cejrowski** pojawił się na scenie. Niemal od razu posypały się żarciki, wprawiające publikę w dobry nastrój i zapowiadające naprawdę dobre show. Motywem przewodnim pokazu (recitalu/wystąpienia) było zdanie „Nie chcecie tam być!" Nasz gość posługując się licznymi przykładami dowodził, iż stereotypowe postrzeganie podróży jako czegoś prostego i mało groźnego może okazać się fatalne. Oczywiście przykłady kipiały humorem, a widownia raz za razem reagowała na nie salwami śmiechu. Dotyczyły chociażby różnicy w pojmowaniu prawa własności między mieszkańcami Polski i szerzej, całej Europy, a ludnością Ameryki Łacińskiej. Widownia z zainteresowaniem oglądała pokaz slajdów, na którym nasz gość prezentował zdjęcia z Peru i Meksyku. Rozprawiał się przy tym z mitami, które na ogół pokutują w naszej europejskiej mentalności. Przekonywał, że w Ameryce Łacińskiej tak naprawdę nie ma ludzi bezdomnych ani głodnych. Jest to

Wojciech Cejrowski wśród pracowników i studentów UR

teza rzeczywiście zdumiewająca zważywszy na stereotyp przedstawiający te kraje jako biedne i zacofane. Tymczasem według **Wojciecha Cejrowskiego** każdy z mieszkańców, który ma przynajmniej odrobinę dobrej woli, pomysłu i wytrwałości jest w stanie zapewnić sobie zarówno pożywienie, jak i dach nad głową.

Nasz gość nie byłby jednak sobą gdyby skupił się tylko na jednym temacie. Trudno przecież, nawet mimo dużych chęci, połączyć osobę jego dziadka z głównym wątkiem recitalu. Tymczasem opowieść właśnie o nim była jedną z najzabawniejszych części całego show. Zwłaszcza kiedy przez śmiech ogółu publiczności zaczął coraz mocniej przebijać się chichot najmłodszych widzów. Wywołało to interakcję **Wojciecha Cejrowskiego** z audytorium i sprowokowało go do opowiedzenia kolejnych anegdotek o swoim dziadku i jego szklanym oku.

Podróżnik nie zapominał przy tym o głównym temacie. Tym razem na tapetę wziął Meksyk. Przywoływał i charakteryzował pojęcie macho – trudno uwierzyć jak różni się nasze rozumienie tego terminu od oryginału. Wielkie zainteresowanie wywołała także opowieść naszego gościa o specyfice napadów na... autobusy. Z pewnością nie można następcom Azteków odmówić fantazji i polotu.

Po występie solowym przyszedł czas na zadawanie pytań. Nie obyło się bez tych standardowych, zadawanych niemal przy każdej okazji. Niektóre były jednak całkiem oryginalne, na przykład o pochodzenie kubka, z którego Cejrowski popijał napój, bądź hamak, na którym zwykł się wylegiwać podczas programów telewizyjnych.

Po zakończeniu recitalu podróżnik czekał na gości, którzy chcieli zrobić sobie z nim zdjęcie, bądź otrzymać na pamiątkę autograf. Każdy, kto w piątkowy wieczór opuszczał Klub Akademicki „Arka" mógł być w pełni usatysfakcjonowany. Było ciekawie, momentami śmiesznie... Cejrowski opowiadał o rzeczach intrygujących, zmuszających także do myślenia. Jednym słowem była to rozrywka naprawdę na najwyższym poziomie.

Tekst: mgr inż. Michał Szanduła
Zdjęcia: A. Tokarz

Rozstrzygnięcie konkursu na najlepszą okładkę Biuletynu Informacyjnego UR

Kraków, 22 lutego 2010 r.

Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom, które zgłosiły swoje fotografie na II edycję konkursu na najlepszą okładkę Biuletynu Informacyjnego Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie. Niezmiernie cieszy fakt, iż nasi pracownicy, studenci i absolwenci mają zmysł artystyczny do uchwycenia niezgłębionych tajników otaczającej nas przyrody. Z nadesłanych prac można byłoby stworzyć wysokiej klasy atlas przyrodniczy, lecz redakcja Biuletynu mogła nagrodzić tylko 5 zdjęć, które znajdą się na kolejnych tegorocznych okładkach.

Burza mózgów

22 lutego 2010 r. obradowało jury w składzie: **Barbara Widłak** – pracownik naukowy Akademii Sztuk Pięknych (projektantka okładki Biuletynu UR), **Szymon Sikorski** – redaktor naczelny Biuletynu Informacyjnego Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, **Monika Marszalik** – Biuro Rektora/redakcja Biuletynu Informacyjnego UR, **Joanna Roczniewska** – Biuro Informacji i Promocji/redakcja Biuletynu Informacyjnego UR, **Rafał Ludwikowski** – Straż UR, **Gabriel Wojcieszek** – Dział Aparatury Naukowo-Dydaktycznej.

Na konkurs zgłoszono 156 zdjęć, autorstwa 34 osób. Zadaniem jury było wybranie 5 z nich na okładki Biuletynu w 2010 r., a było to naprawdę trudne zadanie. Wszystkie zdjęcia zgłoszone na konkurs zostały pomieszane

Okładka Biuletynu Informacyjnego UR nr 2(64), fot. Marcin Gorczyński

i ponumerowane celem uczciwego wyboru. Członkowie jury znali tylko numery zdjęć. Podczas pierwszej selekcji odrzucono te, które nie spełniały wymogów technicznych na okładkę np. zdjęcia krajobrazowe czy w zbyt słabej rozdzielczości. Następnie oceniano ich walory artystyczne oraz możliwość atrakcyjnego wkomponowania na okładkę Biuletynu. Po ostatecznej selekcji zostało 12 zdjęć, z których wyłoniono zwycięzców.

Nagrodzeni

Ostatecznie wybrano 5 zdjęć pasujących tematycznie do kolejnych numerów Biuletynu. Poniżej przedstawiamy nazwiska zwycięzców:
Marcin Gorczyński – okładka Biuletynu Informacyjnego UR nr 2(64)
Michał Łuszcz – okładka Biuletynu Informacyjnego UR nr 3(65)
Michał Łuszcz – okładka Biuletynu Informacyjnego UR nr 4 (66)
Mateusz Okrutniak – okładka Biuletynu Informacyjnego UR nr 5(67)
Andrzej Misztal – okładka Biuletynu Informacyjnego UR nr 6(68).

Zwycięzcy otrzymali nagrody książkowe ufundowane przez JM Rektora Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie – **prof. Janusza Żmiję**.

Wybrane zdjęcia, które nie zostały nagrodzone zamieszczamy na kolorowej wkładce. Pozostałe, zgodnie z punktem 7 Regulaminu konkursu fotograficznego na zdjęcie na okładkę Biuletynu Informacyjnego UR, będą nieodpłatnie wykorzystywane w publikacji kolejnych numerów Biuletynu.

Zwycięzcom, a także wszystkim pozostałym uczestnikom konkursu gratulujemy zamiłowania, wspaniałego talentu i chęci do fotografowania. Prosimy o dalsze dokumentowanie otaczającej nas flory i fauny, bo następna edycja konkursu już za rok. Nie rozstawajcie się ze swoimi obiektywami!!!

Monika Marszalik

Okładka Biuletynu Informacyjnego UR nr 3(65), fot. Michał Łuszcz

Okładka Biuletynu Informacyjnego UR nr 4 (66), fot. Michał Łuszcz

Okładka Biuletynu Informacyjnego UR nr 5(67), fot. Mateusz Okrutniak

Okładka Biuletynu Informacyjnego UR nr 6(68), fot. Andrzej Misztal

Po raz kolejny, z myślą o przyszłych studentach, Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie miał przyjemność gościć w swych murach młode pokolenie w ramach Uniwersytetu dla Młodzieży.

Zaproszenia na spotkania zostały rozesłane do niespełna siedmiuset szkół z czterech województw: małopolskiego, podkarpackiego, świętokrzyskiego oraz śląskiego. Liczba otrzymanych zgłoszeń w historii Uniwersytetu okazała się rekordowa, plasowała się bowiem w granicach tysiąca zainteresowanych.

Prezentacja ofert poszczególnych jednostek została przedstawiona w trakcie czterech dni, podczas których młodzież miała możliwość poznania siedmiu Wydziałów Uniwersytetu Rolniczego. Każdy z nich przygotował bogatą ofertę teoretyczną w postaci wykładów, a także praktyczną – w laboratoriach.

9 lutego 2010 r. na Wydziale Ogrodniczym odbyło się pierwsze spotkanie z młodzieżą z okolicznych województw. Zgromadzonych powitał dziekan Wydziału Ogrodniczego, **prof. dr hab. inż. Marek Grabowski**. W trakcie spotkania odbyły się trzy wykłady poświęcone tematyce ogrodniczej. Oferta Wydziału cieszyła się bardzo dużą popularnością i zainteresowaniem.

Charakterystykę studiów przyrodniczych przybliżył również **dr Adam Świderski**, rozpoczynając spotkanie na kierunku biotechnologii, zaprezentował wykład z dziedziny chemii. Słuchacze mieli okazję zobaczyć jak wyglądają studia biotechnologiczne poza granicami naszego kraju oraz rozszyfrować, co kryje się pod tajemniczym pojęciem „Barcoding DNA".

W drugim dniu spotkań, tj. 11 lutego, zaprezentowane zostały trzy wydziały: Wydział Rolniczo-Ekonomiczny, Inżynierii Środowiska i Geodezji oraz Technologii Żywności.

Dziekani reprezentujący powyższe Wydziały powitali zgromadzonych uczestników i zaprosili do wysłuchania wykładów prowadzonych przez pracowników naukowych Uniwersytetu. Przedstawiciele Samorządu Studenckiego dokonali szczegółowej analizy

Uniwersytet dla Młodzieży przy Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie

Kraków, luty 2010 r.

działalności Samorządu i omówili problematykę związaną z funkcjonowaniem Wydziału Inżynierii Środowiska i Geodezji.
12 lutego odbył się cykl wykładów na Wydziale Hodowli i Biologii Zwierząt poświęcony m.in. międzygatunkowym przeszczepom organów i akwakulturze.
Wydział Inżynierii Produkcji i Energetyki zapoznał ze swoją ofertą wszystkich zainteresowanych 25 lutego. W trakcie zwiedzania, pracownicy Wydziału przedstawili problematykę badawczą, realizowaną w poszczególnych pracowniach.

Zwieńczeniem wizyt na każdym z Wydziałów było odwiedzenie przez młodzież laboratoriów kierunkowych, co stanowiło prawdziwą atrakcję. Organizatorzy umożliwili spotkanie przybyłych z kadrą dydaktyczną, a także z przedstawicielami Samorządu Studenckiego oraz pozostałymi studentami.
Spotkania zorganizowane na wszystkich Wydziałach cieszyły się dużą popularnością. Warto dodać, iż limit wolnych miejsc był kilkukrotnie zwiększany po uprzedniej konsultacji z koordynatorami, bez których przeprowadzenie tej inicjatywy byłoby niemożliwe.
Pragniemy serdecznie podziękować wszystkim zaangażowanym za determinację i cierpliwość, bowiem bez nich przeprowadzenie zjazdu Uniwersytet dla Młodzieży nie byłoby możliwe.

Podsumowując lutowe spotkania w ramach Uniwersytetu dla Młodzieży, wyrażamy nadzieję, że kolejne edycje spotkają się z równie imponującą frekwencją.

Agnieszka Łukasik

Pokaz klucia piskląt podczas Uniwersytetu dla Młodzieży na Wydziale Hodowli i Biologii Zwierząt

Uczestnicy Uniwersytetu dla Młodzieży na Wydziale Ogrodniczym

Działalność Akademickiego Koła PCK i Klubu Honorowych Dawców Krwi

Akcja krwiodawstwa w Klubie Akademickim „Arka”

Klub Akademicki „Arka”

Akademickie Koło PCK i Klub Honorowych Dawców Krwi przy Uniwersytecie Rolniczym im. Hugona Kołłątaja w Krakowie są organizacjami zrzeszającymi studentów zainteresowanych tematyką krwiodawstwa i pierwszej pomocy. Głównym celem organizacji jest rozpropagowanie potrzeby nauki pierwszej pomocy wśród studentów, zachęcenie do oddawania krwi i uświadomienie, jak kluczową rolę może to odegrać w ratowaniu ludzkiego życia. Na odbywających się cotygodniowo spotkaniach, uczestnicy zajmują się przede wszystkim poszerzaniem wiedzy na temat pierwszej pomocy i zdobywaniem umiejętności praktycznych w tym zakresie. Zajęcia prowadzone są przez należących do klubu wykwalifikowanych ratowników, pod których okiem pozostali członkowie ćwiczą prezentowane na danych zajęciach zasady postępowania w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia. Ćwiczenia praktyczne są możliwe dzięki sprzętowi zapewnionemu przez władze uczelni – profesjonalnemu fantomowi i odpowiednio wyposażonym apteczkom.

Najbardziej widocznym przejawem działalności organizacji są organizowane kilka razy do roku akcje honorowego krwiodawstwa. Podczas ostatnio zorganizowanej akcji, urządzono również pokaz ratownictwa medycznego, a ratownicy służyli pomocą i radą zainteresowanym. Ponadto akcja wiązała się z promowaniem kultury. Dzięki nawiązaniu współpracy z teatrami i kinami, możliwe było rozlosowanie wśród krwiodawców wejściówek na organizowane przez nie wydarzenia. Każdej akcji towarzyszy także zbiórka czekolad dla dzieci z domów dziecka, które każdy z krwiodawców może ofiarować na ten cel.

Akademickie Koło PCK i Klub HDK przy UR są obecnie w fazie intensywnego rozwoju. Uczestniczą w Turnieju „Młoda Krew ratuje życie”, a w planach jest m.in. wzięcie udziału w turniejach związanych z pierwszą pomocą. Podejmują współpracę zarówno z organizacjami uczelnianymi jak i tymi spoza uczelni. Ostatnio zaangażowano się w akcję „Lokal bez papierosa” prowadzoną przez stowarzyszenie Manko. Celem głównym organizacji na najbliższy czas jest sukcesywne poszerzenie działalności.
Akademickie Koło PCK i Klub HDK przy UR są to organizacje ważne i potrzebne, które służą realizacji szczytnych celów. Nie ma przecież nic cenniejszego niż ludzkie życie.

Pokaz ratownictwa medycznego zorganizowany w Klubie Akademickim „Arka”

Tekst: Marzena Borońska
Zdjęcia: Kinga Wiechczyńska

UCZELNIA W MEDIACH

OD 5 STYCZNIA 2010 r. DO 22 LUTEGO 2010 r.

DZIENNIK POLSKI **05.01.2010 r.**

Ratowanie secesyjnej szklarni

W zabytkowej szklarni i przylegającym do niej budynku gospodarczym Pojnarówka przy al. Mickiewicza 21 (przy Collegium Godlewskiego) ma powstać Centrum Informacji i Ekspozycji Uniwersytetu Rolniczego. Zespół szklarni jest wpisany do rejestru zabytków. Wybudowano go jako obiekt pomocniczy ówcześnie istniejącego Studium Rolniczego (Collegium Agronomicum). UR deklaruje odbudowę szklarni. Uczelnia chce przeprowadzić remont i adaptację szklarni oraz Pojnarówki na potrzeby utworzenia Centrum Informacji i Ekspozycji Uniwersytetu Rolniczego. Planowana jest budowa tam biura i sali konferencyjnej do 30 osób, szklarnia zaś miałaby być pawilonem wystawienniczym. Koszt planowanej inwestycji opiewa na 3,5-4 mln złotych. Uczelnia liczy na pomoc Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, dzięki temu wsparciu prace mogłyby ruszyć nawet w 2010 r.

DZIENNIK POLSKI **07.01.2010 r.**

Najtrudniej zmienić przyzwyczajenia

Matura powinna odbywać się w czerwcu – tak twierdzą dyrektorzy szkół i rodzice uczniów. Do pomysłu muszą jednak przekonać się rektorzy. Pomysł wynika z niekorzystnych strat godzin dla innych klas w związku z odbywającymi się maturami. Dyrektor I LO w Krakowie zastanawia się nad egzaminowaniem nawet w sobotę. Według Ryszarda Terleckiego, wykładowcy akademickiego i posła, pomysł jest warty rozważenia, przede wszystkim dlatego, że aktualnie rekrutacja na studia ograniczona jest do konkursu świadectw. Rektor Uniwersytetu Pedagogicznego oraz dziekan Wydziału Filozoficznego UJ są otwarci na tą propozycję, dziekan UJ Maria Flis proponuje nawet, że rekrutacja mogłaby się odbyć sierpniu czy wrześniu. Zdaniem Rektora UR, prof. Janusza Żmiji przesunięcie terminu byłoby możliwe tylko wtedy, gdy kandydaci będą składać podania na ograniczoną liczbę kierunków.

DZIENNIK POLSKI **09.01.2010 r.**

Dymisja za nudny wykład

Akademia Górniczo-Hutnicza opracowuje nowy system ankietowania wykładowców, który będzie jednakowy dla wszystkich kierunków studiów. Aby zachęcić studentów do wypełniania nieobowiązkowych ankiet uczelnia chce wprowadzić nagrody pieniężne. Konsekwencji typu zwolnienie z pracy uczelnia nie notowała, zdarzały się jednak braki awansu czy przeniesienia. Uniwersytet Jagielloński zwolnił do tej pory ponad 10 nauczycieli akademickich, którzy nie spełnili uniwersyteckich standardów nauczania, z pracą pożegnali się również wykładowcy Wyższej Szkoły Europejskiej. Zwolnienia z tytułu negatywnej oceny nie miały za to miejsca na Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie. Tutaj osoby, które uzyskały słabe wyniki kierowane są przez wydziałowe komisje dydaktyczne do dziekana wydziału, który poprzez choćby rzetelną rozmowę ma za zadanie wpłynąć na zmianę postawy.

KRONIKA KRAKOWSKA **13.01.2010 r.**

Koncert kolęd i pastorałek

www.watra.pl **16.01.2010 r.**

Godz. 19 Klub Akademicki ARKA, al. 29 Listopada 50. Kolędować będą studenci zrzeszeni w grupach artystycznych (Chór UR, Zespół Góralski Skalni, grupa muzyczna Biesiada).

www.studia.net/wydarzenia **13-14.01.2010**

W dniach 13 i 14 stycznia w godzinach 9-15 w Klubie Akademickim ARKA odbędzie się Akcja Honorowego Krwiodawstwa. Akcja organizowana jest we współpracy Akademickiego Koła PCK oraz Klubu Honorowych Dawców Krwi z 5 Wojskowym Szpitalem Klinicznym w Krakowie. W trakcie akcji zostaną dodatkowo przeprowadzone: pokaz resuscytacji krążeniowo-oddechowej przeprowadzony przez ratowników medycznych (członków Klubu Honorowych Dawców Krwi).

KRONIKA KRAKOWSKA **29.01.2010 r.**

www.imprezy.krakow.pl

www.kraker.pl

www.cejrowski.com

www.karnet.krakow.pl

Boso do Krakowa

www.praktycznyprzewodnik.blogspot.com **25.01.2010 r.**

Spotkanie z Wojciechem Cejrowskim

Godz. 18 Klub Akademicki ARKA. Gość opowiadał będzie o Ameryce Łacińskiej, będzie można kupić jego książkę, uzyskać autograf, zrobić sobie zdjęcie ze znanym podróżnikiem.

DZIENNIK POLSKI **29.01.2010 r.**

Krakowskie uczelnie otwierają nowe kierunki

DZIENNIK POLSKI **29.01.2010 r.**

Szansa na studia wieczorowe za darmo

Ceramika na AGH, ochrona dóbr kultury na UJ, analityka gospodarcza na UE, edukacja zdrowotna i profilaktyka uzależnień na UP.

To przykładowe nowości, które krakowskie uczelnie przygotowują od najbliższego roku akademickiego. Swoją ofertę poszerzy od października również Uniwersytet Rolniczy. Na kierunku Ogrodnictwo uruchomiona zostanie specjalizacja: rośliny lecznicze i prozdrowotne. W ramach działającego kierunku Technologia Żywności i żywienie człowieka powstaną dwie nowe specjalności: dietetyka ogólna i enologia (nauka o winach i ich produkcji). Na studiach II stopnia na kierunku Ochrona środowiska będzie można studiować takie specjalności jak: zagrożenia i ochrona ekosystemów, monitoring ekologiczny środowiska, kształtowanie i rewaloryzacja środowiska. Oprócz specjalności nie zostaną uruchomione żadne nowe kierunki. Trwają jednak prace nad Weterynarią. Uniwersytet Rolniczy chce powołać takie studia wspólnie z UJ i rozpocząć nabór od roku akademickiego 2011/2012. przez pierwsze trzy lata nauki wykłady i ćwiczenia odbywałyby się na UR i UJ. Zajęcia na IV i V roku natomiast w specjalistycznych klinikach i laboratoriach. Na krakowskiej weterynarii mogłoby studiować 60 Polaków i 60 obcokrajowców.

KRONIKA KRAKOWSKA **30.01.2010 r.**

Dziś odśpiewają Rotę w magistracie

www.radiokrakow.pl

GAZETA KRAKOWSKA **01.02.2010 r.**

Setna rocznica zaśpiewania Roty

100 lat temu w Krakowie odśpiewano pierwszy raz Rotę. Z tej okazji w Urzędzie Miasta odbyło się spotkanie, które ubarwiły opowieści trzech krakauerów: Mieczysława Czumy, Michała Kozioła, Leszka Mazana. Jedna z najbardziej znanych pieśni patriotycznych ma podwójną datę urodzin. W 1908 r. w Cieszynie Maria Konopnicka napisała wiersz, wyraz prostemu przeciwko ustawie o germanizacji. Dwa lata później w Krakowie Feliks Nowowiejski skomponował do niego melodię. Za pierwsze spektakularne wykonanie Roty uznaje się uroczystości odsłonięcia pomnika Grunwaldzkiego 15 lipca 1910 r. Rota miała szansę zostać hymnem państwowym, ale na tym się skończyło. Obecnie jest hymnem PSL. Spotkanie w Sali Obrad UM połączono ze wszystkimi okolicznościami powstania pieśni. Nie zabrakło także odśpiewania Roty, które wykonał Chór Akademicki UR.

FORUM AKADEMICKIE (nr 2) **luty 2010**

Stypendia Fundacji Pokusów

1 grudnia w Uniwersytecie Rolniczym przedstawiciele Fundacji im. Zofii i Władysława Pokusów wręczyli stypendia 35 uzdolnionym studentom ze wsi i małych miasteczek. Laureatami zostali studenci uczelni krakowskich oraz 9 osób spoza Małopolski. Zadaniem Fundacji jest niesienie pomocy uzdolnionej młodzieży z terenów wsi i małych miasteczek. Od początku istnienia Fundacja przyznała 360 rocznych stypendiów, poza tym partycypuje w remontach szkół wiejskich, wspiera biblioteki i działalność kulturalną.

Parówki z owsem

Naukowcy z Katedry Przetwórstwa Produktów Zwierzęcych Wydziału Technologii Żywności UR opracowali technologię wzbogacania wyrobów mięsnych owsem. Dzięki temu np. parówki mogą zawierać mniej tłuszczu i soli. Uczelnia zawarła porozumienie z Zakładami Mięsnymi w Wadowicach, które zainteresowane są wykorzystaniem prac krakowskich technologów żywności również w przypadku wędlin z mięsa czerwonego. Uczestnicy specjalnie powołanego panelu konsumpcyjnego ocenili, że smak parówek z dodatkiem owsa nie odbiega znacznie od tradycyjnych.

GAZETA KRAKOWSKA **22.02.2010 r.**

Przesolili drogi. Co z zielenią?

Tegorocznej zimy wysypano na ulice 31 tys. ton soli, 6 tys. m^3 solanki i 350 tys. kg chlorku wapnia, tej ostatniej 6 razy więcej niż 3 lata temu. Sól nie pozostanie obojętna wobec roślin, bowiem sprawia, że ziemia jest gorzej napowietrzona, słabiej dostarcza roślinom składniki pokarmowe i wodę – mówi prof. Florian Gambuś z UR. ZIKIT wprowadził ograniczenia w sypaniu soli przy parkach i zabytkowych alejach, zakazano też sypania soli przy drzewach. Według niektórych rozwiązaniem jest chlorek wapnia, chociaż podobnie jak sól zawiera toksyczny chlor. Może on powodować tzw. suszę fizjologiczną, która sprawi, że drzewa nie są w stanie pobierać wody i zaczynają usychać. Ratunkiem na tak zasoloną jak teraz glebę może być tylko obficie padający na wiosnę deszcz.

GAZETA WYBORCZA **22.02.2010 r.**

Krakowskie uczelnie bronią olimpiad.

Ministerstwo Edukacji Narodowej obcięło budżet o 600 tys. zł oraz wprowadziło konkursy na ich organizację. Pierwsze efekty – odwołano już dwie olimpiady (Wiedzy o UE i prawach człowieka), inne zlikwidowały etapy do jednego, organizatorzy pracują za półdarmo. Zmniejszając zaś liczbę finalistów spowodowano mniejsze zainteresowanie startem w szkolnych eliminacjach. Te wszystkie działania wywołały niemałe zamieszanie. Już 3 tys. naukowców podpisało się pod listem do Premiera alarmując, że przez działania resortu nauki olimpiady mogą przestać istnieć. 24 lutego zostanie zwołana specjalna konferencja na której uczestnicy będą przekonywać że zmiany w organizacji olimpiad grożą ich upadkiem. Na spotkanie wybierają się również Rektorzy krakowskich uczelni. Cierpimy na brak dobrze przygotowanych kandydatów na studia, olimpijczycy są zatem na wagę złota, mówi prof. Kąkol z AGH. Profesor proponuje zbiórkę pieniędzy na uratowanie olimpiad. Prorektor Włodzimierz Sady z UR podkreśla że uczelnia jest gotowa wesprzeć taką akcję, a działaniami MEN jest wręcz zbulwersowany.

Opracowanie:
Joanna Roczniewska
Biuro Informacji i Promocji

Wybrane zdjęcia nadesłane na konkurs fotograficzny 2010

Fot. Alicja Dobromilska

Fot. Mateusz Okrutniak

Fot. Artur Sobesto

Wybrane zdjęcia nadesłane na konkurs fotograficzny 2010

Fot. Andrzej Misztal

Fot. Edward Kunicki

Fot. Edward Kunicki

Fot. Marcin Brodowski

Wybrane zdjęcia nadesłane na konkurs fotograficzny 2010

Fot. Michał Łuszcz

Fot. Mateusz Okrutniak

Fot. Andrzej Danel

Fot. Łukasz Mielczarek

Wybrane zdjęcia nadesłane na konkurs fotograficzny 2010

Fot. Andrzej Misztal

Fot. Andrzej Danel

Fot. Andrzej Danel

Wspierając naszą Fundację wspierasz młodzież studiującą na naszej Uczelni

Przekaż 1% Twojego podatku za 2009 rok dla Fundacji Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie

Jak przekazać 1 % podatku dla naszej Fundacji?

W zeznaniu podajemy nazwę organizacji „Fundacja Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie" oraz numer jej wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego: 0000264847.
Chcemy podziękować Państwu za hojność prosimy o wpisanie swoich danych osobowych (imię, nazwisko, adres firmy lub miejsca zamieszkania, telefon, faks, e-mail) w wypełnionym formularzu PIT, pozycja INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE.

Możliwość przekazania darowizny na numer konta:
42 8591 0007 0020 00550 882 0001
Fundacja Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie
Al. Mickiewicza 21, 31-120 Kraków

Fot. Tobiasz Sztuba

02. 2010

www.ur.krakow.pl